

Sejm
Rzeczypospolitej Polskiej
Kadencja X



Sprawozdanie Stenograficzne

z 26. posiedzenia Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej

w dniu 10 stycznia 2025 r.
(trzeci dzień obrad)

Warszawa
2025

SPIS TREŚCI

26. posiedzenie Sejmu

(Obrady w dniu 10 stycznia 2025 r.)

Wznowienie posiedzenia

Komunikaty

Wicemarszałek Monika Wielichowska 265

Punkt 15. porządku dziennego: Sprawozdanie Rady Ministrów z realizacji ustawy o pomocy państwa w wychowaniu dzieci w 2023 r. wraz ze stanowiskiem Komisji Polityki Społecznej i Rodziny

Sekretarz Stanu w Ministerstwie

Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej

Aleksandra Gajewska 265

Posel Sprawozdawca Urszula Rusecka 266

Posel Bożena Borys-Szopa 268

Posel Joanna Frydrych 269

Posel Maja Ewa Nowak 270

Posel Agnieszka Maria Kłopotek 270

Posel Grzegorz Adam Płaczek 271

Posel Marta Stożek 272

Posel Jarosław Sachajko 272

Posel Grzegorz Lorek 273

Posel Henryk Szopiński 273

Posel Łukasz Ściebiorowski 273

Posel Renata Rak 274

Posel Mariusz Krystian 274

Posel Marcin Grabowski 274

Posel Paweł Bliźniuk 274

Posel Mirosław Adam Orliński 275

Posel Janusz Kowalski 275

Posel Tadeusz Tomaszewski 275

Posel Paweł Papke 275

Posel Jarosław Sachajko 276

Posel Marcin Skonieczka 276

Posel Paweł Bliźniuk 276

Posel Jarosław Sachajko 276

Posel Jan Mosiński 277

Posel Grzegorz Adam Płaczek 277

Posel Ryszard Wilk 277

Posel Anna Kwiecień 278

Posel Barbara Grygorcewicz 278

Posel Agata Wojtyszek 278

Posel Monika Wielichowska 279

Sekretarz Stanu w Ministerstwie

Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej

Aleksandra Gajewska 279

Posel Urszula Rusecka 282

Punkt 16. porządku dziennego: Pierwsze czytanie poselskiego projektu ustawy o zmianie ustawy o podatku dochodowym od osób fizycznych

Posel Janusz Kowalski 284

Posel Zbigniew Krzysztof Kuźmiuk 286

Posel Dorota Marek 287

Posel Norbert Pietrykowski 287

Posel Jolanta Zięba-Gzik 288

Posel Michał Połuboczek 289

Posel Jarosław Sachajko 289

Posel Grzegorz Lorek 290

Posel Marcin Skonieczka 290

Posel Mariusz Krystian 290

Posel Janusz Kowalski 290

Posel Tadeusz Tomaszewski 291

Posel Bożena Lisowska 291

Posel Agata Wojtyszek 291

Posel Jarosław Sachajko 292

Posel Arkadiusz Czartoryski 292

Posel Zofia Czernow 292

Posel Krzysztof Cieciora 292

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Finansów

Jarosław Neneman 293

Posel Janusz Kowalski 293

Punkt 17. porządku dziennego: Pierwsze czytanie poselskiego projektu ustawy o zmianie ustawy o drogach publicznych

Posel Marek Jan Chmielewski 295

Posel Agata Wojtyszek 296

Posel Zofia Czernow 298

Posel Marcin Skonieczka 298

Posel Marek Sawicki 299

Posel Michał Połuboczek 300

Posel Jarosław Sachajko 300

Posel Grzegorz Lorek 301

Posel Marcin Skonieczka 301

Posel Henryk Szopiński 301

Posel Mariusz Krystian 301

Posel Marcin Józefaciuk 302

Posel Maciej Tomczykiewicz 302

Posel Andrzej Adamczyk 302

Posel Arkadiusz Czartoryski 303

Posel Włodzimierz Tomaszewski 303

Posel Jarosław Sachajko 304

Posel Klaudia Jachira 304

Posel Jarosław Krajewski 304

Poseł Krzysztof Cieciora	305
Poseł Zofia Czernow.	305
Poseł Jacek Karnowski	305
Sekretarz Stanu w Ministerstwie Infrastruktury Stanisław Bukowiec.	305
Poseł Marek Jan Chmielewski	306

Oświadczenia

Poseł Roman Fritz	308
Poseł Krzysztof Mulawa	308
Poseł Krzysztof Szymański	309
Poseł Grzegorz Lorek	309
Poseł Szymon Giżyński	309
Poseł Agnieszka Anna Soin	309
Poseł Bożena Lisowska	310
Poseł Waldemar Andzel	310
Poseł Alicja Łepkowska-Gołaś	310
Poseł Dariusz Matecki	311
Poseł Marcin Józefaciuk	311
Poseł Mariusz Krystian	311
Poseł Agata Wojtyszek	312

Poseł Włodzimierz Tomaszewski	312
Poseł Marcin Skonieczka.	312
Poseł Krzysztof Cieciora	313
Poseł Norbert Pietrykowski	313
Poseł Jarosław Sachajko	313
Poseł Maria Joanna Kozłakiewicz.	313
Poseł Jarosław Krajewski	314
Poseł Marcin Ociepa	314

Zamknięcie posiedzenia

Załącznik – Teksty wystąpień niewyłoszonych

Poseł Daria Gosek-Popiołek	315
Poseł Tomasz Trela	315
Poseł Arkadiusz Sikora	316
Poseł Barbara Bartuś	316
Poseł Barbara Grygorcewicz	317
Poseł Czesław Hoc	317
Poseł Tomasz Kostuś	318
Poseł Andrzej Szejna	319
Poseł Tadeusz Tomaszewski	319

Porządek dzienny

(Wznowienie posiedzenia o godz. 9 min 01)

(Na posiedzeniu przewodniczą wicemarszałkowie Sejmu Monika Wielichowska, Włodzimierz Czarzasty i Piotr Zgorzelski)

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Wznawiam posiedzenie.

Na sekretarzy dzisiejszych obrad powołuję posłów Patryka Jaskulskiego oraz Adriana Witczaka.

Protokół i listę mówców prowadzić będzie poseł Patryk Jaskulski.

Jeśli państwo posłowie są, to proszę o zajęcie miejsc przy stole prezydialnym.

Jeśli mamy komunikaty... Chyba nie mamy komunikatów. Są. Rozumiem, że państwo posłowie są zajęci, więc pozwólcie, że to ja odczytam dzisiaj komunikaty.

Informuję, że dziś odbędzie się posiedzenie Komisji Nadzwyczajnej do spraw ochrony zwierząt – o godz. 9. I informuję, że dziś odbędzie się posiedzenie komisji... Nie, to jest dokładnie to samo, czyli Komisja Nadzwyczajna do spraw ochrony zwierząt. Posiedzenie rozpoczyna się o godz. 9.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu 15. porządku dziennego: Sprawozdanie Rady Ministrów z realizacji ustawy o pomocy państwa w wychowywaniu dzieci w 2023 r. wraz ze stanowiskiem Komisji Polityki Społecznej i Rodziny (druki nr 704 i 790).

Proszę sekretarz stanu w Ministerstwie Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej panią Aleksandrę Gajewską o przedstawienie sprawozdania.

Sekretarz Stanu w Ministerstwie Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej Aleksandra Gajewska:

Szanowna Pani Marszałkini! Wysoka Izbo! W imieniu Rady Ministrów przedstawiam dzisiaj sprawozdanie z realizacji ustawy o pomocy państwa w wychowywaniu dzieci w 2023 r. Ta ustawa dotyczy oczywiście bezpośrednio świadczenia 500+ w ostatnim roku rządów Zjednoczonej Prawicy. Chciałabym mówić

o 800+, ale w 2023 r. ówczesna większość sejmowa, czyli Prawo i Sprawiedliwość, odrzuciła propozycję Koalicji Obywatelskiej w sprawie nowelizacji budżetu na rok 2023 zakładającej waloryzację 500+ do 800 zł już od lipca 2023 r.

W 2023 r. wydatki budżetu państwa na realizację programu „Rodzina 500+”, oczywiście bez wydatków na realizację zadań z zakresu koordynacji systemów zabezpieczenia społecznego, wyniosły 41 790 036 tys. zł, z czego na realizację przez gminy zadań dotyczących świadczenia wychowawczego – 62 319 tys. zł, na realizację świadczeń wychowawczych przez ZUS – 40 250 473 tys. zł, w tym na obsługę świadczeń wychowawczych – 58 646 tys. zł, na realizację świadczeń wychowawczych przez ZUS w ramach Funduszu Pomocy – 1 477 137 tys. zł, w tym na obsługę świadczeń wychowawczych – 21 923 tys. zł, na finansowanie zadań związanych z dodatkiem wychowawczym, dodatkiem do zryczałtowanej kwoty i dodatkiem w wysokości świadczenia wychowawczego – 7 tys. zł, na rozwój Centralnej Aplikacji Statystycznej i administrowanie nią – 100 tys. zł.

W 2023 r. do Zakładu Ubezpieczeń Społecznych, bo to ZUS obsługuje świadczenie i program „Rodzina 800+”, a w 2023 r. – „Rodzina 500+”, złożono 5300 tys. wniosków o przyznanie świadczenia wychowawczego i te wnioski dotyczyły 8100 tys. dzieci. Przeciętna liczba dzieci uprawnionych do świadczeń w 2023 r. w ramach programu „Rodzina 500+” wyniosła 6900 tys., w tym 51 400 dzieci w pieczy zastępczej. To podkreślam, bo bardzo często są potem pytania, które państwo do nas kierują, jak to wygląda w zakresie dzieci, które znajdują się w systemie pieczy zastępczej. Zarówno przeciętna miesięczna liczba wypłaconych świadczeń, jak i wydatki na finansowanie programu „Rodzina 500+” były zbliżone do wartości z roku 2022. Warto podkreślić, że pomimo już kilkuletniego funkcjonowania programu niestety w 2023 r. wskaźnik zasięgu ubóstwa skrajnego ogółem wzrósł o 2 punkty procentowe w stosunku do roku poprzedniego i osiągnął wartość 6,6%. W latach 2016–2022 wskaźnik ten przyjmował wartość pomiędzy 4,2% a 5,4%, więc tutaj niestety mieliśmy do czynienia z takim wzrostem.

W kampanii wyborczej w 2023 r., po wyborach parlamentarnych z 15 października 2023 r., politycy Prawa i Sprawiedliwości straszili opinię publiczną,

**Sekretarz Stanu w Ministerstwie Rodziny,
Pracy i Polityki Społecznej
Aleksandra Gajewska**

utrzymywali, że wypłata świadczenia będzie ograniczona bądź będzie wstrzymana, ale to właśnie od 1 stycznia 2024 r. bez żadnych problemów, bez najmniejszych ograniczeń czy opóźnień świadczenie jest wypłacane w nowej, wyższej kwocie: 800 zł miesięcznie na każde dziecko. Podniesienie kwoty świadczenia z 500 zł do 800 zł miało na celu zwiększenie dochodów rodzin z dziećmi.

Jako wiceministra rządu pana premiera Donalda Tuska chcę w tym miejscu, z mównicy sejmowej, bardzo wyraźnie podkreślić, jeszcze raz i głośno: program 800+ jest już stałym, wieloletnim elementem budżetów domowych polskich rodzin, dlatego będzie kontynuowany w kolejnych latach na takich samych zasadach jak obecnie. Jako koalicja 15 października kompleksowo i systemowo podchodzimy do wsparcia polskich rodzin, dlatego w ciągu ostatnich 12 miesięcy od objęcia rządów wprowadziliśmy kolejne ważne i niezwykle potrzebne programy. Babciowe, które zapowiadaliśmy w kampanii wyborczej, czyli „Aktywny rodzic”, to nawet 1500 zł na dziecko w wieku od 1 roku do 3 lat na organizację opieki nad dzieckiem przez babcię, dziadka, inną bliską osobę czy nianię. W ramach świadczenia „aktywnie w żłobku” przeznaczamy do 1,5 tys. zł na pokrycie kosztów związanych z pobytem dziecka w żłobku, klubie dziecięcym czy u dziennego opiekuna. Programem „Aktywny rodzic” objęte są wszystkie dzieci w wieku od 1 roku do 3 lat, stąd przygotowaliśmy także świadczenie „aktywnie w domu”, które zapewni 500 zł miesięcznie każdej osobie, która zdecyduje się samodzielnie zajmować się swoim dzieckiem i pozostać z nim w domu.

Na szeroką skalę budujemy nowe żłobki. Łącznie to ok. 102 tys. nowych miejsc opieki dla dzieci w wieku od 1 roku do 3 lat do końca 2026 r. Tylko w 2024 r. zgodnie z danymi, które właśnie otrzymaliśmy, utworzyliśmy nowe placówki opieki aż w 165 gminach, które do tej pory nie oferowały takiej formy wsparcia i były przez nas definiowane jako tzw. białe plamy, czyli miejsca, gdzie nie było opieki wczesnodziecięcej ani publicznej, ani prywatnej. Rodzice tak naprawdę nie mieli tam wyboru. W 165 gminach zmieniliśmy tę rzeczywistość. Rodzice mają możliwość oddania dziecka do opieki instytucjonalnej i dalej będziemy to rozwijać. Dla porównania nasi poprzednicy utworzyli nowe placówki w 2023 r. zaledwie w czterech gminach, które były białymi plamami. Szanowni państwo, w 2023 r. – cztery gminy, w 2024 r. – 165 gmin. *(Oklaski)*

Od 1 stycznia 2026 r. w placówkach opieki nad najmłodszymi będą funkcjonowały jednolite standardy jakości opieki, aby każde dziecko niezależnie od miejsca zamieszkania, od zasobności portfela rodziców mogło rozwijać się tak samo, mieć takie same szanse na start i takie same możliwości rozwojowe. Pod koniec 2024 r. ogłosiłam kolejne dwa programy wspiera-

jące rozwój opieki wczesnodziecięcej, czyli „Aktywne place zabaw” oraz „Aktywny dzienny opiekun w gminie 2025”.

W budżecie na rok 2025 zabezpieczyliśmy rekordowe 170 mld zł na politykę społeczną. Wspieraliśmy, wspieramy i będziemy wspierać polskie rodziny, bo dla nas rodzina to nie jest slogan potrzebny do organizacji pikników rodzinnych, by promowali się tam politycy konkretnej partii. Dla nas rodzina to po prostu najlepsza inwestycja w rozwój naszego kraju. Bardzo dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Bardzo dziękuję, pani minister.

Proszę panią poseł Urszulę Rusecką o przedstawienie stanowiska komisji.

Poseł Sprawozdawca Urszula Rusecka:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Pani Minister! Przedstawiam sprawozdanie Komisji Polityki Społecznej i Rodziny odnośnie do sprawozdania Rady Ministrów z realizacji ustawy o pomocy państwa w wychowywaniu dzieci w 2023 r., druk nr 704. Marszałek Sejmu, po zasięgnięciu opinii Prezydium Sejmu, skierował w dniu 8 października 2024 r. powyższe sprawozdanie do Komisji Polityki Społecznej i Rodziny w celu rozpatrzenia. Komisja Polityki Społecznej i Rodziny 20 listopada 2024 r. rozpatrzyła sprawozdanie z druku nr 704 i przeprowadziła dyskusję. Obowiązek przedstawienia przez Radę Ministrów powyższego sprawozdania Wysokiej Izbie wynika z art. 3 ustawy o pomocy państwa w wychowywaniu dzieci.

Wysoka Izbo! Szanowni Państwo! Ważny i wart przypomnienia jest fakt, chociaż tak bardzo oczywisty, że program „Rodzina 500+” został uruchomiony przez rząd Prawa i Sprawiedliwości od kwietnia 2016 r. To pierwszy po 1989 r., czyli po transformacji ustrojowej, powszechny program wsparcia finansowego polskich rodzin. Dzisiaj, po prawie 9 latach funkcjonowania programu, możemy powiedzieć, że jest to dobra inwestycja w rodzinę wychowującą dzieci. Nie trzeba być ekspertem od polityki społecznej, aby wiedzieć, że o ile koszty wychowania dzieci w dużej mierze ponoszą rodzice, to korzyści z wychowania tych dzieci są już odczuwalne przez całe społeczeństwo. Program „Rodzina 500+” to program, dzięki któremu zmniejszają się nierówności w społeczeństwie.

Jak wskazała na posiedzeniu Komisji Polityki Społecznej i Rodziny pani minister, w 2023 r. wydatki z budżetu państwa na realizację programu „Rodzina 500+” wyniosły 41 170 036 tys. zł. Proszę zobaczyć, jaka to jest przepaść w porównaniu z wydatkami z 2015 r., gdzie wydatki z budżetu państwa na rzecz rodziny wynosiły 1,78% krajowego produktu brutto, a Polska była w ogonie europejskich krajów

Posel Sprawozdawca Urszula Rusecka

pod względem wydatków na ten cel. Po wprowadzeniu, a później po rozszerzeniu w 2019 r. na każde dziecko programu „Rodzina 500+” uplasowaliśmy się w czołówce europejskich krajów pod względem wydatków na politykę prorodzinną. Dla przypomnienia, jeszcze w 2015 r., kiedy oddawaliśmy władzę, wydatki na politykę rodzinną wynosiły 37 mld zł, kiedy oddawaliśmy – prawie 120 mld zł. To jest przepaść.

Wysoka Izbo! Program „Rodzina 500+” to program, który stał się filarem finansowego wsparcia rodzin. Świadczenie wychowawcze funkcjonuje niezależnie od pozostałych świadczeń przysługujących rodzinom z dziećmi. Jego wartość nie jest wliczana do kryteriów dochodowych ograniczających uprawnienia do innych świadczeń rodzinnych, świadczeń z pomocy społecznej czy chociażby dodatków mieszkaniowych.

W 2023 r. do Zakładu Ubezpieczeń Społecznych złożono 5,3 mln wniosków o przyznanie świadczenia wychowawczego, które dotyczyły 8,1 mln dzieci. Analiza efektów wprowadzenia programu „Rodzina 500+” zawarta w rządowym przedłożeniu wyraźnie wskazuje, że na przestrzeni lat miało ono ogromny wpływ na ograniczenie ubóstwa wśród dzieci. Stopień zagrożenia ubóstwem lub wykluczeniem społecznym wśród dzieci w Polsce spadał najszybciej wśród wszystkich krajów Unii Europejskiej.

(Głos z sali: To jest sprawozdanie komisji? To jest wystąpienie partyjne.)

Panie pośle, to jest sprawozdanie, ponieważ ta dyskusja była na posiedzeniu Komisji Polityki Społecznej i Rodziny. Tutaj przytaczam słowa, które wypowiedziała pani minister na tym posiedzeniu, jak również jest to odzwierciedlenie tej dyskusji. Mam na to 15 minut zgodnie z regulaminem. Proszę się nauczyć.

Wysoka Izbo! Bieda najczęściej mieszkała na wsi właśnie za czasów, kiedy rządziliście, w małych miastach, w rodzinach wielodzietnych. I to udało się zmienić. Chociaż, jak czytamy w sprawozdaniu, z uwagi na wysoką inflację w 2022 r. nastąpił wzrost ubóstwa, stopniowo następowało jego obniżenie w 2023 r. Jeśli chodzi o gwałtowny wzrost inflacji – o czym zapomina Platforma Obywatelska, bo wtedy kiedy wyście rządzili (*Gwar na sali, dzwonek*), nie było takiej sytuacji – była zła sytuacja geopolityczna spowodowana wojną za naszą wschodnią granicą, wojną na Ukrainie, skutkami pomocy dla osób, które uciekały z terenów wojennych, i skutkami spowodowanymi pandemią COVID-19. W związku z powyższym wzrosły ceny energii elektrycznej oraz paliw.

Podniesienie kwoty świadczenia z 500 zł do 800 zł na każde dziecko od 1 stycznia 2024 r. wprowadzone zostało ustawą z 7 lipca 2023 r. przez rząd Prawa i Sprawiedliwości. Wiem, że pani minister chciała o tym mówić i pewnie będzie mówiła o tym w przyszłym roku. Ale warto przypomnieć i podkreślić, że to rząd Prawa i Sprawiedliwości podniósł świadcze-

nie z 500 zł do 800 zł i właśnie dlatego podniósł, żeby przeciwdziałać skutkom inflacji. Efekty tej zmiany będą prawdopodobnie, tak jak już powiedziałam, widoczne w sprawozdaniu za 2024 r. Dlaczego nie wprowadziliśmy tego wcześniej, dlaczego ta debata? Byłam wtedy sprawozdawcą tej ustawy – przy pustej sali, przy prawie nieobecności Platformy Obywatelskiej. Zostało to podniesione dopiero od stycznia 2024 r., dlatego że mieliśmy wcześniej, tak jak już powiedziałam, trudną sytuację geopolityczną.

Wysoka Izbo! Cieszy, że dzisiaj program „Rodzina 800+” jest dobrze odbierany i oceniany i ma wielu zwolenników, i bardzo cieszą słowa pani minister z Platformy Obywatelskiej, która powiedziała, że ten program nie zostanie zabrany, zmniejszony, odebrany, dlatego że to jest bardzo ważny program. Ale dokładnie pamiętam debatę, kiedy był wprowadzany. Lewica wtedy nie głosowała, Platforma wstrzymała się od głosu, była wtedy jeszcze Nowoczesna, która też nie głosowała.

(Poseł Joanna Frydrych: Tego nie było, pani poseł, na posiedzeniu komisji.)

W związku z tym Platforma nie poparła tego programu. Podobnie było podczas debaty w 2023 r., kiedy to rząd Prawa i Sprawiedliwości wprowadzał zmiany, które miały na celu podniesienie kwoty z 500+ do 800+. Mówiono, że skutkiem tego programu będzie dezaktywizacja zawodowa kobiet. Przypomnę, że kiedy ten program był wprowadzany, mówiło się, że kobiety będą masowo rezygnować z pracy. Tak się nie stało. Jak możemy przeczytać w sprawozdaniu za 2023 r., program nie tylko nie spowodował bierności zawodowej kobiet, ale przeciwnie, przyczynił się do rekordowego wzrostu zatrudnienia kobiet, wzrostu ich aktywności zawodowej. Program pomógł kobietom wejść na rynek pracy – tym, które wcześniej nie miały takich możliwości. Mamy obecnie w Polsce jedną z najniższych w Europie luk płacowych między kobietami a mężczyznami.

(Poseł Joanna Frydrych: Tego też nie było na posiedzeniu komisji.)

Wysoka Izbo! Wpływ programu „Rodzina 800+” na dietność wymaga bardziej pogłębionej analizy. Dietności nie należy mylić z liczbą urodzeń.

(Poseł Joanna Frydrych: To wystąpienie klubowe.)

Liczba urodzeń w Polsce maleje, dlatego że dramatycznie maleje liczba kobiet, których wiek pozwala na urodzenie dziecka. W sprawozdaniu czytamy: Pomimo spadku liczby urodzeń ogółem oraz zmniejszenia się populacji kobiet w wieku rozrodczym w latach 2015–2023 zaobserwowano wzrost liczby urodzeń trzecich i kolejnych dzieci. W 2023 r. jako trzecie lub kolejne dziecko urodziło się 60,2 tys. dzieci, co oznacza wzrost o 10% w stosunku do 2015 r. W przypadku czwartych bądź kolejnych urodzeń w 2023 r. było to 19,4 tys. dzieci, czyli o 24% więcej niż w 2015 r. Spośród wszystkich urodzeń w 2023 r. urodzenie trzeciego i kolejnego dziecka to aż 22% wszystkich urodzeń w tym roku, a urodzenie czwartego i kolejnego dziecka to 7,1% wszystkich urodzeń. Dla porównania:

Posel Sprawozdawca Urszula Rusecka

w 2015 r. odsetek urodzeń dzieci w rodzinach wielodzietnych był znacznie niższy. Trzeba również podkreślić, że niska dzietność nie jest zjawiskiem charakterystycznym wyłącznie dla Polski. W Europie, nawet w krajach o dzietności relatywnie wysokiej w porównaniu z innymi krajami Starego Kontynentu, współczynnik dzietności kształtuje się poniżej poziomu zastępowalności pokoleń.

Wysoka Izbo! To rząd Prawa i Sprawiedliwości jako pierwszy po transformacji ustrojowej opracował strategię demograficzną. Naukowcy od wielu lat, w zasadzie od lat 90., apelowali do kolejnych rządów, aby rzetelnie przyjrzeć się sytuacji demograficznej i wprowadzić strategię demograficzną. Tę strategię wprowadził rząd Prawa i Sprawiedliwości, a program „Rodzina 500+” to poważny krok do tego, aby sytuacja demograficzna się zmieniła. Oczywiście potrzebne są inne działania i te działania rząd Prawa i Sprawiedliwości wprowadzał. Dzisiaj skupiamy się na sprawozdaniu z programu „Rodzina 800+”, nie będę zatem mówiła o żłobkach, natomiast w 2015 r., przypomnę, mieliśmy 3 tys. takich placówek, a już w roku 2022 – ponad 8 tys.

Pani Minister! Kiedy oddawaliście rządy w 2015 r., środki przeznaczane na program „Maluch+” to było ok. 150 mln zł, my podnieśliśmy to do 450 mln zł, a w roku 2023 to były już bardzo duże kwoty, bo 5,5 mld zł. Stąd efekt, że samorządy wreszcie mają środki na „Maluch+”, zamykają białe plany i tworzą programy dla dzieci i opiekę dla dzieci do lat 3.

Szanowni Państwo! Jeszcze raz podkreślę. Program „Rodzina 500+”, „Rodzina 800+”, wprowadzony przez rząd Prawa i Sprawiedliwości, to bardzo dobry, przełomowy, historyczny program, którego w Polsce nie było. To rząd Prawa i Sprawiedliwości wprowadził ten program przy sprzeciwie ówczesnej opozycji. Skutki tego programu odczuwalne są...

(Posel Zbigniew Sosnowski: Nieprawda.)

Poza PSL-em, przepraszam, poza PSL-em, natomiast Platforma się wstrzymała. Bardzo cieszy stanowisko – myślę, że jest to stanowisko koalicji rządzącej – że ten program zostanie w takim kształcie, w jakim został wprowadzony, że nie będzie uzależniony od dochodów, uzależniony od tego, czy rodzic pracuje, czy nie pracuje. To są środki, które przede wszystkim napędzają również polską gospodarkę, i o tym należy pamiętać. W związku z powyższym rekomendacja Komisji Polityki Społecznej i Rodziny jest taka, aby Wysoka Izba raczyła to sprawozdanie przyjąć. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Dziękuję.

Sejm ustalił, że w dyskusji nad tym punktem porządku dziennego wysłucha 5-minutowych oświadczeń w imieniu klubów i 3-minutowych oświadczeń w imieniu kół.

Otwieram dyskusję.

Pierwszą do zabrania głosu zapraszam panią poseł Bożenę Borys-Szopę z Prawa i Sprawiedliwości. *(Głos z sali: Wystąpienie klubowe już było.)*

Posel Bożena Borys-Szopa:

Szanowna Pani Marszałek! Wysoki Sejmie! Pani Minister! Z wielką dumą i ogromną przyjemnością przedstawiam stanowisko klubu Prawo i Sprawiedliwość odnośnie do sprawozdania Rady Ministrów z realizacji ustawy o pomocy państwa w wychowywaniu dzieci w roku 2023 wraz ze stanowiskiem komisji, stosowne druki mają nr 704 i nr 790.

W 2016 r. rząd Zjednoczonej Prawicy skierował politykę społeczną na zupełnie nowy kierunek. Postanowiliśmy zainwestować w rodzinę, której nadałmy priorytet. Sprawiliśmy, że stała ona w centrum działań rządu, jednocześnie polityka rodzinna przestała być utożsamiana z pomocą socjalną.

Program „Rodzina 500+” to jeden z flagowych programów naszego rządu i pierwszy od czasów transformacji ustrojowej program, który wyraźnie akcentuje konieczność inwestycji w rodzinę. Całkowicie zmieniliśmy dotychczasowe określenie roli państwa w kształtowaniu polityki rodzinnej. Cytuję: Polityka rodzinna, traktowana jako inwestycja w rodzinę, jest fundamentem silnego państwa opartego na kapitale ludzkim. Jej istotą jest tworzenie godnych warunków do zakładania rodzin oraz wychowywania dzieci. To pierwsze zdanie ze sprawozdania obecnej Rady Ministrów skierowanego do Sejmu, a podpisanego przez Donalda Tuska.

To nas bardzo cieszy, że po blisko 9 latach działającego programu „Rodzina 500+” dostrzeżliście państwo z koalicji 13 grudnia wagę i wartość wprowadzonej przez rząd Zjednoczonej Prawicy polityki wspierania polskich rodzin. Cieszy tym bardziej, że w lutym 2016 nie poparliście państwo tej ustawy. To program, o który musieliśmy walczyć. Dobrze pamiętam mity, które tworzyliście wokół programu i jego rzekomo negatywnych skutków. Bardzo się cieszę, że ten spór o przyszłość Polski wygrała polska rodzina i po latach przyznaliście nam państwo rację.

Od 1 lipca 2019 r. rozszerzyliśmy go na każde dziecko zarówno pierwsze, jak i jedyne, a 7 lipca 2023 r. zmieniliśmy wysokość tego świadczenia do 800 zł z datą wejścia w życie od 1 stycznia 2024 r. Takie są fakty. To Prawo i Sprawiedliwość od początku jest twórcą tego programu.

Z przedstawionego sprawozdania za 2023 r. wynika, że złożono 5300 tys. wniosków, które dotyczyły 8100 tys. dzieci. Wydatki z budżetu państwa na realizację wynosiły prawie 42 mld zł. Od początku istnienia programu do końca ubiegłego roku na konto rodziny z jednym dzieckiem wpłynęło 56 100 zł, z dwójką dzieci – 112 200 zł, a rodziny z czwórką dzieci otrzymały 224 tys. zł. Te kwoty mówią same za siebie i jestem przekonana, że zostały bardzo dobrze spożytkowane.

Posel Bożena Borys-Szopa

Tak rozumiana polityka rodzinna jest bardzo dobrze oceniana przez Polaków i chcę wierzyć, że będzie kontynuowana, bo przecież nic, co dane, nie będzie odebrane. I niech tak się stanie. Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość pozytywnie ocenia sprawozdanie i jest za jego przyjęciem. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Dziękuję.

Zapraszam panią posłankę Joannę Frydrych, Koalicja Obywatelska.

Posel Joanna Frydrych:

Dziękuję.

Pani Marszałek! Szanowna Pani Minister! Wysoka Izbo! W imieniu Klubu Parlamentarnego Koalicja Obywatelska mam przyjemność przedstawić stanowisko klubu w sprawie sprawozdania Rady Ministrów z realizacji ustawy o pomocy państwa w wychowywaniu dzieci w 2023 r. wraz ze stanowiskiem Komisji Polityki Społecznej i Rodziny, zawarte w drukach nr 704 i 790.

Szanowni Państwo! Program „Rodzina 500+” został wprowadzony w Polsce w 2016 r. Miał na celu wsparcie rodzin poprzez comiesięczne świadczenia na dzieci. Sztandarowym celem tego programu miał być wzrost liczby urodzeń. Program miał być zachętą dla rodzin do posiadania większej liczby dzieci. Po wprowadzeniu programu „Rodzina 500+” zaobserwowano krótkotrwały wzrost liczby urodzeń. W 2017 r. liczba urodzeń wzrosła o 20 tys. w porównaniu do 2016 r. W tym miejscu należy również zauważyć i przypomnieć, że rząd Platformy Obywatelskiej i PSL wprowadził od stycznia 2016 r. świadczenie w wysokości 1 tys. zł miesięcznie przysługujące przez okres 1 roku z tytułu urodzenia dziecka dla rodziców, którzy nie mają prawa do urlopu rodzicielskiego. Świadczenie to przysługuje m.in. bezrobotnym, studentom, rolnikom oraz osobom zatrudnionym na umowę o dzieło. Ponadto kobiety urodzone w latach 80., z tych roczników, osiągnęły wiek 30–35 lat, co statystycznie jest momentem, gdy wiele kobiet decyduje się na urodzenie dzieci. Dla wielu kobiet z wyżu demograficznego wiek 30 lat i więcej mógł być momentem, w którym zaczęły realizować swoje plany związane z powiększaniem rodziny. Wnioskować możemy, że wzrost liczby urodzeń w 2017 r. był efektem złożonego splotu demograficznego, jak również polityki dwóch rządów.

W późniejszych latach obserwujemy już duże tempo spadku urodzeń. W 2023 r. liczba urodzeń spadła do rekordowo niskiego poziomu. W 2023 r. urodziło się 272 tys. dzieci. Dla zobrazowania, w 2022 r. liczba ta wynosiła 305 tys. Wskaźnik dzietności, czyli liczba dzieci przypadających na jedną kobietę, nadal oscy-

luje wokół 1,4–1,5, co nie wystarcza jeśli chodzi o zastępowalność pokoleń.

Niestety, co do realizacji podstawowego celu, jakim był wzrost liczby urodzeń, zabrakło kompleksowego podejścia. Ekspertki wskazują, że program nie rozwiązuje strukturalnych problemów związanych z niską dzietnością, takich jak: brak mieszkań, niewystarczające wsparcie dla pracujących rodziców, dostęp do żłobków i przedszkoli czy trudności w godzeniu pracy z wychowywaniem dzieci. Tego akurat zabrakło.

Na szczęście 15 października 2023 r. wybory wygrała koalicja demokratyczna. Obecny rząd podchodzi kompleksowo i już funkcjonuje program „Aktywny rodzic”, który wspiera rodziny w łączeniu aktywności zawodowej z wychowywaniem dzieci, jak również zapewnia systematyczny wzrost liczby miejsc żłobkowych. Przypomnę, że rodzicowi, który decyduje się na powrót do pracy po urodzeniu dziecka, przysługuje kwota 1500 zł miesięcznie na zapewnienie opieki dla dziecka.

Program „Rodzina 500+” tylko w pierwszych latach przyczynił się do zmniejszenia ubóstwa wśród dzieci. Według Głównego Urzędu Statystycznego zaobserwowano spadek wskaźnika skrajnego ubóstwa.

Szanowni Państwo! 2023 r. to ostatni rok rządów PiS i to właśnie rok biedy wśród Polaków. Ostatni raport wskazuje, że ubóstwo w 2023 r. wzrosło do 6,6%, co oznacza, że co 15. Polak żyje w skrajnej biedzie. Oznacza to, że aż 2,5 mln Polek i Polaków żyje poniżej minimum egzystencji, a to z kolei oznacza, że konsumpcja poniżej tego poziomu zagraża ich zdrowiu i życiu. Drastycznie nastąpił wzrost skrajnego ubóstwa wśród dzieci z 5,7% w 2022 r. do aż 7,6% w 2023 r., a o 54% wzrosła bezdomność wśród dzieci. I to rok, drodzy państwo, PiS-u.

Przez 7 lat funkcjonowania tego programu, pomimo ogromnej inflacji i drastycznego wzrostu kosztów życia Polaków, rząd PiS niestety nie waloryzował tej kwoty. Dopiero od stycznia 2024 r. kwotę 500 zł miesięcznie podnieśliśmy do 800 zł. Program 500+ przyczynił się również do spadku aktywności zawodowej wśród kobiet. Niektóre raporty (*Dzwonek*) wskazują, że tuż po wprowadzeniu tego programu zrezygnowało z pracy lub z poszukiwania pracy ok. 100 tys. kobiet.

Reasumując: cel programu „Rodzina 500+” związany z poprawą dzietności nie został osiągnięty, jedynie było to wsparcie finansowe dla rodzin, które jest potrzebne. I w tym miejscu zwrócę się do polityków PiS-u z apelem: Przestańcie w końcu kłamać, manipulować i straszyć Polaków, że ktokolwiek ten program zabierze. *(Oklaski)* Zapewniam, i zapewniła już pani minister Aleksandra Gajewska, że programowi nie zagraża nic, program będzie funkcjonował i środki z programu będą wypłacane, a ponadto jest to już kwota 800 zł miesięcznie.

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! W imieniu Klubu Parlamentarnego Koalicja Obywatelska wnoszę o przyjęcie sprawozdania Rady Ministrów z realizacji ustawy o pomocy państwa w wychowywaniu dzieci w 2023 r. Bardzo dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Dziękuję, pani poseł.

Zapraszam panią poseł Maję Nowak, Polska 2050 – Trzecia Droga.

Poseł Maja Ewa Nowak:

Szanowna Pani Marszałek! Pani Minister! Wysoka Izbo! Jednym z głównych celów programów pomocowych, takich jak 500+, było wsparcie rodzin w wychowywaniu dzieci, a także stymulowanie wzrostu dzietności. Choć program w pierwszym okresie funkcjonowania przyniósł znaczną poprawę sytuacji materialnej wielu polskich rodzin, to wciąż nie udało się zrealizować jego głównego celu – znaczącego wzrostu liczby urodzeń w Polsce. Fakty są nieubłagane. Mimo wsparcia, polska dzietność pozostaje na poziomie zagrożającym stabilności demograficznej kraju.

Warto jednak zauważyć, że programy, takie jak 500+, nie mogą być oceniane jedynie przez pryzmat wskaźników demograficznych. Jeśli spojrzymy szerzej na wpływ tego programu, to dostrzeżemy szereg pozytywnych efektów, które przede wszystkim miały, ale też mają realne znaczenie dla codziennego życia Polaków. Przede wszystkim, zwłaszcza w początkach funkcjonowania, 500+ przyczyniło się do poprawy sytuacji materialnej rodzin, szczególnie tych o niższych dochodach. Dzięki tej pomocy wiele dzieci zyskało dostęp do lepszej jakości edukacji i dodatkowych zajęć pozalekcyjnych. Mamy do czynienia z widocznie lepszym wyposażeniem uczniów w szkołach i przedszkolach – nowe podręczniki, sprzęt edukacyjny – ale też z możliwością uczestniczenia w różnych formach edukacji, które wcześniej były poza zasięgiem wielu rodzin.

Niemniej jednak musimy zwrócić uwagę na wyzwania, które wiążą się z realizacją polityki prorodzinnej. Musimy być świadomi, że same transfery finansowe nie wystarczą, by zmienić trend demograficzny, co widać m.in. po programie 500+. Warto też pamiętać, że dzietność zależy od wielu czynników: polityki mieszkaniowej, dostępności opieki nad dziećmi, jakości edukacji czy ogólnych warunków życia. Programy takie jak 500+ muszą być tylko częścią szerszej polityki, która obejmuje wszystkie te obszary. Choć 500+ na pewno nie rozwiązuje wszystkich problemów demograficznych, to pozostaje jednym z elementów wspierających rodzinę w jej funkcjonowaniu. W dalszym ciągu powinniśmy dążyć do tego, by programy wsparcia rodzin były spójne i kompleksowe oraz odpowiadały na rzeczywiste potrzeby społeczne – co ma miejsce obecnie. Programy wsparcia trzeba kontynuować, jednocześnie uwzględniając nie tylko pomoc finansową, ale też inwestycje w rozwój infrastruktury, edukację oraz opiekę nad dziećmi. Naszym zadaniem długofalowym jest taka organizacja systemu wsparcia, aby każda polska rodzina miała szansę na godne życie, a nie tylko przeżycie. Dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Dziękuję.

Zapraszam panią poseł Agnieszkę Kłopotek, Polskie Stronnictwo Ludowe – Trzecia Droga.

Poseł Agnieszka Maria Kłopotek:

Szanowna Pani Marszałek! Pani Minister! Wysoka Izbo! Mam przyjemność w imieniu Klubu Parlamentarnego Polskie Stronnictwo Ludowe – Trzecia Droga zabrać głos w sprawie sprawozdania Rady Ministrów z realizacji ustawy z dnia 4 lutego 2011 r. o opiece nad dziećmi w 2023 r. wraz ze stanowiskiem komisji.

Niniejsze sprawozdanie, będące realizacją obowiązku wynikającego z przepisu art. 3 ustawy z dnia 11 lutego 2016 r. o pomocy państwa w wychowywaniu dzieci, obejmuje rok 2023. Klub Parlamentarny Polskie Stronnictwo Ludowe z uwagą zapoznał się ze sprawozdaniem Rady Ministrów dotyczącym realizacji ustawy o pomocy państwa w wychowywaniu dzieci w roku 2023, w szczególności w zakresie programów socjalnych, takich jak „Rodzina 500+”, „Dobry start” czy inne inicjatywy wspierające polskie rodziny. Doceniamy każde zaangażowanie państwa w realizację polityki społecznej, która wspiera rodziny wychowujące dzieci, a także przeciwdziałania ubóstwu i wykluczeniu społecznemu. Programy takie jak „Rodzina 500+”, a następnie 800+ stały się elementem budżetu wielu gospodarstw domowych, poprawiając ich sytuację finansową i zwiększając poczucie bezpieczeństwa.

Od lipca 2019 r. świadczenie wychowawcze miało charakter powszechny i przysługiwało na każde dziecko do ukończenia przez nie 18. roku życia, niezależnie od dochodu rodziny. Jest to kwota wolna od podatku dochodowego od osób fizycznych i składek na ubezpieczenie społeczne oraz ubezpieczenie zdrowotne. Od 1 stycznia 2024 r. kwota ta została podniesiona do 800 zł. W roku 2023 przeciętna liczba dzieci uprawnionych do świadczenia wyniosła ok. 6,9 mln, w tym 51 400 dzieci w rodzinach zastępczych. Świadczenie wychowawcze realizowane w ramach programu „Rodzina 500+” przysługuje: rodzicom; opiekunowi prawnemu; opiekunowi faktycznemu dziecka, tzn. osobie faktycznie opiekującej się dzieckiem, jeżeli wystąpiła do sądu opiekuńczego z wnioskiem o przysposobienie dziecka; dyrektorowi domu pomocy społecznej; osobom sprawującym pieczę zastępczą, tj. rodzinom zastępczym, osobom prowadzącym rodzinny dom dziecka, a także dyrektorom placówek opiekuńczo-wychowawczych, regionalnych placówek opiekuńczo-terapeutycznych oraz interwencyjnych ośrodków preadopcyjnych – na dzieci, które nie ukończyły 18. roku życia.

Niestety program, który był pilotażowym programem Prawa i Sprawiedliwości mającym poprawić dziet-

Posel Agnieszka Maria Kłopotek

ność, nie przyczynił się do wzrostu liczby urodzeń. W roku 2023 r. wydatki z budżetu państwa na realizację tego programu to kwota ponad 41 790 036 tys. zł.

Klub Polskiego Stronnictwa Ludowego chce zwrócić uwagę na kilka kluczowych kwestii, które wymagają dalszej analizy i działań.

Brakuje dostatecznej efektywności w osiągnięciu celów demograficznych. Program „Rodzina 500+” miał być jednym z elementów polityki prorodzinnej wpływających na wzrost liczby urodzeń. Niestety wskaźniki demograficzne nie uległy istotnej poprawie, a prognozy demograficzne nadal są bardzo niepokojące. Należy przeanalizować, czy sam transfer finansowy wystarczy, czy konieczne są dodatkowe działania, takie jak zwiększenie dostępu do żłobków i przedszkoli oraz elastyczne formy pracy dla rodziców. W ciągu 25 lat wartość współczynnika dzietności w Polsce kształtowała się na poziomie między 1,2–1,3, natomiast w ubiegłym roku, 2023 r., wartość współczynnika była rekordowo niska – 1,17. Należy podkreślić, że niska dzietność nie jest zjawiskiem charakterystycznym wyłącznie dla Polski.

Jednocześnie obserwujemy, że rosnące koszty realizacji programów socjalnych znacznie obciążają budżet państwa. Dobrze byłoby przeprowadzić ocenę skuteczności wydatkowanych środków i poszukać bardziej zrównoważonych rozwiązań, które nie będą generowały nadmiernego długu publicznego.

Dostrzegamy również niedostateczne wsparcie na obszarach wiejskich i w mniejszych miejscowościach. W naszym przekonaniu szczególną uwagę należy poświęcić rodzinom z obszarów wiejskich, gdzie dostęp do usług publicznych, takich jak edukacja, ochrona zdrowia czy transport, jest ograniczony. Pomoc finansowa jest ważna, ale konieczne są również inwestycje w infrastrukturę i rozwój lokalny, które przyczynią się do poprawy jakości życia. Należy pamiętać, że polityka socjalna to nie tylko świadczenia pieniężne. Potrzebujemy w Polsce kompleksowego podejścia, które łączy wsparcie finansowe i inwestycje w usługi publiczne, rozwój edukacji i ochrony zdrowia oraz promowanie równowagi między życiem zawodowym a rodzinnym.

W związku z powyższym klub Polskiego Stronnictwa Ludowego wnosi o przeprowadzenie dogłębnej analizy skuteczności programów socjalnych, opracowanie długoterminowej strategii demograficznej i zwiększenie inwestycji w usługi publiczne i infrastrukturę, szczególnie na terenach wiejskich. Podkreślamy, że Polskie Stronnictwo Ludowe zawsze będzie wspierało rozwiązania (*Dzwonek*), które przyczyniają się do poprawy jakości życia polskich rodzin. Jednocześnie będziemy pilnować racjonalnego gospodarowania środkami publicznymi i zwiększania efektywności działań państwa. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Bardzo dziękuję, pani poseł.

Zapraszam panią posłankę Darię Gosek-Popiołek z klubu Lewicy. Nie widzę pani poseł.

Zapraszam pana posła Grzegorza Płaczkę z Konfederacji.

Posel Grzegorz Adam Płaczek:

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Koszt realizacji programu 500+, który został wprowadzony dokładnie 1 kwietnia 2016 r., w 2023 r. wyniósł ponad 41 mld zł. Po dojściu do władzy w 2023 r. Koalicja Obywatelska poparła podniesienie świadczenia z 500 zł do 800 zł, pomimo że w 2016 r. pan Grzegorz Schetyna podkreślał, że program 500+ jest niesprawiedliwy, ponieważ nie różnicuje sytuacji materialnej rodzin. Pan Borys Budka krytykował źródła finansowania programu, wskazując na ryzyko dla stabilności budżetu państwa. Pan Janusz Lewandowski sugerował, że 500+ może demotywowwać do pracy, szczególnie w rodzinach o niższych dochodach. Pani Paulina Hennig-Kloska wypowiadała się na temat programu 500+ tak: Nie zgadzamy się, by w taki sposób realizować politykę prorodziną. Byłoby najlepiej, gdyby program „Rodzina 500+” nie był realizowany. Pan Ryszard Petru przestrzegał, że ludzie przez 500+ stracą pracę, bo to spowoduje podwyżkę podatków. Pan Donald Tusk, premier, grzmiał, że nie wystarczy zabrać pieniędzy z podatków i rozdać ludziom, żeby Polki i Polacy chcieli założyć rodziny i mieć sporo dzieci. Pan Rafał Trzaskowski, kandydat na prezydenta z ramienia Koalicji Obywatelskiej, publicznie głosił, że program 500+ wywoła katastrofę budżetową. Pan Jan Grabiec z Platformy Obywatelskiej podkreślał, że Platforma w kolejnej kadencji Sejmu będzie chciała się zająć problemem pt. czy się stoi, czy się leży, 500+ się należy. 500+ sprawia, że trwale bezrobotni rodzice nie podejmują pracy, bo korzystają z dodatku. Pan Sławomir Neumann grzmiał, że program 500+ będzie powiązany z pracą, aby nie był programem socjalnym, tylko był prodemograficzny. Z programu będą mogły korzystać te rodziny, w których chociaż jedna osoba pracuje lub poszukuje pracy, jeśli nie pracuje. Pan Adam Szłapka zapowiadał, że Koalicja Obywatelska zlikwiduje program 500+ i powoła lepszy program „Aktywna rodzina”, który nie wyklucza kobiet z rynku pracy, który będzie dawał szansę przede wszystkim tym osobom, które pracują.

Wobec tych faktów mógłbym się oczywiście szczegółowo odnieść do uprawnień do świadczeń czy omawianego dziś przez Sejm sprawozdania Rady Ministrów z realizacji ustawy dotyczącej programu 500+ w 2023 r. Pytanie: Po co? Ministerstwo Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej w sprawozdaniu Rady Ministrów z realizacji ustawy o pomocy państwa w wychowywaniu dzieci, czyli de facto z realizacji programu 500+, w 2023 r. i tak napisze, co chce, aby wybor-

Posel Grzegorz Adam Płaczek

ca usłyszał. Jak wierzyć sprawozdaniu wobec tak oczywistej w ostatnich latach hipokryzji polityków obecnej koalicji rządzącej? Zamiast tworzyć kolejne raporty i sprawozdania, czas zastanowić się nad tym, jak realnie i długofalowo skutecznie pomagać polskim rodzinom i obniżyć ich koszty życia. Samo świadczenie finansowe, poza doraźnym, ważnym wsparciem dla rodzin, nie wystarcza. Wkrótce nawet program 1000+ nie wystarczy, żeby rodziny mogły normalnie egzystować, nie mówiąc już o tym, żeby mogły w godnych warunkach wychowywać dzieci i myśleć o poprawie demografii w Polsce. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Dziękuję.

Zapraszam panią poseł Martę Stożek z koła Razem.

Posel Marta Stożek:

Szanowna Pani Marszałkini! Wysoka Izbo! Wsparcie rodzin w postaci programu „Rodzina 500+”, a obecnie „Rodzina 800+” to jeden z ważniejszych programów społecznych wprowadzonych w Polsce. Wiele już usłyszeliśmy na temat pozytywnych skutków, które spowodował. Cieszymy się, że jest on kontynuowany, jednak jako koło parlamentarne Razem wyczekujemy na sprawozdanie o pomocy państwa w wychowywaniu dzieci za rok 2024. Ponieważ podczas minionego roku zgłosiło się do mnie również wielu rodziców dzieci żłobkowych, skarżąc się na horrendalne podwyżki cen żłobków, często zmuszające ich do wnioskowania o wsparcie z programu „Aktywny rodzic” i często przekraczające wysokość tego wsparcia, będę prosić ministerstwo o informacje m.in. o skali tych podwyżek, ponieważ takie zgłoszenia dotyczyły wielu miejscowości i miast w Polsce. Sprawia to wrażenie, że dużo sensowniejsze, bo tańsze i łatwiejsze dla rodziców, byłoby po prostu bezpośrednie dofinansowanie żłobków. Programy wsparcia rodzin należą do istotniejszych w polityce społecznej państwa, dlatego cieszy nas, że możemy pracować nad ich rozwojem i oceną skutków wprowadzonych rozwiązań. Dziękuję.

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Dziękuję.

Zapraszam pana posła Jarosława Sachajkę z koła Republikanie.

Posel Jarosław Sachajko:

Szanowna Pani Marszałek! Pani Minister! Wysoka Izbo! W imieniu koła Republikanie mam zaszczyt

przedstawić stanowisko w sprawie sprawozdania Rady Ministrów z realizacji ustawy o pomocy państwa w wychowywaniu dzieci w 2023 r.

Chciałbym podkreślić, że programy takie jak 500+ są ważnym narzędziem wsparcia rodzin i doceniam wysiłek włożony w realizację tej ustawy. Jednak jak wskazuje praktyka i dostępne dane, istnieją obszary, które wymagają poprawy, by w pełni wykorzystać potencjał tych działań. Przede wszystkim sprawozdanie skupia się na formalnym przedstawieniu realizacji programu, ale brakuje w nim szczegółowej analizy skuteczności tych działań. Nie widzimy pogłębionych analiz ani odpowiedzi na kluczowe pytania. Jak program wpłynął na wskaźnik ubóstwa wśród dzieci? Czy rodziny wielodzietne faktycznie odczuły poprawę sytuacji materialnej? Jakie są realne efekty programów w kontekście demografii? Oczekiwałbym bardziej rozbudowanych danych statystycznych i jakościowych, które pomogłyby nam zrozumieć rzeczywiste skutki wdrażania tej polityki. Ponadto uważam, że sprawozdanie powinno uwzględniać kontekst społeczno-gospodarczy. Inflacja i wzrost kosztów życia znacznie obniżyły realną wartość wsparcia. Bez regularnej waloryzacji świadczeń trudno mówić o adekwatnym zabezpieczeniu potrzeb rodzin, dlatego niezbędne są systemowe mechanizmy, które pozwolą programowi dostosowywać się do zmieniających się warunków gospodarczych.

Kolejnym istotnym elementem, którego brakuje, jest analiza wyzwań i problemów napotkanych podczas realizacji programu. Czy system wypłat działa sprawnie? Czy beneficjenci zgłaszali trudności w dostępie do świadczeń? Takie informacje pozwoliłyby nam lepiej adresować potrzeby rodzin i eliminować potencjalne bariery. Chciałbym również zwrócić uwagę na potrzebę wprowadzenia bardziej kompleksowego podejścia do wsparcia rodzin. Samo wsparcie finansowe, choć istotne, nie rozwiązuje wszystkich problemów. Warto rozważyć większe inwestycje w dostępność żłobków, przedszkoli, programy mieszkaniowe oraz system opieki zdrowotnej dedykowany rodzinom wielodzietnym. Tego typu rozwiązania mogłyby realnie podnieść komfort życia rodzin i uzupełnić obecne działania.

Na zakończenie chciałbym zaapelować, aby w kolejnych sprawozdaniach większy nacisk położono na wnioski i rekomendacje na przyszłość. Rzetelna analiza danych, identyfikacja problemów oraz propozycje zmian to fundament skutecznej polityki prorodzinnej.

Szanowna Pani Minister! Wysoka Izbo! Apelowalbym o wyjęcie tego tematu spod bieżącej debaty politycznej *(Dzwonek)*, bo nam wszystkim powinno zależeć na tym, aby w Polsce rodziło się dwu-, a nawet trzykrotnie więcej dzieci niż rodzi się ich obecnie. Dlatego apeluję o powściągnięcie wypowiedzi stricte politycznych. Dziękuję.

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Dziękuję, panie pośle.

Przed nami runda pytań.

Jako pierwszy do zadania pytania zgłosił się pan poseł Grzegorz Lorek z Prawa i Sprawiedliwości.

Wyznaczam czas – 1 minuta.

Zamykam listę.

Poseł Grzegorz Lorek:

Dziękuję.

Pani Marszałek! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Zjednoczona Prawica poczyniła wręcz milowe kroki dla rodziny, ale mamy ciągle nowe wyzwanie. 1/3 Polaków mieszka u rodziny. Jeśli zabierze się już przyznane wsparcie, to na pewno nie będzie lepiej. Następna kwestia, nad którą jest dyskusja, od lat jako samorządowiec też ją podnoszę: Czy nie przydałaby się reforma ośrodków pomocy społecznej? Te ośrodki tak naprawdę stworzono w latach 90. i działają one w oparciu o przepisy, system dosłownie z minionej epoki gospodarczej, a przede wszystkim chodzi tu o funkcjonowanie i pewien tryb pracy. Czy nie należałoby się temu przyjrzeć i przereformować to? Myślę, że zapraszanie wielu aktywistów do tego przydałoby się i miało lepszy efekt w zakresie wspierania rodzin. Dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Dziękuję.

Zapraszam pana posła Henryka Szopińskiego z Koalicji Obywatelskiej.

Poseł Henryk Szopiński:

Szanowna Pani Marszałek! Pani Minister! Wysoka Izbo! Zawsze byłem i będę za wsparciem polskich rodzin, szczególnie tych o niższych dochodach i rodzin wielodzietnych. Trochę martwi mnie mała racjonalność wydatkowania środków budżetowych, ponieważ zawsze byłem za tym, żeby nie dawać tylko za sam fakt posiadania dzieci, ale żeby te kryteria były bardziej – nie chcę powiedzieć: skomplikowane – doprecyzowane, tak żeby wspomagać rodziny rzeczywiście najbardziej potrzebujące.

I tutaj mam pytanie do pani minister. W 2023 r. do ZUS złożono 5,3 mln wniosków o przyznanie świadczenia wychowawczego w ramach programu 500+, które dotyczyły 8,1 mln dzieci. Pytanie: Czy znana jest liczba uprawnionych do świadczenia rodzin, które nie złożyły wniosku? Mogły nie złożyć z różnych powodów, być może z powodu dobrej sytuacji materialnej. I jaka jest liczba dzieci *(Dzwonek)*, które z tego względu nie zostały objęte tym świadczeniem? Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Dziękuję.

Zapraszam pana posła Marcina Porzucka, Prawo i Sprawiedliwość. Chyba pana posła nie widzę. Nie ma.

To zapraszam pana posła Łukasza Ściebiorowskiego z Koalicji Obywatelskiej.

Poseł Łukasz Ściebiorowski:

Dziękuję.

Pani Marszałek! Pani Minister! Wysoka Izbo! Pochylając się nad sprawozdaniem Rady Ministrów z realizacji ustawy o pomocy państwa w wychowywaniu dzieci w 2023 r., należy zauważyć, że program „Rodzina 500+” był ważnym krokiem w polityce społecznej, który pozwolił wielu rodzinom złagodzić trudności finansowe, jednak od początku było jasne, że sama pomoc finansowa to za mało. Dlatego wprowadzenie waloryzacji do kwoty 800 zł było niezbędne, by program odpowiadał rosnącym kosztom życia. Jednocześnie warto zwrócić uwagę na wyniki badań, które jasno pokazują, że świadczenie 500+ nie wpłynęło znacząco na zwiększenie dzietności. Oznacza to, że czynnik finansowy nie jest kluczowym rozwiązaniem problemu spadku liczby urodzeń w Polsce.

Aby przeciwdziałać kryzysowi demograficznemu, musimy stworzyć kompleksową politykę prorodziną. Wprowadzony w roku 2024 program „Aktywny rodzic”, który łączy wsparcie finansowe z ułatwieniami w godzeniu pracy zawodowej i obowiązków rodzinnych, a także skutkuje tworzeniem nowych miejsc w żłobkach, jest krokiem we właściwym kierunku, pani minister. *(Dzwonek)* Kluczowe jest również zapewnienie wysokiej jakości opieki żłobkowej, przedszkolnej i szkolnej oraz wsparcie i umożliwienie realizacji pasji i zainteresowań, w tym sportowych, kulturalnych, młodych ludzi, dzieci. Nie możemy jednak zapominać o coraz poważniejszych kryzysach, z jakimi zmagają się rodziny, a także dzieci i młodzież.

Pani marszałek, jeszcze dwa zdania.

Pandemia, problemy społeczne czy presja ekonomiczna wywołały wzrost problemów emocjonalnych i psychologicznych.

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Dziękuję bardzo.

Poseł Łukasz Ściebiorowski:

Dlatego konieczne jest znaczne zwiększenie dostępności pomocy psychologiczno-pedagogicznej zarówno dla dzieci, jak i rodziców, by stworzyć stabilne środowisko wychowawcze dla przyszłych pokoleń. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Dziękuję.

Zapraszam panią poseł Renatę Rak z Koalicji Obywatelskiej.

Poseł Renata Rak:

Pani Marszałek! Pani Minister! Wysoka Izbo! Polityka rodzinna jest fundamentem silnego państwa. Priorytetem jest tworzenie godnych warunków do zakładania rodzin i wychowywania dzieci. Program „Rodzina 500+” jest jednym z głównych elementów wsparcia rodzin z dziećmi w Polsce, skierowanym do wszystkich rodzin, bez względu na osiągnięte dochody. Wprowadzenie świadczenia miało zdecydowany wpływ na ograniczenie ubóstwa wśród dzieci, lecz nie miało wpływu na dzietność. Od stycznia 2024 r. kwota świadczenia wychowawczego na jedno dziecko została podniesiona z 500 zł do 800 zł.

I moje pytanie: W 2023 r. do ZUS wpłynęło 5,3 mln wniosków, które dotyczyły 8,1 mln dzieci, a przeciętna liczba dzieci uprawnionych wynosiła 6,9 mln. Czym spowodowana jest ta różnica? Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Dziękuję.

Zapraszam panią poseł Magdalenę Filipek-Sobczak z Prawa i Sprawiedliwości. Nie widzę.

To zapraszam pana posła Mariusza Krystiana z Prawa i Sprawiedliwości.

Poseł Mariusz Krystian:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Wprowadzenie programu „Rodzina 500+” przez rząd Prawa i Sprawiedliwości pod kierownictwem pani premier Beaty Szydło to była iście kopernikańska rewolucja w podejściu państwa do wspierania rodziny, tak jak później podwyższenie tej kwoty i wprowadzenie programu 800+ decyzją rządu pana premiera Mateusza Morawieckiego. Dziś te decyzje pokazują, że były właściwe i najważniejsze jest zaufanie rodzicom, bo te pieniądze bezpośrednio trafiły do rodziców. Ile słuchaliśmy tych bzdurnych opinii o tym, jak te pieniądze zostaną przejedzone i niewłaściwie wykorzystane? Wszystkie statystyki ekonomiczne, również edukacyjne, pokazują, że zdecydowana większość rodziców właściwie wykorzystuje te pieniądze. W związku z tym przy kreowaniu polityki rodzinnej, bo mam nadzieję, że państwo nie wycofa się z kreowania i wspierania polityki prorodzinnej *(Dzwonek)*, zawsze warto zaufać rodzicom, bo to rodzice najlepiej wiedzą, jak zainwestować pieniądze w wykształcenie i edukację swoich pociech. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Bardzo dziękuję.

Zapraszam pana posła Marcina Grabowskiego z Prawa i Sprawiedliwości.

Poseł Marcin Grabowski:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Pani Minister! Szanowni Państwo! Warto o tym mówić, warto przypominać. 1 kwietnia 2016 r. rząd Zjednoczonej Prawicy, Prawo i Sprawiedliwość wprowadziło program dla polskich rodzin: 500+. W 2023 r. rząd Zjednoczonej Prawicy, Prawo i Sprawiedliwość podniosło to świadczenie do kwoty 800 zł.

Mam takie pytanie do pani minister, do polskiego rządu, do nieobecnego pana premiera Donalda Tuska: Czy to świadczenie zostanie utrzymane po wyborach prezydenckich, po 18 maja tego roku, i w następnym roku, tj. w roku 2026?

(Głos z sali: Tak.)

Drugie pytanie: Czy to świadczenie zostanie podniesione w tym roku i w następnym, tj. w roku 2026? To tyle. Na koniec: pozdrawiam wszystkie polskie rodziny i dziękuję wszystkim rodzicom za ich trud i wysiłek włożony w wychowywanie swoich pociech. Dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Dziękuję.

Dołączam się do tych życzeń, podziękowań.

Zapraszam pana posła Pawła Bliźniuka z Koalicji Obywatelskiej.

Poseł Paweł Bliźniuk:

Dziękuję.

Pani Marszałek! Pani Minister! Wysoka Izbo! Jak już sobie przypominamy, to warto przypomnieć, że gdy wprowadzaliście program 500+, to postulowaliśmy, i presja miała sens, żeby ten program był na każde dziecko, i udało się taką zmianę wprowadzić. Co więcej, rząd Donalda Tuska w budżecie na ten rok zagwarantował zwiększenie środków na program 500+, tak żeby to 800+ trafiło do każdej potrzebującej rodziny.

Ale mówimy o 2023 r. i tutaj warto podkreślić i przypomnieć taką haniebną statystykę. Zgodnie z raportem o ubóstwie w Polsce w 2023 r. – to jest spuścizna waszych rządów – poziom ubóstwa wśród dzieci był rekordowy od dekady. 522 tys. dzieci żyjących w skrajnym ubóstwie – to jest konsekwencja waszej polityki. Nie tylko zniszczyliście polskie finanse, ale również doprowadziliście do tego, że wiele polskich rodzin żyje w skrajnym ubóstwie. Stąd waloryzacja świadczenia 500+ do 800+, ale też program „Aktywny rodzic”, tak bardzo ważny *(Dzwonek)*, żeby wspomóc rodziców wychowujących najmłodsze

Posel Pawel Bliźniuk

dzieci. Pani minister, chciałem też po raz kolejny podziękować za to, że dzięki temu programowi od 1 października zeszłego roku mamy w Łodzi bezpłatne żłobki publiczne. Dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Dziękuję.

Zapraszam pana posła Mirosława Orlińskiego, Polskie Stronnictwo Ludowe – Trzecia Droga.

Posel Mirosław Adam Orliński:

Szanowna Pani Marszałek! Pani Minister! Wielce Szanowni Państwo! Rzeczywiście ta debata, dyskusja nad tym sprawozdaniem jest bardzo potrzebna. Dziękuję, pani minister, za klarowne przedstawienie tych wszystkich informacji. Warto zaznaczyć, że także mój klub, klub Polskiego Stronnictwa Ludowego, głosował w poprzedniej kadencji za tym projektem, wspierał ten projekt. To pokazuje, że to nie jest tak, jak mówią niektórzy posłowie PiS-u, że wszyscy byliśmy przeciw i tylko oni myśleli o tym, jak ten program wprowadzić.

Pochyliliśmy się nad tym programem, ale te programy są kontynuowane pomimo tego, co często słyszemy w różnych mediach: że mają być zawieszane, ma ich nie być i nie wiadomo, co z nimi będzie. Bardzo dobrze, że realizujemy te programy, one są bardzo potrzebne. Dziękuję koalicji rządzącej za to, że szukamy też nowych rozwiązań i tworzymy nowe programy, bo to też jest potrzebne, taki element szerokiego wsparcia dla polskich rodzin i polskich dzieci. Jedno pytanie: Czy są przygotowywane jakiegokolwiek modyfikacje w tym programie? Dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Dziękuję.

Zapraszam pana posła Janusza Kowalskiego z Prawa i Sprawiedliwości.

Posel Janusz Kowalski:

Dziękuję.

Pani Marszałek! Szanowni Państwo! Ja twierdzę, że Polska jest dla Polaków i tworzymy to prawo dla polskich rodzin, dla polskich dzieci. Skoro rozmawiamy o ubóstwie wśród dzieci, polskich dzieci, to szukajmy na to pieniędzy.

Krótkie, konkretne pytania do pani minister: Ile pieniędzy w 2024 r. przeznaczono z programu 800+ na finansowanie 800+ dla ukraińskich dzieci? 248 tys. dzieci ukraińskich jest zarejestrowanych w systemie szkolnym, ale finansowanie tych dzieci również jest

poza tym systemem szkolnym. W związku z tym istnieje pytanie o potencjalne wyłudzenia pieniędzy na 800+, bo za chwileczkę będziemy rozmawiać o ulgach prorodzinnych na polskie dzieci. Ja już wiem, że Platforma Obywatelska na pewno powie, że nie ma na to pieniędzy. Co najmniej 2,5 mld zł rocznie idzie na 800+ dla ukraińskich dzieci, a wy mówicie, że nie ma pieniędzy na zwalczanie ubóstwa wśród polskich dzieci?

(Głos z sali: Ale to wy daliście 500+.)

Skoro tak, porozmawiajmy konkretnie o liczbach. Ile pieniędzy z Unii Europejskiej idzie na 800+ dla ukraińskich dzieci? Ile zdobyliście na to pieniędzy? Proszę o konkretne liczby. *(Dzwonek)* Proszę o konkretne liczby i rozmawiajmy o liczbach. Jestem przeciwnikiem finansowania z polskich pieniędzy 800+ dla ukraińskich dzieci. Dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Dziękuję.

Zapraszam pana posła Tadeusza Tomaszewskiego z Lewicy.

Posel Tadeusz Tomaszewski:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Szanowna Pani Minister! Świadczenie rodzinne 500+ w znaczący sposób ograniczyło biedę wśród polskich dzieci. Niemniej jednak brak waloryzacji tego świadczenia oraz wysoka inflacja, czyli wzrost kosztów utrzymania, spowodowały, że w 2023 r. obserwowaliśmy powrót do problemu biedy wśród polskich dzieci. Stąd wdrożenie waloryzacji tego świadczenia, ale także podwyższenie od 1 stycznia progów dostępu do pomocy społecznej.

Chciałbym zapytać, pani minister, czy przewiduje się też wzrost, i ewentualnie kiedy, zasiłku pielęgnacyjnego, tego wypłacanego przez OPS. Pytam, bo ten dodatek pielęgnacyjny wypłacany przez ZUS jest waloryzowany co roku, natomiast ten wynosi 215,84 zł i od dłuższego czasu nie był waloryzowany. *(Dzwonek)*

I drugie pytanie: Jakie środki z Krajowego Planu Odbudowy zostaną przeznaczone w 2025 r. na pomoc samorządom w budowie żłobków i klubów dziecięcych? Dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Dziękuję.

Zapraszam pana posła Pawła Papkego, Koalicja Obywatelska.

Posel Pawel Papke:

Pani Marszałek! Pani Ministro! Szanowni Państwo! Oczywiście omawiamy dzisiaj rok 2023, ale chyba wszystkich Polaków, jak i mnie, interesuje

Posel Paweł Papke

przyszłość i stąd wynika moje pytanie. Pani ministra już o tym w swoim wystąpieniu mówiła, ale proszę powiedzieć jeszcze raz, aby z tej mównicy mocno to wybrzmiało. Jakie konkretne działania ministerstwo planuje wdrożyć w celu zapewnienia stabilności finansowej oraz efektywności i organizacji pomocy państwa w wychowywaniu dzieci, biorąc pod uwagę zmieniające się warunki gospodarcze oraz rosnące obciążenia budżetowe? Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Dziękuję.

Zapraszam pana posła Jarosława Sachajkę, Republikanie.

Posel Jarosław Sachajko:

Pani Marszałek! Pani Minister! Wysoka Izbo! Dzieci to nie jest tylko miłość i obowiązek rodziców, to jest również obowiązek państwa. Dobrze by było, żebyśmy jednak wszyscy tak samo to rozumieli. Zwrócę uwagę na to, że za chwileczkę, zgodnie z paktem migracyjnym, na jednego nielegalnego migranta będziemy wydawali ok. 100 tys. zł rocznie. Dlaczego takie pieniądze nie idą chociażby na rodziny wielodzietne? Powinniśmy takie pieniądze przeznaczać również na rodziny wielodzietne, bo bez polskich dzieci nie będzie Polski. Interesują nas polskie dzieci, a nie nielegalni migranci. Apelowalem w swoim stanowisku, aby temat dzieci wyjąć spod bieżącej polityki, ale niestety pan poseł Bliźniuk nie wytrzymał. Zatem albo kłamał, co jest możliwe, albo nie przeczytał *(Dzwonek)* tego raportu, który pani minister przygotowała. W tym raporcie ma pan piękny wykres, że w 2014 r. wskaźnik ubóstwa wynosił 7,4%, a w 2023 r. był wysoki, ale wynosił 6,6%. Czyli najwyższy był za Platformy i PSL-u. Trzeba byłoby przeprosić albo doczytać. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Zapraszam pana posła Marcina Skonieczkę z klubu Polska 2050 – Trzecia Droga.

Posel Marcin Skonieczka:

Pani Marszałek! Pani Minister! Wysoka Izbo! Gdy program 500+ był wdrażany w 2016 r., byłem wójtem gminy Płużnica i rzeczywiście widziałem, jak te środki, które otrzymały rodziny, pomogły im w poprawie sytuacji życiowej, co było też dzisiaj podkreślane w debacie. Ale rzeczywiście nie został osiągnięty cel demograficzny. I z tym problemem będziemy się mierzyli w kolejnych latach, ponieważ liczba urodzeń

w Polsce systematycznie spada. Natomiast chcę zapewnić prawą stronę, pytającą o kontynuację programu, że koalicja 15 października będzie kontynuowała ten program i z całą pewnością nikt tych środków polskim rodzinom już nie zabierze.

Moje pytanie dotyczy realizacji programu. Od 2022 r. wypłaty realizuje ZUS. Chciałbym zapytać, czy są analizy, ile kosztuje realizacja tego programu przez ZUS, a ile kosztowała, gdy był realizowany przez samorządy.

I drugie pytanie: W nazwie mamy „+”, natomiast w ostatnich latach była tylko jedna waloryzacja. Czy jest planowana taka systemowa *(Dzwonek)*, stała waloryzacja tego świadczenia? Dziękuję.

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Dziękuję.

Czy pan poseł Bliźniuk chce sprostować?

(Posel Paweł Bliźniuk: Tak.)

20 sekund. Myślę, że wystarczy.

Posel Paweł Bliźniuk:

Dziękuję.

Pani Marszałek! Bardzo krótko. Skrajne ubóstwo dzieci w 2023 r. to jest bardzo haniebna statystyka i ogromne wyzwanie, zresztą dla nas wszystkich.

(Posel Anna Kwiecień: Jest wyjaśnione dlaczego.)

Wzrosło z 5,7% do 7,6% rok do roku. Tak że ten wzrost jest rekordowy. To jest najwyższy poziom od dekady. Dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Dziękuję.

(Posel Jarosław Sachajko: To jest niezrozumienie mojej wypowiedzi.)

Nie będzie sprostowania do sprostowania.

(Posel Jarosław Sachajko: Ale to nie jest sprostowanie, to jest niezrozumienie mojej wypowiedzi.)

Panie pośle, pan przedstawił jeden wykres, pan poseł Bliźniuk posługuje się swoim wykresem.

(Posel Jarosław Sachajko: Pani marszałek jest marszałkiem wszystkich posłów. To jest niezrozumienie mojej wypowiedzi, a nie sprostowanie.)

15 sekund.

Proszę bardzo.

Posel Jarosław Sachajko:

Bardzo dziękuję, pani marszałek.

Jeszcze raz apeluję, żeby się nie przerzucać wskaźnikami...

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Sam pan to robi.

Poseł Jarosław Sachajko:

... co państwo dalej robią. Jest jasny wykres: za sięg skrajnego ubóstwa w Polsce. Nie było nigdy gorzej niż za państwa rządów.

Jeszcze raz: nie chcę o tym rozmawiać, mnie interesuje przyszłość i to, co będzie dalej, a nie to, co było, bo na to, co było, już nie mamy wpływu. I o to tylko apeluję.

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Sam pan przerzuca się wskaźnikami, panie pośle. Przecież to pan zaczął.

Poseł Jarosław Sachajko:

Pani marszałek, tylko dlatego, że pan poseł Bliźniuk od tego zaczął.

(Głos z sali: Ale to ty zacząłeś. No to poczekaj.)

Apeluję, żebyśmy rozmawiali o tym, o czym pani minister mówiła, a nie o przeszłości, a 2023 r. jest przeszłością.

(Głos z sali: Ale mówimy o 2023 r.)

(Głos z sali: Ale o tym jest punkt, panie pośle.)

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Panowie posłowie, mam propozycję. Za chwilę na nasze pytania będzie odpowiadać pani ministra. Mam nadzieję, że się do tego odniesie.

(Poseł Jarosław Sachajko: Oczywiście.)

(Poseł Anna Kwiecień: Pani ministra? Błagam...)

Zapraszam pana posła Jana Mosińskiego z Prawa i Sprawiedliwości. *(Gwar na sali, dzwonek)*

Poseł Jan Mosiński:

Pani Marszałek! Pani Minister! Wysoka Izbo! Rozumiem, że macie problem, bo oceniacie program i wsparcie rządu, jeśli chodzi o opiekę nad dziećmi za rok 2023 i trzeba mówić o pozytywach działania rządu Prawa i Sprawiedliwości. Jak miało by to wybrzmieć z ust koalicji 13 grudnia? To jest ten wasz problem. Skupiamy się na programie 500+, obecnie 800+, który powstał dzięki Prawu i Sprawiedliwości, a przecież wsparcie państwa w wychowywaniu dzieci to nie tylko ten program. To budowa żłobków, klubów dziecięcych, to program „Maluch+”.

Pozwólcie państwo, Wysoka Izbo, że podam kilka istotnych danych. Otóż jeżeli chodzi o wzrost liczby żłobków i klubów dziecięcych, to mamy wzrost w stosunku do roku 2023 o ponad 97%, z 2700 w roku 2016 do ponad 5300 w roku 2022, bodajże do końca tego roku.

Jeżeli mówimy o programach wsparcia, to spójrzmy na program „Maluch+” i jego dwie istotne *(Dzwonek)*

zmiany w roku 2023: zwiększenie budżetu do 5,5 mld zł w roku 2029, a także zniesienie wymogu wkładu własnego.

I ostatnia kwestia, pani marszałek, Wysoka Izbo, bo czas mija. Dotacja na założenie żłobka od roku 2003 wzrosła o 100%. Mogą z niej korzystać samorząd, pracodawca oraz przedsiębiorca. Więc to są plusy działań rządu i dobrze byłoby, abyście państwo to dostrzegli, bo w innym przypadku wypaczacie sprawozdanie z roku 2023. Dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Bardzo dziękuję.

Zapraszam pana posła Grzegorza Płaczkę z Konfederacji.

Pani poseł Anna Kwiecień za chwilę.

(Poseł Anna Kwiecień: Jeszcze dalej... Tak, zamysliłam się.)

Poseł Grzegorz Adam Płaczek:

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Szanowna Pani Minister! Nazywacie państwo program 800+ programem prodemograficznym. Proszę wytłumaczyć, jak państwo widzicie ten problem, że w Polsce w 2023 r. przekazaliście 800+ ukraińskim dzieciom. Mówimy o 248 tys. ukraińskich dzieci, mówimy o miliardach złotych wydanych na ukraińskie dzieci.

(Głos z sali: Czy te dzieci są gorsze?)

W jaki sposób to ma się przełożyć na demografię i jakiego narodu? Z kim kobiety ukraińskie przebywające w Polsce miałyby tworzyć nowe rodziny, skoro ich mężowie walczą na ukraińskim froncie? To pierwsze pytanie. Czy w związku z tym państwo rozważacie ewentualnie zmianę nazwy tego programu bądź jakiegoś założenia tego programu?

(Głos z sali: A co cię to interesuje?)

To jest pierwsze pytanie. Drugie pytanie: Czy państwo w 2025 r., 2026 r. albo 2027 r. zakładacie waloryzację tego świadczenia, podwyższenie tego świadczenia np. do 1000 zł bądź 1200 zł? Dziękuję. *(Oklaski)*

(Głos z sali: Wstyd zadawać takie pytania.)

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Zapraszam pana posła Ryszarda Wilka z Konfederacji.

Poseł Ryszard Wilk:

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Program 500+ czy 800+ nie spełnia niestety swojej podstawowej roli, czyli nie jest prodemograficzny, ponieważ dietność nam leży. Więc warto by się zastanowić, czy nie zmienić formy tego wsparcia, np. na za-

Posel Ryszard Wilk

sadzie odwrotnego podatku dochodowego czy w ogóle ingerencji w gospodarke, tak zeby ludziom nie dawac ryby, a wudke, zeby mogli samodzielnie utrzymywac swoje rodziny. Bo pamietajmy, ze to jest transfer socjalny, czyli transfer do ludzi z budzetu, ktory to budzet wlasnie bierze pieniadze od tych samych ludzi. Czyli zabieramy ludziom pieniadze, zeby im pozniej oddac.

Natomiast moje pytanie jest inne. Wlodarze miast ze sciany wschodniej bardzo czesto wskazywali na problem istnej turystyki zasilkowej, polegajacej na tym, ze przyjezdzaja matki z Ukrainy, ktore rejestruja sie tutaj w programie 500+ i wracaja na Ukraine, wysylajac pozniej z kartami do bankomatow kurierow, ktorzy wybieraja te pieniadze. Czyli problem polegaj na tym, ze te matki, przebywajac z dziecmi na Ukrainie, pobieraly srodki z programu tutaj, u nas w Polsce. Czy udalo sie wypracowac jakis mechanizm Strazy Granicznej z ZUS-em, zeby ukrotic ten proceder? *(Dzwonek)* Czy w ogole skala tego procederu jest ministerstwu znana? Bardzo dziekuje. *(Oklaski)*

Wicemarszalek Monika Wielichowska:

Bardzo dziekuje.

Zapraszamy pania posel Anne Kwiecień z Prawa i Sprawiedliwosci.

Posel Anna Kwiecień:

Pani Marszalek! Pani Minister! Wysoka Izbo! Dzisiaj, sluchajac tej debaty, dochodze do wniosku, ze chyba, nie wiem, do konca swiata bedziemy musieli prostowac klamstwa, ktore tutaj panstwo z Koalicji Obywatelskiej niestety suflujecie. Proszę państwa, warto to przypomniec. Pierwsze klamstwo. Otóz padlo takie okreczenie: pieniedzy nie ma i nie bedzie, wlasnie na tle tego, jak zapowiedzieliśmy, ze wprowadzimy 500+, jak dojdziemy do wladzy. Otóz wprowadziliśmy to w roku 2016. Poparliście wtedy tę ustawę? Nie, wstrzymaliście się od głosu. Mało tego, w czambuł krytykowaliście ten program. Mówiliście też, że to jest program tylko na jeden rok, na rok 2016, a w 2017 r. już tego programu nie będzie, a my go poszerzyliśmy w 2017 r. o pierwsze dziecko.

Kolejne kłamstwo to kwestia demografii. Otóz proszę państwa, za waszych czasów 2 mln młodych Polek *(Dzwonek)*, które mogłyby rodzić dzieci w Polsce, wypchnęliście za granicę. To wy, za waszych czasów.

(Głos z sali: Nieprawda!)

(Głos z sali: To jest kłamstwo.)

To jest tak, jakby przez 5 lat w Polsce nie urodziło się żadne dziecko. Kto ma rodzić? Sześćdziesięciolatki?

I ostatnia rzecz – kwestia ubóstwa. Otóz, szanowny panie, w roku 2024 w stosunku do 2023 wzrosła o 50% ilość chwilówek. Co to znaczy? To znaczy, że bieda szeroką ławą wchodzi do polskich rodzin. *(Oklaski)*

Wicemarszalek Monika Wielichowska:

Dziekuje.

Zapraszam pania posel Barbarę Grygorcewicz z Koalicji Obywatelskiej.

Posel Barbara Grygorcewicz:

Dziekuje bardzo.

Szanowna Pani Marszalek! Pani Minister! Wysoka Izbo! Może zacznę od pana posla Janusza Kowalskiego.

Panie Pośle! Przecież to za państwa rządów wprowadzono świadczenia 500+ dla ukraińskich dzieci. Powiem szczerze, że chwala wam za to, bo w czym gorsze ukraińskie dzieci od naszych. I teraz: Czy pojechałby pan do Wielkiej Brytanii i powiedział, że by polskim dzieciom w Wielkiej Brytanii odebrać jakiegokolwiek świadczenia, bo Wielka Brytania jest dla Brytyjczyków zgodnie z pana hasłem, że Polska dla Polaków? Te czasy naprawdę już minęły. Minęły czasy, gdy była Polska dla Polaków. *(Oklaski)*

A pan, panie Płaczek... Szkoda, że wyszedł pan Płaczek, bo to jest wstyd po prostu zaglądać ludziom pod koldrę. Czy pana ktoś pyta, z kim pan zakłada rodzinę? *(Oklaski)*

A teraz już do meritum. Chciałabym zapytać i troszeczkę odejść od 500+. To jest dobry program, cieszę się, że jest i trzymam kciuki, żeby był kontynuowany. Ale chciałam zapytać panią ministrowie o żłobki i o babciowe. Wiem, że już drugi raz o to pytam. *(Dzwonek)* Ale czy nie ma takiego niebezpieczeństwa, że rodzice będą wypisywać dzieci ze żłobków, szczególnie z tych małych miejscowości i małych placówek, wlasnie na rzecz babciowego? Czy nie zagraza nam takie zjawisko kanibalizmu? Dziekuje bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszalek Monika Wielichowska:

Dziekuje.

Zapraszam pania posel Agate Wojtyszek, Prawo i Sprawiedliwosc.

Posel Agata Wojtyszek:

Pani Marszalek! Wysoka Izbo! Program, o którym dzisiaj rozmawiamy, 500+, to sztandarowy program Prawa i Sprawiedliwosci, ktory – w przeciwienstwie do was – jako obietnice wyborcza przedstawiona Polakom zrealizowalismy, i to bardzo szybko, bo po kilku miesiacach. Juz w kwietniu 2016 r. jako wojewoda swietokrzyski moglam przekazywac mieszkancom mojej ziemi, ze rodziny polskie, rodziny swietokrzyskie beda wsparte srodkami finansowymi. I wtedy slyszalam od wielu mieszkancow, z placzem, ze lzami w oczach, ze wreszcie czuja sie docenieni, ze wreszcie wielodzietne rodziny pokazywane sa jako wzor. Bar-

Posel Agata Wojtyszek

dzo się cieszę, że już od 8 lat ten program jest realizowany, i mam nadzieję, że w przeciwieństwie do tego, co mówiliście w tamtym czasie, że pieniędzy nie ma i nie będzie, dziś pieniądze na ten program będą. Mam również nadzieję, że znajdą się w programie takie zapisy, które pozwolą na rewaloryzację tego świadczenia wraz z upływającym czasem i inflacją. *(Dzwonek)* Na to czekają polskie rodziny. Dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Bardzo dziękuję, pani poseł.

Posel Monika Wielichowska:

Szanowni Państwo! Wysoka Izbo! Nawet jeśli różnimy się w zdaniach, nawet jeśli się sprzeczamy, to ja uważam, że za nami jest dobra debata, bo to jest debata o przyszłości i najlepszej inwestycji – w przyszłość naszych dzieci. Jeśli do roku 2023 dołożymy rok 2024, pani minister, to śmiało możemy powiedzieć, że przeznaczamy rekordowe środki na politykę prorodzinną i opiekę żłobkową, co powoduje, że czas dla rodzin jest coraz bezpieczniejszy i coraz lepszy. Natomiast jedno chcę powiedzieć: w budowaniu tej polityki prorodzinnej wszyscy musimy być konsekwentni, myśląc i pracując nad wsparciem długofalowo i długoterminowo, tak jak to robi Ministerstwo Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej, bez względu na to, czy my się tutaj na tej sali sprzeczamy, czy się nie sprzeczamy, bo z każdej dyskusji i rozmowy, uważam, wynika coś dobrego.

Mam na koniec pytanie do pani minister: O ile zwiększą się w 2024 r. wydatki na świadczenia związane ze wsparciem rodzin?

I to było ostatnie pytanie do pani minister.

(Głos z sali: W 2025 r.)

W 2025... W 2024 r. Zwiększyły się. O ile się zwiększyły?

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

I to było ostatnie pytanie.

Zapraszam sekretarz stanu w Ministerstwie Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej Aleksandrę Gajewską.

Sekretarz Stanu w Ministerstwie Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej Aleksandra Gajewska:

Szanowna Pani Marszałkini! Wysoka Izbo! Zaczę od tego ostatniego pytania, bo ono, jeśli łączymy przeszłość i przyszłość, jasno pokazuje, co jest konty-

nuowane i co jest poprawiane. A więc w roku 2024 nastąpił radykalny wzrost wydatków na świadczenia związane ze wsparciem rodzin, bo aż o 47%, szanowni państwo. Na ten wzrost oczywiście składa się przede wszystkim podwyższenie świadczenia 500+ do 800+, ale i wprowadzenie naszego sztandarowego programu „Aktywny rodzic”.

Jeżeli chodzi o odpowiedzi na państwa pytania, będę starała się to wszystko połączyć, odpowiedzieć indywidualnie, natomiast niektóre pytania, jeżeli chodzi o treści, powielają się. Przede wszystkim musimy powiedzieć sobie o jednej kwestii. Program 500+, kiedy był wprowadzany i kiedy rozpoczęła się na jego temat bardzo szeroka dyskusja, był przez rząd Prawa i Sprawiedliwości nazywany programem prodemograficznym. Dzisiaj dane jasno weryfikują, że program ten nie ma radykalnego wpływu na kwestie związane z liczbą urodzeń czy samą dzietnością. To było państwu przez nas pokazywane zarówno w tym sprawozdaniu, jak i podczas wielu różnych debat. Powiedzmy sobie wprost, program „Rodzina 500+” miał bardzo ograniczony wpływ na dzietność. Przyczynił się w tej pierwszej fazie jego wprowadzania do niewielkiego wzrostu liczby urodzeń. Krótkotrwały niestety i niewielki wzrost liczby urodzeń i dzietności w pierwszych latach po wprowadzeniu programu mógł po części być wynikiem tego, że osoby z roczników z wyżu demograficznego, wychodzące z okresu najwyższej wówczas dzietności, do tej pory wahały się w sprawie decyzji o dzieciach i kiedy to świadczenie zostało wprowadzone, było to dla nich motywujące, bo wiedziały, że otrzymają takie, a nie inne wsparcie. Mógł być to dodatkowy impuls do podjęcia tej decyzji. W 2022 r. urodziło się 305 tys. dzieci, to jest o blisko 26,5 tys. mniej niż w roku poprzednim. Biorąc pod uwagę rok 2023, o którym dyskutujemy, urodziło się 272,5 tys. dzieci i jest to spadek o 32,6 tys. w stosunku do poprzedniego roku. Ten obserwowany spadek liczby rodzących się dzieci jest oczywiście spowodowany malejącą liczbą kobiet w wieku prokreacyjnym, ale też należy zauważyć, że od roku 2014 ubyłoby w Polsce 800 tys. osób. Więc jeżeli ktokolwiek chce bronić tego, że ten program jest prodemograficzny, liczby mówią same za siebie.

Pani posłanka, pani przewodnicząca Rusecka mówiła tutaj o działaniach prodemograficznych. Ja pozwolę sobie zgodzić się z tym. Powołali państwo pełnomocnika do spraw demograficznych, natomiast to w tych latach, kiedy ten pełnomocnik, a raczej pełnomocniczka, działał, liczba urodzeń była najniższa od II wojny światowej. Nie wprowadzali państwo realnych programów, które mogłyby wpłynąć na poprawę tej sytuacji. Oczywiście przyjęli państwo strategię demograficzną, ale ja państwu przypomnę, że strategia ta była krytykowana przez wszystkie możliwe autorytety w dziedzinie demografii, które mówiły, że jest to strategia życzeniowa, że jest to strategia o charakterze ideologicznym, w której wnioski z przedstawionych wyników nie mają ze sobą nic wspólnego. Powołaliście państwo międzyresortowy zespół, który miał przeciwdziałać negatywnym skutkom demogra-

**Sekretarz Stanu w Ministerstwie Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej
Aleksandra Gajewska**

ficznym. Zapytam państwa, ile razy ten zespół się spotkał. Równe zero, szanowna pani. Równe zero i to są fakty. Wiem, że ciężko się z faktami dyskutuje, kiedy są dla państwa niekorzystne, ale tak wyglądała sytuacja, jeżeli chodzi o kwestie demograficzne. Choć demografia to jest coś znacznie szerszego aniżeli tylko liczba urodzeń, a to dzisiaj przewijało się podczas tej dyskusji.

Pojawiały się również dyskusje dotyczące wskaźnika zasięgu ubóstwa skrajnego. Tak, przyznam – oczywiście to nie jest moje zdanie, tylko mówię to na podstawie danych – że rodziny, które otrzymują 800+, mają to już na stałe wpisane w swój plan dysponowania środkami, w budżety domowe, i to znacząco na te budżety domowe wpływa. Wiele dzieci po raz pierwszy wyjechało na wakacje, mogło spędzić czas wolny wspólnie z rodzicami. Tak, był ten efekt i dlatego ten program jest kontynuowany. To jest ważne świadczenie w budżetach rodzinnych. Natomiast brak decyzji o waloryzacji, o którą upominaliśmy się wspólnie na tej sali, spowodował, że właśnie w 2023 r. wskaźnik zasięgu ubóstwa skrajnego ogółem wzrósł o 2 punkty procentowe w stosunku do roku poprzedniego i osiągnął tę wartość. Potwierdzam te dane, na które powoływał się pan poseł Bliźniuk: wskaźnik wynosił 6,6%, a więc był zbliżony do poziomu sprzed 2015 r. Choć ten wskaźnik był wtedy niższy, panie pośle Sachajko, bo później, w latach 2016–2022, przyjmował on wartość między 4,2% a 5,4%. Takie są dane i takie są fakty.

Nie podjęliście państwo wcześniej decyzji o waloryzacji, natomiast realizowaliście pikniki rodzinne, na które wydaliście ponad 10 mln zł. I to jest to, co ciąży na państwie. Mówię tutaj również do pani, która mnie nagrywa albo fotografuje. Cięży na państwie odpowiedzialność za te decyzje. Zrobiliście polityczne pikniki, by promować program 800+ i zmianę, a promowaliście głównie swoich polityków, bo te osoby, które otrzymywały waloryzację tego świadczenia, nie musiały wykonać żadnej czynności, by ta kwota świadczenia się zwiększyła. I w tych sprawach zostały złożone zawiadomienia do prokuratury.

Szanowni Państwo! Odpowiadając pani posłance z Razem, powiem, że sprawozdania składamy w ustawowym terminie. Te za 2024 r. w tej kwestii będziemy składać we wrześniu. Za „Aktywnego rodzica” również będziemy składać sprawozdanie i będziemy, tak jak w przypadku świadczenia 800+, robić to co roku.

Jeśli zaś chodzi o wypowiedzi i pytania indywidualne, to chciałabym również podkreślić to, żeby państwo zrozumieli, że sam program „Rodzina 800+” czy wcześniej 500+ to jest świadczenie o charakterze powszechnym. Niezależnie od tego, jakie jest uposażenie danej rodziny, każdy może o to świadczenie zawnioskować. Pomoc dla osób, które są bardziej potrzebujące, to są te świadczenia, które są świadczeniami celowanymi. One nie mają charakteru powszech-

nego, a z ich wsparcia mogą korzystać rodziny, które kwalifikują się w ramach zasad otrzymywania tych świadczeń. Z danych, które posiadamy, ale mówię: to są dane szacunkowe, ok. 6 tys. dzieci nie pobiera tego świadczenia. Szacujemy też, że to osoby, które są po prostu wysoko uposażone albo nie mieszkają na terenie Polski i po prostu nie decydują się na złożenie wniosku o to świadczenie.

Po raz kolejny poruszane były kwestie wyboru rodziców, pan poseł Krystian o tym mówił. Tak, to jest wybór rodziców i większość rodziców decyduje się na wnioskowanie o te świadczenia. Również tym motywatorem, żeby wybór, decyzja należała do rodziców, kierowaliśmy się, kiedy konstruowaliśmy program „Aktywny rodzic”. Tam są trzy świadczenia i rodzic decyduje, z którego świadczenia skorzysta. Natomiast by te decyzje podjąć, by mieć ten wybór, muszą mieć możliwości, a możliwości można mieć wtedy, kiedy w danej gminie jest opieka wczesnodziecięca. Za państwa czasów 1105 gmin to były białe plamy, gdzie ani publicznej, ani prywatnej opieki wczesnodziecięcej nie było. W roku 2023, o którym mówiono, zlikwidowaliście państwo cztery takie białe plamy. W roku, w którym ja zajmowałam się tymi sprawami, tych białych plam zlikwidowano 165. A więc w 165 gminach sytuacja ta drastycznie się zmieniła i w ich przypadku możemy mówić o tym, że tam rodzice mogą dokonywać wyboru.

(Głos z sali: Za pieniądze z Polskiego Ładu.)

Dzisiaj 940 gmin wciąż jest dla nas ogromnym wyzwaniem.

Jeżeli chodzi o pieniądze, to chciałabym zwrócić pokrzykującej pani posłance uwagę, że państwo tu mówią o środkach, ale państwo zdecydowali się na wycofanie środków krajowych na budowę żłobków.

(Głos z sali: Polski Ład.) (Dzwonek)

Środki, na które państwo się powołują, są to środki unijne, szanowna pani posłanko, o czym państwo celowo nie wspominają.

(Głos z sali: Czyli nasze.) (Dzwonek)

Środki unijne. Państwo w 2022 r. nie zdecydowali się na nabór w ramach programu „Maluch+” i doprowadzili państwo do sytuacji, że właśnie w tych gminach tej opieki wczesnodziecięcej nie ma.

Jeżeli chodzi o pana posła Kowalskiego, to odpowiem, że ukraińskich dzieci, które pobierają 800+, jest 209 tys. Jestem przekonana, że to jest dobra inwestycja, panie pośle, i będę również pana do tego przekonywać. Dzięki temu właśnie mamy tych dzieci mogą podjąć aktywność zawodową, nie korzystają z innych świadczeń, mogą pracować. To jest bardzo ważne, byśmy budowali taki system, który również pozwoli wspierać polską gospodarkę.

Jeżeli chodzi o pytanie pana posła Tomaszewskiego, to odpowiadam: 6,5 mld zł przeznaczamy na budowę nowych miejsc żłobkowych. Do końca 2026 r. powstanie ich 102 tys. Natomiast jeżeli chodzi o 2025 r., to urzędy wojewódzkie sprawozdają nam teraz, jakie podpisały umowy i ile tych umów będzie dotyczyło wykonania za 2025 r. Natomiast miejsc żłobkowych w 2023 r. powstało 4 tys., a w 2024 r. – ponad 17 tys.

Sekretarz Stanu w Ministerstwie Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej Aleksandra Gajewska

Państwo posłowie pytali o koszty obsługi. O tym mówiłam na samym początku swego wystąpienia: teraz koszty obsługi wynoszą 58 646 tys., natomiast w roku 2021 wynosiły 326 842 tys. To, że jest to obsługa zautomatyzowana, która jest prowadzona przez ZUS, spowodowało, że te koszty znacząco się obniżyły. I z tej praktyki korzystamy również przy konstruowaniu programu „Aktywny rodzic”.

Do wypowiedzi pana Płaczka się nie odniosę, bo jest ona, w moim mniemaniu, po prostu skandaliczna i nie zasługuje na odpowiedź. Natomiast jeżeli chodzi o pytanie pana posła Wilka, jak najbardziej zauważyliśmy ten problem. W 2024 r. spotkaliśmy się z przedstawicielami Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Administracji i wypracowaliśmy mechanizmy, które pozwalają Straży Granicznej monitorować te przepływy przez granice i wymieniać się danymi pomiędzy ZUS-em i innymi instytucjami, dla których ważne jest to, kiedy i jak, bo inne świadczenia również są na tym oparte.

(Poseł Ryszard Wilk: Czyli ZUS widzi teraz, czy ci ludzie są teraz w kraju, tak?)

Tak, dokładnie weryfikujemy ruch graniczny. Mają dostęp do tego instytucje, które na tej podstawie wydają świadczenia. Dzięki temu ograniczyliśmy wydatki. Wprowadziliśmy to w 2024 r., co jeszcze raz podkreślę.

Pani posłanka Grygorcewicz pytała o wypisywanie ze żłobka. Pani posłanko, cały czas mamy niski poziom uzłobkowania, cały czas otrzymujemy wnioski od rodziców. Na szczęście realizujemy wspólnie z samorządowcami, ale też przedsiębiorcami to, by nowe miejsca żłobkowe powstawały, zwłaszcza w gminach, w których do tej pory tego nie było. Jest wiele gmin, również takich symbolicznych jak Zakopane, chodzi w ogóle o cały powiat tatrzański, gdzie te miejsca żłobkowe powstają i będą powstawać. Natomiast odnośnie do konstrukcji świadczenia w ramach programu „Aktywny rodzic”, jeżeli chodzi o rodziców, którzy decydują się na opiekę żłobkową, musimy dokonać weryfikacji tego, czy dziecko rzeczywiście jest w żłobku, czy żłobek jest prowadzony, czy dane są wprowadzane do rejestru. Odnośnie do świadczenia „aktywni rodzice w pracy” rodzice muszą być aktywni zawodowo. I to są te dwie główne różnice pomiędzy tymi świadczeniami w tym programie. Nie widzę tutaj tego zagrożenia. Jeżeli chodzi o żłobki, mówiłam już, że powstało ich 4 tys. w 2023 r. My stworzyliśmy 17 tys. w 2024 r. Panu posłowi Mosińskiemu chciałabym powiedzieć, że możemy w wielu aspektach się nie zgadzać, natomiast państwo kontynuowali zapoczątkowany przez nasz rząd, rząd Platformy i PSL-u, program „Maluch”. Państwo go rozszerzyli, był program „Maluch+”, a my teraz realizujemy program „Aktywny rodzic”. Jakie są tego plusy? Zwiększyliśmy środki z 5,5 mld zł do 6,5 mld zł, żeby tworzyć nowe miejsca żłobkowe. Co zrobiliśmy w samym programie „Aktywny rodzic”? Zwiększyliśmy wysokość

dofinansowania z 36 tys. do 57 tys., by stworzyć jedno miejsce żłobkowe. To urealniło koszty, które podnoszą samorządowcy. I dopiero teraz zaczęły spływać do nas te wnioski, by te miejsca tworzyć. Przypomnę, że w 2020 r. tego naboru nie było, a środki, o których mówimy, te 6,5 mld, to są środki unijne. *(Dzwonek)*

Chciałabym jeszcze powiedzieć o dwóch rzeczach, pani marszałkini. One są bardzo ważne.

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Bardzo proszę.

Sekretarz Stanu w Ministerstwie Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej Aleksandra Gajewska:

Chciałabym państwu powiedzieć, że dzięki programowi „Aktywny rodzic”, dzięki tej sztandarowej obietnicy Donalda Tuska, którą mamy przyjemność realizować, w tej chwili jest 97% żłobków publicznych i opieka w nich jest darmowa. Doszło do zmiany finansowania. I tak trzeba było to zmienić. Do tej pory koszty za opiekę wczesnodziecięcą ciążyły na rodzicach. Było to wspierane przez samorządy. My powiedzieliśmy jasno: to jest dla nas priorytet. Chcemy, żeby dzieci mogły rozwijać się w gronie rówieśników pod okiem fachowo wyspecjalizowanych opiekunek, o których rozwój również dbamy, tak by stworzyć dobre warunki, jednocześnie wprowadzając dodatkowe, jednolite standardy jakości. Urealniliśmy wartość tego dofinansowania. Z perspektywy rodzica, bardzo bym chciała, żeby to wybrzmiało, opłaty za opiekę żłobkową spadły, ich wysokość jest po prostu niższa.

I jeszcze jedna rzecz, bo pojawiało się to wielokrotnie, pomimo mojej deklaracji, w pytaniach posłów Prawa i Sprawiedliwości. Straszyliscie państwo w kampanii, że program 500+ będzie likwidowany albo będzie zmieniany, a od 1 stycznia bez żadnych problemów, bez żadnych ograniczeń i opóźnień świadczenie jest wypłacane w nowej, wyższej kwocie 800 zł. *(Poruszenie na sali, dzwonek)*

(Głos z sali: Ale jest ustawa.)

(Głos z sali: My to uchwaliliśmy.)

Jako ministra rządu Donalda Tuska chcę w tym miejscu jeszcze raz podkreślić, bo państwo cały czas próbują zakłamywać tę rzeczywistość...

(Głos z sali: Pani to robi.)

...może dlatego odsunięto państwa od rządów, że program 800+ jest stałym, wieloletnim elementem budżetów domowych polskich rodzin, dlatego będzie kontynuowany...

(Głos z sali: Do lipca.)

...w kolejnych latach na takich samych zasadach jak obecnie. I tu pokrzykujący pan poseł kłamie. Środki na realizację tego programu są zabezpieczone w budżecie na ten rok. Bardzo serdecznie dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Bardzo dziękuję, pani minister.

Zapraszamy sprawozdawczynię komisji panią poseł Urszulę Rusecką.

Poseł Urszula Rusecka:

Bardzo dziękuję.

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Pani Minister! *(Gwar na sali, dzwonek)* Przede wszystkim chciałyby podziękować za tę debatę, za te słowa, które wypowiedziała pani marszałek, że polityka prorodzinna nie powinna nas dzielić, że polityka prorodzinna, żeby była skuteczna, musi być kontynuowana, żeby te projekty, które były wcześniej uchwalane, były modyfikowane, ale niewywracane do góry nogami, tak aby faktycznie w naszym kraju rodziło się więcej dzieci i żeby rodzina była zaopiekowana.

Różne tematy wybrzmiały podczas debaty na posiedzeniu Komisji Polityki Społecznej i Rodziny, różne pytania padały z tej sali, ale trudno mi nie wrócić historycznie do roku 2015, do debaty nad programem rodzina 500+, który był programem sztandarowym, historycznym i przełomowym w Polsce. Do tej pory takiego programu nie było. Były programy w Europie Zachodniej, wprowadzały takie programy inne kraje naszego bloku, ale takiego programu w Polsce nie było. Kiedy obejmowaliśmy władzę, bieda miała oczy dziecka. Pamiętajcie o tym, że były zapisy na zeszyt, a sytuacja polskich rodzin była bardzo trudna. Pamiętam tę debatę i to, jak państwo krzyczeliście. Miałam przyjemność w którymś czytaniu, bodajże w drugim, przy wprowadzaniu tego programu przedstawiać stanowisko klubu Prawa i Sprawiedliwości. Co wtedy słyszeliśmy? To, że na pewno tego programu nie dociągniemy, on będzie tylko na rok, że to jest kielbasa wyborcza. Co mówiliście? Mówiliście o tym, że to będzie taka dezaktywizacja kobiet. Ja tego nie zrobiłam, ponieważ przygotowywałam sprawozdanie, ale tutaj kolega z jednego z ugrupowań zacytował słowa waszych czołowych polityków, którzy wypowiadali się na temat programu „Rodzina 500+”. Teraz o tym chcecie ze wstydu zapomnieć, ale to jest w stenogramach. Polecam tę lekturę wszystkim.

Jeżeli rozmawiamy o tym, co przyniósł program „Rodzina 500+” polskim rodzinom, rodzinom wielodzietnym, to jest to przede wszystkim zlikwidowanie ubóstwa, skrajnego ubóstwa. Zmniejszyliśmy ubóstwo. Oczywiście 2023 r. był trudnym rokiem, ale wiadomo, z czego to wynikało. Ta sytuacja nie była oderwana od sytuacji innych krajów europejskich, bo wiemy, że byliśmy po pandemii, po przerwaniu łańcuchów dostaw, w trudnej sytuacji w zakresie energetyki i związanej z wojną za naszą wschodnią granicą. Wiemy, jakie środki budżetowe poszły na wsparcie naszych sąsiadów z za wschodniej granicy, ale rząd Prawa i Sprawiedliwości umiał gospodarować budżetem. 250 mld zł zdobyliśmy na politykę proro-

dzinną jako rząd Prawa i Sprawiedliwości, rząd pani premier Beaty Szydło i Mateusza Morawieckiego przez uzyskanie środków z luki VAT-owskiej.

Natomiast z czym mamy teraz do czynienia, pani minister? Pani mówi, że ten program będzie realizowany. Daj Boże. Ale co będzie się działo po wyborach prezydenckich? Teraz zapewniamie wszystkich, że go nie zlikwidujecie, ale nie wybrzmiewa to z dyskusji waszych polityków, bo w tych dyskusjach waszych polityków słyszę, że trzeba się mu przyjrzeć, trzeba go zmodyfikować. Przecież wypowiedź klubowa Platformy Obywatelskiej zakończyła się zdaniem, że program „Rodzina 500+” nie przyniósł zakładanych efektów. Pytam więc niektórych polityków...

(Głos z sali: Ale jasno pani minister powiedziała, że będzie realizowany.)

Tak, tylko pamiętajcie państwo, że kiedy rządziacie, w ogóle nie dbacie o finanse publiczne, wpadliście w procedurę nadmiernego deficytu.

(Głos z sali: To było za czasów waszych rządów.)

(Głos z sali: To jest wasza zasługa, z waszych czasów.)

A w swoim programie naprawczym już mówicie o ograniczeniu wydatków socjalnych.

Powróćmy do programu 500+. On przede wszystkim zniwelował ubóstwo, podniósł godność polskiej rodziny i nie zdezaktywizował kobiet. Kobiety w Polsce pracują, wcale nie porzuciły pracy, wbrew temu, co przewidywaliście.

(Głos z sali: Ale to nie jest sprawozdanie komisji.)

A demografia? Naprawdę te 10 minut to jest za mało, żeby wytłumaczyć trudne procesy demograficzne, które się zadziały. Moja koleżanka klubowa, szanowni państwo, Anna Kwiecień powiedziała, że za waszych poprzednich nieudolnych rządów 2 mln młodzieży wyjechało, wyemigrowało za granicę. To były młode polskie rodziny.

(Głos z sali: Ale prosimy o sprawozdanie komisji. Sprawozdanie komisji, a nie wystąpienie polityczne.)

Polskie dzieci rodzą się w Wielkiej Brytanii, Irlandii, a nie rodziły się w Polsce. Oczywiście w wyniku programu – tak jak zauważyła pani minister i jest to w sprawozdaniu – w pierwszych latach obowiązywania, w 2016 r. i 2017 r., była zwyczajka urodzeń dzieci.

(Głos z sali: To nie jest sprawozdanie komisji.) (Dzwonek)

Ale było tak tylko i wyłącznie dlatego, że faktycznie była uchwycona końcówka kobiet z odbicia wyżów powojennych, czyli te kobiety 37-, 38-letnie z tego wyżu jeszcze zdołały urodzić swoje ostatnie dziecko. Natomiast wiemy, co potem się zadziało. Jeżeli dramatycznie ubywa rodzin w wieku prokreacyjnym, to trudno, żeby te dzieci się rodziły. Należy prowadzić spójną politykę demograficzną, aby zachęcać młode pokolenia do tego, aby zechciały mieć dzieci. Pani minister zarzuciła, że na piknikach prorodzinnych promowany był program 800+. Lepiej promować politykę prorodzinną właśnie na piknikach, na które przychodzą rodziny z dziećmi, a nie na paradach równości,

Posel Urszula Rusecka

z których dzieci się nie urodzą i które promuje wasz kandydat na prezydenta Rafał Trzaskowski. (*Oklaski*)

(*Posel Paweł Bliźniuk: Jezus Maria... O Boże...*)

On tak naprawdę był przeciwnikiem również programu „Rodzina 500+”.

(*Posel Barbara Grygorcewicz: Pani poseł, to nie jest sprawozdanie z komisji.*)

Natomiast na temat demografii, tak jak powiedziałam, można by było tutaj prowadzić pogłębioną debatę i myślę, że ta pogłębiona debata jest przed nami i musi być ponad podziałami.

(*Głos z sali: Ponad podziałami? I kto to mówi.*)

Jeżeli komuś zależy na losie polskich rodzin, na tym, aby Polska się rozwijała, to oczywiście w kwestii demografii musimy wypracować ważne projekty, programy, żeby zachęcać do tego, aby dzieci chciały się rodzić w polskich rodzinach. Wy obiecaliście, zdaje się, program, kredyt mieszkaniowy 0%. Nie ma tego programu mieszkaniowego.

(*Posel Dorota Marek: „Mieszkanie+”. Gdzie ono jest?*)

Natomiast Prawo i Sprawiedliwość oprócz programu, i to też warto nadmienić, „Rodzina 500+” wprowadziło też 800+ ustawą z lipca 2023 r. z wejściem w życie w 2024 r. A więc nie mówcie, że to jest wasz program. Najpierw byliście jego przeciwnikami, a teraz się chwalcie, że to jest wasz program. To jest właśnie wasze zakłamywanie rzeczywistości.

Jeżeli chodzi o przedszkola i program „Maluch+”...

(*Posel Paweł Bliźniuk: Żłobki, nie przedszkola.*)

Żłobki, przepraszam najmocniej. „Maluch” to był program Platformy Obywatelskiej, ale ten program był finansowany w 2015 r. na poziomie 150 mln. Kiedy myśmy doszli do władzy, to ten program finansowaliśmy przez wiele lat na poziomie 450 mln, a w 2023 r. – 5,5 mld. To, że teraz likwidowane są białe plamy, to tylko i wyłącznie dlatego, że te pieniądze dla samorządów dał rząd Prawa i Sprawiedliwości. I to są fakty, pani minister. Oprócz tego przypomnę, że rząd Prawa i Sprawiedliwości wprowadził ulgę podatkową dla rodzin wielodzietnych i rodzina z czworgiem dzieci tak naprawdę nie płaci podatków. Następnym punktem dzisiejszego posiedzenia to jest kolejna ustawa – projekt poselski posłów Prawa i Sprawiedliwości – która będzie zmierzała do tego, żeby jeszcze bardziej wspomóc polskie rodziny. Wprowadziliśmy również inne projekty, takie jak rodzinny kapitał opiekuńczy. Państwo wprowadziliście program „Aktywny rodzic”, owszem, tak, tylko dobrze by było, żebyście państwo wypłacali pieniądze, żeby nie było zatorów, bo już słyszymy, że na te pieniądze rodzice czekają, a tych pieniędzy nie otrzymują. To pokrótce, żeby obalić te mity, ile Koalicja Obywatelska czy koalicja 13 grudnia dobrego zrobiła i jak wspiera polskie polskie rodziny.

Przypomnę jeszcze raz: program „Rodzina 500+”, 800+, to program wprowadzony przez rząd Prawa i Sprawiedliwości, który zmienił spojrzenie na polską

rodzinę. To był też program bardzo ekonomiczny, który napędził koniunkturę, napędził popyt wewnętrzny.

(*Posel Dorota Marek: Do inflacji.*)

Zrozumcie, że inwestowanie w polską rodzinę to nie jest koszt, to jest zysk, dlatego że – tak jak powiedziałam w pierwszym moim wystąpieniu, przedstawiając sprawozdanie z posiedzenia komisji – koszty ponoszone przez rodziny, żeby wychowywać dzieci w rodzinie, ponoszą rodzice, a jeżeli tych dzieci jest więcej, to zysk później osiąga całe społeczeństwo, bo ktoś musi pracować. Czyli ważne jest, aby zrozumieć, że inwestowanie w rodzinę to nie jest koszt, to jest inwestycja, to jest zysk dla państwa polskiego i im bardziej będziemy w taki sposób podchodzić do finansowania dzieci w rodzinach, tym lepsza będzie sytuacja w kraju. Natomiast niestety teraz mamy taką sytuację, że wracają zakupy na zeszyt, wracają chwilówki. Też mówiła o tym moja koleżanka z Prawa i Sprawiedliwości.

Będziemy się przyglądać, jak ten program będzie realizowany, czy nie będzie zakusów, co wynikało z waszych wypowiedzi, aby ten program modyfikować, zmieniać. Bo chcieliście. Pamiętam tę debatę. PSL chciał, aby ograniczyć 800+ tylko do... zabrać tym rodzicom, którzy stracą pracę. Przecież wiemy, że ten program wcale nie deaktywizuje zawodowo ani kobiet, ani mężczyzn. Jest on wielkim sukcesem naszego rządu. Dziękuję. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Dziękuję, pani poseł.

Pani Poseł! Jedno słowo. Co kilka miesięcy, a w zasadzie ciągle, z wielkim natężeniem i coraz większym natężeniem, mówicie państwo, że najpierw 500+, a potem 800+ zostanie zlikwidowane. W zasadzie powtarzacie to państwo przed każdą kampanią, a tych mamy trochę po drodze i przed nami jest kolejna.

(*Głos z sali: Dokładnie.*)

To ja jeszcze raz powtórzę to, co dzisiaj powiedziała pani minister chyba dwukrotnie, że 800+ jest programem stałym, jest programem wieloletnim, jest programem, który będzie kontynuowany...

(*Głos z sali: To wiemy, bo jest ustawa.*)

...który będzie konsekwentnie realizowany i który nie zostanie zlikwidowany.

(*Posel Paweł Bliźniuk: Jest ustawa i są pieniądze w budżecie.*)

Powiedzmy sobie to jeszcze raz dzisiaj głośno.

(*Posel Urszula Rusecka: A zmodyfikowany?*)

Zamykam dyskusję*).

Komisja Polityki Społecznej i Rodziny wnosi o przyjęcie sprawozdania Rady Ministrów z realizacji ustawy o pomocy państwa w wychowywaniu dzieci w 2023 r., zawartego w druku nr 704, do wiadomości.

Jeżeli nie usłyszę sprzeciwu, będę uważała, że Sejm propozycję przyjął.

Sprzeciwu nie słyszę.

* Teksty wystąpień niewyłoszonych w załączniku.

Wicemarszałek Monika Wielichowska

Szanowni Państwo! Naszym obradom przysłuchuje się Koło Gospodyń Wiejskich „Pieprz i Sól” ze Stawisk oraz Klub Seniora z Grębkowa w powiecie węgrowskim. Nasi goście przebywają na zaproszenie pani poseł Marii Koc. Pozdrawiamy państwa serdecznie. *(Oklaski)*

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu 16. porządku dziennego: Pierwsze czytanie poselskiego projektu ustawy o zmianie ustawy o podatku dochodowym od osób fizycznych (druk nr 824).

Proszę pana posła Janusza Kowalskiego o przedstawienie uzasadnienia projektu ustawy.

Poseł Janusz Kowalski:

Szanowna Pani Marszałek! Szanowni Państwo! Bardzo dziękuję za tę ciekawą dyskusję na temat programu 500+, 800+, na temat demografii. Wszyscy albo większość z nas mamy rodziny. Pozdrawiam wszystkie mamy, pozdrawiam wszystkich ojców, pozdrawiam wszystkie dzieci. I zachęcam do tego, żeby również przy tym projekcie, projekcie Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość, wyłączyć spory polityczne i spojrzeć na kwestię dotyczącą systemowych rozwiązań prodemograficznych od strony merytorycznej. Taka jest również nasza intencja. Słuchaliśmy z uwagą chociażby deklaracji szanownej pani poseł Kłopotek z Polskiego Stronnictwa Ludowego, deklaracji Klubu Parlamentarnego PSL o popieraniu wszelkiego rodzaju dobrych rozwiązań prodemograficznych, słyszeliśmy wcześniejszą deklarację szanownej pani minister Agnieszki Gajewskiej...

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Aleksandry Gajewskiej.

Poseł Janusz Kowalski:

...o szukaniu dobrych rozwiązań dla polskich dzieci. A więc zachęcam, szanowni państwo, do tego, żeby państwo spojrzeli na naszą propozycję jako nie propozycję polityczną opozycji, tylko propozycję systemową, w której szukamy konsensusu.

Czego dotyczy, szanowni państwo, nasza propozycja? Dotyczy dwóch prostych rzeczy. Rozmawialiśmy wcześniej w kontekście programu 500+ i 800+ o tzw. rewaloryzacji. I dokładnie chcemy ten sam mechanizm, to samo myślenie wprowadzić w stosunku do dwóch ważnych instytucji. Szanowna pani przewodnicząca Rusecka mówiła rzeczywiście o ważnym programie, który wprowadził rząd Prawa i Sprawiedliwości. Chodzi oczywiście o PIT-0 dla rodzin wielodzietnych 4+. Mamy takich rodzin prawie 183 tys. w Polsce. Zgodnie z decyzją rządu Prawa i Sprawiedliwości prawie od

3 lat ten model PIT-0 obowiązuje. Rzeczywiście jest tak, że do tego limitu 85 528 zł przychodów rodziny wielodzietne 4+ nie płacą podatku, są zwolnione z PIT. Ale wprowadziliśmy jako rząd Prawa i Sprawiedliwości, zmieniliśmy pierwszy próg podatkowy od 1 stycznia 2022 r. na kwotę 120 tys. zł, a więc ten, który obowiązywał – 85 528 zł w latach 2009–2021, podnieśliśmy do 120 tys. zł. I oczywiście słusznie możecie państwo zauważyć, że wprowadzając tę naszą propozycję wsparcia rodzin wielodzietnych, nie podnieśliśmy kwoty tej naszej propozycji do podniesionego limitu progu. I chcemy dzisiaj to uzupełnić. Oczywiście też mógłbym powiedzieć, że takiej poprawki również ze strony ówczesnej opozycji nie było, tylko że to nie jest kwestia tego, żeby się przerzucać, tylko chodzi o to, żeby zadać sobie pytanie: Czy naszym zdaniem, skoro ta instytucja miała służyć i być oparta o pierwszy próg podatkowy, nie warto tego podnieść i w ten sposób wesprzeć podatkowo rodzin wielodzietnych? Naszym zdaniem, szanowni państwo, tak.

Serdecznie pozdrawiam te 183 tys. polskich rodzin, które wychowują czwórkę dzieci i więcej. Jest to ogromny wysiłek również finansowy i ekonomiczny. I w ten sposób chcemy zachęcić wszystkich państwa, bez względu na barwy polityczne, do wsparcia tej naszej propozycji podniesienia, zwiększenia limitu przychodów objętych zwolnieniem PIT. To jest pierwsza propozycja w zakresie naszej ustawy.

Druga propozycja dotyczy zwiększenia limitów dochodów ograniczających zastosowanie ulg prorodzinnych względem podatników posiadających jedno dziecko. I tutaj, szanowni państwo, przypomnę, że dotyczy to tych podatników, którzy wykonują władzę rodzicielską, pełnią funkcję opiekuna prawnego lub sprawują opiekę poprzez pełnienie funkcji rodziny zastępczej wyłącznie w stosunku do jednego dziecka. Obecnie stan prawny jest następujący. Mamy sytuację taką: dochody nie przekroczyły w roku podatkowym kwoty 112 tys. zł – w przypadku gdy podatnik pozostawał przez cały rok podatkowy w związku małżeńskim, 112 tys. zł – w przypadku gdy podatnik jest osobą samotnie wychowującą dziecko, oraz 56 tys. zł – w przypadku gdy podatnik nie pozostawał w związku małżeńskim, w tym również przez część roku. Takie mamy właśnie w tej chwili ograniczenia dochodowe, jeżeli chodzi o zastosowanie tej ulgi prorodzinnej na pierwsze dziecko.

Co proponujemy, szanowni państwo? W związku z tym, że te progi nie były zmieniane od 12 lat, bo ostatni raz te limity uległy zmianie w roku 2013, proponujemy podniesienie tych limitów w sposób, naszym zdaniem, bardzo racjonalny: ze 112 tys. zł do 120 tys. – w przypadku gdy podatnik pozostawał przez cały rok podatkowy w związku małżeńskim, ze 112 tys. zł do 120 tys. zł – w przypadku gdy podatnik jest osobą samotnie wychowującą dziecko, i z 56 tys. do 60 tys. zł – w przypadku gdy podatnik nie pozostawał w związku małżeńskim, w tym również przez część roku.

Posel Janusz Kowalski

Od razu, szanowni państwo, deklaracja. To jest deklaracja Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość. Jeżeli zgodzicie się państwo z tym modelem naszego myślenia w stosunku do pierwszej i drugiej instytucji i uznacie państwo, że jest to dobre rozwiązanie i warto te progi podnieść, nie np. do... ale np. 125 tys., 130 lub 150, lub zmienić jakieś elementy tej metody wspierania czy instrumentu wspierania rodzin wielodzietnych, a w tym przypadku wykorzystywania ulgi prorodzinnej na pierwsze dziecko, bo wszyscy chcemy wspierać polskie rodziny, w ciemno deklarujemy jako Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość, że poprzemy te rozwiązania. Poprzemy te rozwiązania, wyjmujemy je spod sporu politycznego. Nie przerzucamy się kto, co, jak. Popieramy je w ciemno. I do tego, szanowni państwo, zachęcam, do takiej refleksji. Być może macie jeszcze lepsze rozwiązania, być może chcecie pewne rzeczy systemowo zmienić. Jesteśmy na taki dialog absolutnie otwarci i będziemy to popierać, wyjmując spod sporu politycznego, trzymając za słowo m.in. wszystkich tych z państwa, którzy wypowiadali się w trakcie debaty na temat 800+. Szczególnie jeżeli chodzi o ulgę na pierwsze dziecko, to sytuacja wydaje się merytorycznie uzasadniona. Jeżeli te limity nie były zmieniane od 13 lat, a jednak poziom wynagrodzeń zwiększył się, i to zasadniczo, dzięki polityce polskiego państwa i dzięki sytuacji gospodarczej, dzięki rozwojowi gospodarczemu w Polsce, to jest oczywiste, że jednak brak podniesienia tych limitów spowoduje, można powiedzieć, zmniejszenie liczby osób i zmniejszenie liczby rodzin, które będą mogły skorzystać z tej ulgi na pierwsze dziecko. I teraz jest pytanie, czy taka jest nasza intencja. Oczywiście, że nie jest taka nasza intencja. Chcemy, żeby jak najwięcej polskich rodzin skorzystało z ulgi prorodzinnej. Szukamy dobrych rozwiązań podatkowych, które będą wspierały polskie rodziny.

Szanowni Państwo! Jeżeli chodzi o koszty finansowe, to my obliczyliśmy bardzo dokładnie koszty finansowe tych dwóch rozwiązań. Jeżeli chodzi o rozwiązanie nr 1, czyli dotyczące PIT-0, to szacujemy te koszty na ok. 44 mln zł, w tym 22 mln zł dla budżetu państwa, reszta to jest, można powiedzieć, zmniejszenie wpływu do jednostek samorządu terytorialnego. Jeżeli chodzi o rozwiązanie nr 2, czyli zwiększenie limitu dochodów ograniczających zastosowanie ulgi prorodzinnej na pierwsze dziecko, to jest to 28 mln zł. Więc łącznie, szanowni państwo, to 72 mln zł dla całego państwa, w tym dla budżetu państwa 3 mln zł. I to jest właśnie to pytanie, które chcemy sobie jako cała klasa polityczna, jako polscy posłowie, 460 posłów, zadać: Czy taka właśnie rewaloryzacja tych dwóch instrumentów, poniesienie tego kosztu 72 mln zł jest dobrym, realnym wsparciem dla polskich rodzin? Naszym zdaniem tak, podatkowo tak. Patrząc na liczby, patrząc na instrumenty, które zostały wcześniej wprowadzone, a nie zostały zrewaloryzowane, naszym zdaniem tak. Tak jak powiedziałem wcześniej,

jeżeli będą państwo skłonni rozważyć nie tylko poparcie, ale również zwiększenie tych kwot – jesteśmy za. Jesteśmy za, bo naszym zdaniem system podatkowy tak skonstruowany jak np. konstrukcja PIT-40 dla rodzin 4+... Być może kiedyś rzeczywiście warto rozpocząć dyskusję. W naszym uzasadnieniu jest ta informacja, to jest też kilkaset tysięcy rodzin wielodzietnych, które posiadają zgodnie z definicją ustawową troje dzieci. Być może warto to systemowe rozwiązanie zastosować również dla rodzin z trójkiem dzieci. Ale chcemy w tej sprawie szukać konsensusu, żeby takie rzeczy wyłączać spod sporu politycznego. Kwestia dotycząca 500+ i 800+ jest dobrym rozwiązaniem, ponieważ dzisiaj w zasadzie nie ma żadnego posła, który wprost by powiedział, że jest za zniesieniem tego programu. I bardzo dobrze, bo taka pewność dla rodzin jest konieczna.

Szanowni Państwo! Chciałbym bardzo podkreślić rolę pani minister Marleny Małag w przygotowaniu tej ustawy, która wprowadzała 800+, która była twarzą bardzo wielu dobrych, pozytywnych rozwiązań za czasów rządów Prawa i Sprawiedliwości dla polskich rodzin, dla polskich seniorów i dla polskich dzieci. Dzisiaj pani Marlena Małag pilnuje spraw dotyczących polityki społecznej, jak i polityki demograficznej, polityki finansowej. Bezpośrednio również w Parlamencie Europejskim jest sojusznikiem myślenia o tym, aby polityka Unii Europejskiej nie ingerowała, jeżeli chodzi o te instrumenty wsparcia polskich rodzin, jeżeli chodzi o ograniczanie naszych możliwości. Warto tutaj panią minister w tym momencie wspomnieć, bardzo serdecznie dziękując za przygotowanie ustaw.

Podsumowując: Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość rekomenduje prace nad tym projektem ustawy. Jesteśmy otwarci na nowe rozwiązania, zachęcamy do wyjęcia tego spod sporu politycznego.

Od razu nawet uczciwie powiedziałem, bo na pewno by się takie pytanie pojawiło, dlaczego w przypadku PIT-0 nie podnieśliśmy od razu pierwszego progu podatkowego obowiązującego w latach 2009–2021 z 85 528 zł do 120 tys. zł. Myślę, że to było jakieś przeoczenie, to trzeba uczciwie powiedzieć. Chcemy to przeoczenie dzisiaj naprawić, zachęcamy państwa do tego. A jeżeli macie państwo jeszcze lepszą propozycję, wyższą, absolutnie to poprzemy, ponieważ trzeba wspierać polskie dzieci, polskie rodziny. Zachęcam do debaty pozbawionej jakichkolwiek emocji społecznych. Naprawdę można. Dziękuję, szanowna pani marszałek.

(Przewodnictwo w obradach obejmuje wicemarszałek Sejmu Włodzimierz Czarzasty)

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Dziękuję bardzo. *(Wesołość na sali)*

Poseł Janusz Kowalski:

Ja się zawsze na pana marszałka natnę. Przepraszam. Dziękuję, panie marszałku. Witam serdecznie pana. Jestem przekonany, że pan również będzie wspierał polskie rodziny. Cieszę się, że zawsze mogę z panem się spotkać przy swoich projektach ustaw.

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Dzień dobry państwu.

Sejm ustalił, że w dyskusji nad tym punktem porządku dziennego wysłucha 5-minutowych oświadczeń w imieniu klubów i 3-minutowych oświadczeń w imieniu kół.

Otwieram dyskusję.

Pan poseł Zbigniew Krzysztof Kuźmiuk, Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość.

Bardzo proszę, panie pośle.

Poseł Zbigniew Krzysztof Kuźmiuk:

Dziękuję bardzo.

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Mam zaszczyt zaprezentować stanowisko klubu Prawa i Sprawiedliwości w sprawie projektu ustawy zawartego w druku nr 824.

Oczywiście tego projektu nie będę omawiał, doskonale zrobił to pan poseł Kowalski. Ja tylko zwrócę uwagę, że rzeczywiście jest to, można powiedzieć, kolejny nieduży kroczek na drodze wspierania rodzin wychowujących dzieci. Rząd Prawa i Sprawiedliwości przez 8 lat na tej drodze wykonał znaczące kroki. To jest maleńki kroczek na tej drodze, ale moim zdaniem konieczny. Mam nadzieję, że mimo tego, że jest to inicjatywa klubu Prawa i Sprawiedliwości, to jednak wszystkie kluby pochylą się z racjonalnością nad tym projektem i go poprą. Jego koszt wynosi, tak jak oszacowaliśmy własnymi siłami, 72 mln zł, więc to jest koszt naprawdę skromniutki, a tak naprawdę poważna inwestycja w przyszłość rodzin, w szczególności wychowujących czworo i więcej dzieci.

Co więcej, tam jest wątek samorządowy, bo wiemy, że udziały w podatkach dochodowych mają samorządy. Ale proszę państwa, tę sprawę rozwiązała ustawa o dochodach jednostek samorządu terytorialnego. Skoro dochody zostały oparte nie na wpływach podatkowych, tylko na dochodach podatników, to zmiany zmniejszające obciążenia podatkowe nie wpływają negatywnie na budżety samorządów już od tego roku, w związku z tym tego obciążenia nie ma i samorządy na tym nie tracą nawet tych skromnych pieniędzy, na co zwracam uwagę.

Ale proszę państwa, skoro mówiłem o tym maleńkim kroczku, którym jest ten projekt ustawy, to nie byłbym sobą, gdybym nie przypomniał tych wielkich kroków, które uczynił rząd Prawa i Sprawiedliwości, wspierając polskie rodziny.

Proszę państwa, rozwiązanie 500+ i 800+. Szkoła, że pani minister, która odpowiada za polskie rodziny, za politykę społeczną szerzej, nie została na tym punkcie obrad, bo warto byłoby, żeby trochę prawdy na ten temat usłyszała, bo odnoszę wrażenie, że minister odpowiedzialna za polskie rodziny i za programy, którymi się opiekuje, wyraźnie jest niechętna tym programom. Skoro o programie 500+ i 800+ jest w stanie powiedzieć i napisać, że nie przyniósł on żadnego efektu demograficznego i nie pomógł rodzinom wychowującym dzieci, i mówi to minister rodziny i polityki społecznej, to proszę państwa, to nie jest w porządku. Nie będę używał ciężkich słów, ale wypadałoby ich tutaj użyć. Mam nadzieję, że to moje przesłanie do pani minister dotrze: otóż program 800+ spowodował o 200 tys. więcej urodzeń, niż to wynikało z prognozy GUS z 2014 r., i to ze średniej prognozy. Dobrze by było, żeby pani minister z tymi danymi się wreszcie zapoznała. Rzeczywiście jego wpływ pronatalistyczny był gasnący, ale na to złożyły się całkiem inne przyczyny. Nie czas i miejsce, żeby je wszystkie omawiać, ale urodziło się o 200 tys. dzieci więcej, niż wynikało to z prognozy, i to średniej. Gdyby wziąć prognozę najniższą, to byłoby to 250 tys. I kto jak kto, ale minister rodziny powinien to wiedzieć. Proszę państwa, trudno mi sobie także wyobrazić, że program ten nie wpłynął na poprawę sytuacji materialnej polskich rodzin. Proszę państwa, przez 8 lat jego realizacji, a więc do kwietnia tamtego roku, do polskich rodzin z tego programu wpłynęło 320 mld zł. Proszę mi wytłumaczyć, jak 320 mld zł ma nie pomóc w finansowaniu rodzin wychowujących dzieci. Proszę państwa, naprawdę szacunek dla tych twardych liczb i wysiłku państwa polskiego na rzecz państwa, polskiej rodziny.

Proszę państwa, na koniec, ponieważ jest to krok na drodze podatkowej, maleńki krok, jak podkreślałem, przypomnę ten wielki krok. Otóż ten powszechnie krytykowany, bardzo często przez ówczesną opozycję, a teraz nawet przez rządzących, Polski Ład, proszę państwa, przyniósł bardzo poważne obniżenie podatku dochodowego od osób fizycznych. Dziesięciokrotne zwiększenie kwoty wolnej od podatku, dziesięciokrotne, nikt wcześniej na nic takiego się nie powazył, do kwoty 30 tys. Po drugie, proszę państwa, obniżenie stawki w pierwszym przedziale podatkowym z 17% do 12%, o 5 punktów procentowych. I wreszcie podniesienie tego drugiego progu podatkowego z 85 tys. do 120 tys.

Proszę państwa, te trzy zmiany zostały w kieszeniach podatników, rocznie zostawiają w warunkach roku 2022 (*Dzwonek*) 50 mld zł. O tyle więcej zostało w kieszeniach podatników, także wychowujących dzieci. W związku z tym naprawdę należy się elementarny szacunek dla faktów i niepomniejszanie tego wysiłku państwa na rzecz Polaków, w tym także rodzin wychowujących dzieci. I dobrze by było, żeby pani minister Gajewska choć część tych liczb zapamiętała. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Dziękuję.

Pani poseł Dorota Marek, Koalicja Obywatelska.
Bardzo proszę.

Poseł Dorota Marek:

Szanowny Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Debатовujemy dziś nad poselskim projektem ustawy o zmianie ustawy o podatku dochodowym od osób fizycznych, który zakłada zwiększenie limitu przychodów objętych zwolnieniem z podatku dochodowego od osób fizycznych z kwoty 85 528 zł do 120 000 zł rocznie dla podatników wychowujących czwórkę lub więcej dzieci.

Dziękuję wnioskodawcom za skierowanie uwagi na potrzeby polskich rodzin i poszukiwanie rozwiązań wspierających ich sytuację. Przypomnę jednak, że przez ostatnie 8 lat państwa rządów byliście bardzo oporni na wszelkie propozycje rozwiązań prorodzinnych. Wprowadziliście program 500+, uznając, że załatwia on wszystkie problemy. Tymczasem jak wynika z dostępnych danych, program ten ani nie zwiększył dzietności, ani skutecznie nie zwalczył ubóstwa. Poziom ubóstwa na koniec waszych rządów był niemal taki sam jak na ich początku. Przy wprowadzaniu 500+ odrzucaliście wszelkie pomysły alternatywne, takie jak np. przeznaczenie tych środków na dodatkowe zajęcia dla dzieci w szkołach. Dla was najważniejszy był populizm i kupowanie wyborców za ich własne pieniądze, a nie rzeczywiste dobro dzieci. Nie sposób jednak polemizować z sensem kontynuacji programu 800+, który stanowi istotne wsparcie dla wielu rodzin. Straszylście Polaków, że Platforma odbierze to świadczenie, a tymczasem od 1 stycznia 2024 r. zwiększyliśmy jego wysokość.

Wy zaś, głosując przeciwko budżetowi państwa na 2025 r., sprzeciwiliście się także finansowaniu 800+. Głosowaliście przeciw miliardom złotych na wsparcie polskich rodzin. Przypomnę tylko, że głosując przeciwko budżetowi, nie sprzeciwiacie się Platformie czy rządowi, ale rozwiązaniom, które są „być albo nie być” dla milionów Polaków, od zapewnienia bezpieczeństwa, przez wzrost nakładów na obronność, nakłady na ochronę zdrowia, po wsparcie rodzin. Powinniście się wstydzić takiej postawy. Dziś, przedstawiając projekt ustawy, próbujecie występować jako obrońcy budżetu polskich rodzin. A gdzie byliście, gdy inflacja przekraczała 16%? To my zdławiłymi inflację i wprowadziliśmy szereg rozwiązań prorodzinnych, takich jak m.in. program „Aktywny rodzic”, który daje dofinansowanie do 1500 zł miesięcznie lub 1900 zł dla dzieci z niepełnosprawnością na żłobek, klub dziecięcy lub opiekuna dziecięcego, program refundacji in vitro – realne skutki to ponad 7 tys. ciąż po roku funkcjonowania programu. Dodatkowo było podniesienie kwoty renty socjalnej, wprowadzenie renty wdowiej i wiele innych, których nie sposób tu

taj wymienić. To wszystko zrealizowaliśmy w ciągu 1 roku od objęcia władzy. Możecie wstydzić się swoich 8 lat rządów, ale nie możecie zarzucać nam próżności. W uzasadnieniu projektu piszecie o zmianach w systemie podatkowym z 2022 r., kiedy podniesiono próg podatkowy. Reforma ta, obiecująca uzdrowienie systemu, okazała się totalną katastrofą. Już wtedy wiadomo było o spadku dzietności, co czyniło tamten moment idealnym do wprowadzenia ulg dla rodzin wielodzietnych. Dziś zaś niczym magicy wyciągacie z kapelusza coraz to nowe pomysły. To zwykła hipokryzja: krytykować budżet, głosować przeciw niemu, a jednocześnie składać propozycje, które obciążają sektor finansów publicznych kwotą 72 mln zł rocznie. Kogo chcecie pozbawić tych środków? Proszę, powiedzcie kogo. Komu chcecie odebrać te środki? Czas, kiedy rządziło się przez dzielenie, skończył się bezpowrotnie 15 października 2023 r.

W imieniu klubu Koalicji Obywatelskiej wnoszę o odrzucenie tego projektu w pierwszym czytaniu.
(*Oklaski*)

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Dziękuję bardzo. Dziękuję, pani poseł.

Bardzo proszę pana posła Norberta Pietrykowskiego, Polska 2050 – Trzecia Droga.

Bardzo proszę.

Poseł Norbert Pietrykowski:

Panie Marszałku! Państwo Ministrowie! Wysoka Izbo! Projekt omawianej dzisiaj ustawy wprowadza zmiany w tzw. ustawie PIT: po pierwsze, ulgi dla rodzin 4+, po drugie, ulgi na dzieci. Ale teraz chciałbym postawić pytanie. Czemu ma służyć proponowana zmiana? Po pierwsze, kształtowaniu skutecznej polityki prorodzinnej. Ale czy ulga podatkowa jest takim instrumentem? Otóż w 2023 r. dzietność, czyli iloraz liczby urodzin i liczby kobiet w wieku rozrodczym, wynosiła 1,16, a według przewidywań spadnie do 1,10. Jeżeli chodzi o Europę, jesteśmy niestety tylko przed Malcią i przed Ukrainą, która jest pogrążona w wojnie. Dłatego, Wysoka Izbo, to jest równia pochyła.

Uważamy, że urlopy tacierzyńskie to był dobry pomysł. Ale chciałem tylko przypomnieć, co działo się z programem 500+. Początkowo był on oczywiście krytykowany, bo dotyczył tylko drugiego dziecka, teraz – za to, że nie różnicuje się rodzin pod względem zamożności. Chciałbym Wysokiej Izbie przypomnieć, że rok 2024 był ogłoszony przez Senat RP Rokiem Edukacji Ekonomicznej, po to by zachęcić nauczycieli do kształcenia naszych dzieci w zakresie ekonomii. Ale tak naprawdę jednym z powodów, dlaczego chcemy kształcić nasze dzieci z zakresu ekonomii, jest to, aby umiały mądrze zapracować na nas, starzejących się Polaków. Przypomnę tylko Wysokiej Izbie, że za 3 lata co trzeci Polak będzie w wieku powyżej 50. roku życia.

Posel Norbert Pietrykowski

Rok 2024 skończył się, ale problem się nie skończył. Jest bardzo dużo propozycji, aby tę dramatyczną dietność zwiększyć. Niektóre kraje korzystają z naszych dorobków i tworzą tzw. zachęty finansowe. Jako że Wysoka Izba jest również miejscem i izbą myśli, izbą zastanowienia się, izbą propozycji, może warto rozważyć każdą propozycję, jak zwiększyć dietność. W tym roku przypadają nam wyjątkowe wybory. 18 maja będziemy wybierać nowego prezydenta Polski.

(*Posel Arkadiusz Czartoryski: Pana Karola Nawrockiego.*)

To w pana ocenie, panie pośle. Zobaczymy.

Może warto zastanowić się, aby poprawić dietność, nad wprowadzeniem nowego programu: przyszłe pokolenie+, czyli każde nowo narodzone dziecko mogłoby otrzymywać dodatkowe 800 zł. Wydatek z budżetu byłby bardzo niewielki, dlatego że dzieci rodzi się bardzo mało. Natomiast musimy wziąć pod uwagę, że z obecnego programu 800+ ubywa dzieci, dlatego że przestają z niego korzystać ze względu na swój wiek. Po prostu 18 lat mija, program się kończy. Dlatego te dwie zachęty dla nas jako dla pomysłodawców, czyli dzieci rodzi się bardzo mało i po drugie dzieci wypadają z tego programu... Może warto się nad tym zastanowić? Taki pomysł daję pod dyskusję. To, co pan poseł Kowalski mówił – warto przedstawiać różne projekty. Może akurat.

Dlatego chciałbym o dietności... To jest problem i tutaj się zgadzam. To nie jest problem jednej partii, ale wszystkich Polaków. Polacy oczekują, że my go rozwiążemy, bo musimy się nad nim pochylić.

Wracam oczywiście do dzisiejszego omawianego projektu. Diabeł tkwi w szczegółach, panie pośle. Po pierwsze, propozycja zmiany tej kwoty nie uwzględniała tego (*Dzwonek*), że wspólny PIT jest dla ulgi dla rodzin 4+, ulgi dla młodych i ulgi na powrót oraz ulgi dla seniora. Otóż różnicie się też państwo troszeczkę, jeśli chodzi o szacunkowe dane ministra finansów. Tutaj Ministerstwo Finansów zakłada, oszacowało 86 mln, a pan poseł mówił o 44 mln w zakresie punktu pierwszego, czyli PIT-u, i 77 mln w stosunku do 28...

Ja tylko chciałem powiedzieć, że Polska 2050 – Trzecia Droga proponuje odesłać druk sejmowy nr 824 do dalszych prac w komisji. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Dziękuję bardzo.

Pani poseł Jolanta Zięba-Gzik, PSL – Trzecia Droga.

Zapraszam.

Posel Jolanta Zięba-Gzik:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! W imieniu klubu Polskie Stronnictwo Ludowe – Trzecia Droga mam zaszczyt przedstawić stanowisko klubu w sprawie projektu ustawy o zmianie ustawy o podatku dochodowym od osób fizycznych, druk nr 824.

Projekt ustawy dotyczy zwiększenia limitu przychodów objętych zwolnieniem z PIT z kwoty 85 528 zł do kwoty 120 tys. zł rocznie dla podatników wychowujących czworo lub więcej dzieci oraz zwiększenia limitu dochodów ograniczających zastosowanie ulgi prorodzinnej względem podatników posiadających jedno dziecko. Klub Polskie Stronnictwo Ludowe – Trzecia Droga jak najbardziej popiera działania mające na celu wspieranie rodzin i poprawę sytuacji demograficznej. Uważamy jednak, że przedstawione rozwiązania są niekompletne. Chcielibyśmy zaznaczyć, że od początku tej kadencji koalicja 15 października wypracowała kilka rozwiązań mających realny wpływ na wzrost demograficzny w Polsce. Dzięki naszym działaniom został wprowadzony i sfinansowany program in vitro, który daje nadzieję tysiącom par borykających się z problemem niepłodności i umożliwia im założenie rodziny. Wprowadziliśmy program „Aktywny rodzic”, który wspiera rodziców w łączeniu obowiązków zawodowych i rodzinnych, ułatwiając powrót do pracy po urodzeniu dziecka. Utrzymaliśmy program 800+. Podnieśliśmy kwotę renty socjalnej.

PiS przez 8 lat sprawowania władzy miał wiele okazji, by podjąć działania sprzyjające wzrostowi dietności w Polsce, jednak trudno dostrzec w dotychczasowych działaniach poprzedniego rządu skuteczne i trwałe rozwiązania, które mogłyby odpowiedzieć na wyzwania demograficzne. Obecnie PiS proponuje projekt ustawy, o którym jakoś przez ostatnie lata nie mówiliście, a przecież mieliście pełnię władzy.

Proponowane zwiększenie limitu zwolnienia z PIT dla rodzin wielodzietnych do 120 tys. zł rocznie nie uwzględnia tego, że obecnie obowiązuje wspólny limit – 85 528 zł dla wszystkich ulg, potocznie zwany PIT-0. Projekt nie uwzględnia podatników o niskich dochodach. Z danych z 2023 r. publikowanych przez Ministerstwo Finansów wynika, że w przypadku podatników opodatkowujących dochody według skali podatkowej u ok. 37% podatników nie wystąpił podatek należny. Stąd podatnicy ci mogą korzystać z ulgi na dzieci jedynie w ramach dodatkowego zwrotu. Projekt natomiast nie przewiduje podwyższenia łącznego limitu dla wszystkich ulg.

W uzasadnieniu projektu wskazaliście także, że jego koszt wyniesie 72 mln zł, podczas gdy według danych Ministerstwa Finansów rzeczywisty koszt wyniesie znacznie więcej, co świadczy o braku rzetelności w przygotowaniu projektu. Ponadto należy zauważyć, że doświadczenia z programu 500+, obecnie 800+, pokazują, że finansowe zachęty jednak nie wpłynęły na wzrost dietności, a projektodawcy nie

Posel Jolanta Zięba-Gzik

przedstawili dowodów na to, że proponowane zmiany doprowadzą do osiągnięcia zamierzonego celu.

Dlatego Klub Parlamentarny Polskie Stronnictwo Ludowe – Trzecia Droga będzie głosować za odrzuceniem projektu ustawy w pierwszym czytaniu. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Dziękuję bardzo.

Pan poseł Michał Połuboczek, klub sejmowy Konfederacja.

Bardzo proszę.

Posel Michał Połuboczek:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Mam zaszczyt przedstawić stanowisko klubu Konfederacja dotyczące projektu podwyższenia limitów, jakie przysługują rodzinom wielodzietnym.

Uważamy, że jest to projekt bardzo dobry, idący w bardzo dobrym kierunku, że względu na fakt, iż największym problemem Polski jest właśnie demografia. Kwoty przedstawione w projekcie to tak naprawdę tylko uwzględnienie inflacji, jaką mieliśmy przez ostatnie lata. Uważam, że te kwoty można było jeszcze podnieść. Dlatego kierując ten projekt do prac w komisjach, będziemy proponować poprawki, by te limity jeszcze wzrosły, bo gdy uwzględnimy inflację, która była przez ostatnie lata, to jest to wciąż za mało.

Konfederacja będzie głosować za skierowaniem tego projektu do prac w komisjach. Serdecznie dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Dziękuję serdecznie panu posłowi.

Pan poseł Jarosław Sachajko, Republikanie.

Bardzo proszę, panie pośle.

Posel Jarosław Sachajko:

Szanowny Panie Marszałku! Panie Ministrze Finansów! To bardzo przykre, że w tej chwili nie ma pani minister rodziny, bo tak naprawdę ten projekt dotyczy jej działości, tego, za co ona odpowiada, czyli rodziny.

W imieniu koła Republikanie mam zaszczyt przedstawić stanowisko wobec projektu ustawy o zmianie ustawy o podatku dochodowym od osób fizycznych.

W naszej ocenie to krok w dobrym kierunku, który zasługuje na nasze poparcie. Jak najbardziej w komisjach będziemy nad tymi propozycjami pracowali i je popierali. Jednak aby skutecznie sprostać

wyzwaniom demograficznym i skutecznie wesprzeć rodziny wielodzietne, potrzebne są dalsze działania. Obecne zmiany, choć wartościowe, to zaledwie fragment tego, co powinniśmy zrobić. Kluczowe jest stworzenie kompleksowej polityki prorodzinnej, która obejmie wsparcie zarówno finansowe, jak i infrastrukturalne oraz społeczne.

Po pierwsze, konieczne jest zwiększenie dostępności mieszkań dostosowanych do potrzeb dużych rodzin – tanie budownictwo społeczne, programy dopłat do wynajmu czy preferencyjnych kredytów mieszkaniowych. W mojej ocenie kredyt 0% dla rodzin, które mają czwórkę dzieci, jest i był dobrym rozwiązaniem. Kredyt 2-procentowy dla rodzin, gdzie jest trójka dzieci, również jest dobrym rozwiązaniem. Taki chichot historii: kredyt 0% zaproponowała Platforma, a za ten kredyt oberwał PSL; minister za to odpowiedzialny stracił stanowisko. Platforma Obywatelska dosyć sprytnie wykpiła się z tego swojego pomysłu wyborczego.

Po drugie, edukacja. Pełne zwolnienie z opłat za żłobki i przedszkola to inwestycja w przyszłość naszych dzieci. Warto również pomyśleć o specjalnych stypendiach dla dzieci z rodzin wielodzietnych, wspierających ich rozwój i edukację.

Wreszcie elastyczność na rynku pracy. Wspieranie rodzin wielodzietnych poprzez elastyczne godziny pracy czy dofinansowanie zatrudnienia niani może ułatwić im łączenie obowiązków zawodowych z wychowywaniem dzieci.

Szanowni Państwo! Dzisiejszy projekt ustawy to krok w dobrą stronę, ale nie zatrzymujemy się na jednym kroku. Musimy myśleć szeroko i działać kompleksowo. Rodziny wielodzietne to nie tylko odbiorcy wsparcia. To inwestycja w przyszłość naszego kraju. Dajmy im narzędzia, by mogły realizować swoje marzenia i wychowywać kolejne pokolenia Polek i Polaków.

Przypomnę, że konsekwencją przyjęcia przez koalicję 13 grudnia paktu migracyjnego będzie wydatek ok. 100 mln na jednego nielegalnego migranta – takie pieniądze będziemy płacili – więc uważam, że takie same pieniądze *(Dzwonek)* powinniśmy przeznaczać na rodziny wielodzietne. Dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

100 mln na jednego migranta?

Chyba pan trochę przesadził, panie pośle.

(Posel Jarosław Sachajko: Ale to proszę zająć do paktu i ustaleń.)

Pan powiedział 100 mln...

(Posel Jarosław Sachajko: No. I co się nie zgadza?)

Na jedną osobę?

(Posel Jarosław Sachajko: Tak. Tak wynika.)

Okej.

(Posel Jarosław Sachajko: No właśnie. Ale też dziwię się, że pan marszałek jest zszokowany.)

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty

Myślę, że wszyscy są zaszokowani tym, co pan powiedział.

Proszę państwa, 12 osób się zgłosiło do zadania pytania.

Czy ktoś z państwa jeszcze chciałby się zgłosić? Jeżeli nie, to pozwolicie państwo, że zamknę listę. Ustalam czas zadawania pytania na 1 minutę.

Bardzo uprzejmie proszę o zabranie głosu pana posła Grzegorza Loraka z Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość.

Bardzo proszę.

Poseł Grzegorz Lorek:

Bardzo dziękuję.

Szanowny Panie Marszałku! Szanowny Panie Ministrze! Wielce Szanowni Państwo! Złożyliśmy propozycję ustawową. Jestem przekonany, że bardzo dobrą. To już widać. Koalicja Obywatelska nam jej zazdrości.

Ale korzystając z tego, że na sali jest wiceminister finansów, mam pytanie: Czy Ministerstwo Finansów pracuje nad jakimiś rozwiązaniami? Bo zakładam niestety, że ich nie poprzecie. Więc czy pracujecie i kiedy ich możemy się spodziewać? I oczywiście jaki macie stosunek do naszej bardzo dobrej ustawy? Dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Dziękuję serdecznie.

Pan poseł Marcin Skonieczka, Polska 2050 – Trzecia Droga.

Zapraszam pana posła.

Poseł Marcin Skonieczka:

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Na początku chciałem podziękować panu posłowi Kowalskiemu za pozdrowienia, bo tak się składa, że jestem jedną z tych 183 tys. rodzin, która ma czwórkę i więcej dzieci. W moim przypadku jest to czwórka dzieci.

Natomiast jeśli chodzi o projekt ustawy, to pan poseł pytał też, czy są lepsze rozwiązania. Tak, mamy lepsze rozwiązanie. Polska 2050 Szymona Hołowni od wielu lat proponuje wprowadzenie PIT-u rodzinnego. Polega to na tym, że członkowie rodziny... *(Oklaski)* Dziękuję. Rozliczają się oni wspólnie, czyli wtedy wszystkie ulgi, wszystkie progi dzielą się przez liczbę osób. Jest to rozwiązanie proste, systemowe, wspierające rozwój. Przy podniesieniu kwoty wolnej od podatku do 60 tys. ta propozycja byłaby tożsama, bo wtedy rodzina czteroosobowa mogłaby mieć ulgę po 120 tys. na każdego z rodziców. Tak że

Polska 2050 będzie dalej szła w tym kierunku, aby to rozwiązanie związane z PIT-em rodzinnym wdrożyć. Na razie to nie jest w umowie koalicyjnej, ale będziemy przekonywali *(Dzwonek)* Wysoką Izbę do tego, aby taki projekt poparła. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Dziękuję.

Pan poseł Dariusz Matecki, Prawo i Sprawiedliwość. Jest pan poseł? Nie widzę.

Pan poseł Mariusz Krystian, Prawo i Sprawiedliwość. Widzę.

Zapraszam, bo widzę.

Poseł Mariusz Krystian:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Bardzo dziękuję za ten projekt. Jest to bardzo dobry projekt, który w mojej ocenie w pierwszej kolejności przede wszystkim wspiera rodziny wielodzietne i promuje rodziny wielodzietne. Czy projekt wpłynie na dzietność? Mam wątpliwości, bo widać wyraźnie, że dzietność to jest przede wszystkim sfera idei i światopoglądu: tego, czy rodzinę uważa się za centrum swojego życia, i tego, że warto mieć dzieci, czy że rodzinę uważamy – jak to się próbuje pokazywać w mediach głównego nurtu, popkulturze – za miejsce opresji i jakiegoś ograniczenia ambicji własnych. Nie promuje się rodziny, tylko związki partnerskie, homoseksualne, a zamiast dzietności promuje się aborcję. Od tego wszystkiego zależy szczęście rodziny i dzietność. Warunki ekonomiczne oczywiście sprzyjają dzietności. Czy są determinujące? *(Dzwonek)* Tego nie wiem. Ważny, potrzebny projekt wsparcia rodzin wielodzietnych. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Dziękuję.

Chciałbym panu powiedzieć, że mój syn jest od 9 lat w związku partnerskim i jest bardzo szczęśliwy.

Bardzo proszę, panie pośle.

(Poseł Mariusz Krystian: Nie mówiłem, że nie jest szczęśliwy.)

Poseł Janusz Kowalski:

Panie Marszałku! Pozwolę sobie zabrać głos, jednak z merytorycznym apelem do szanownej pani poseł Doroty Marek z uprzejmą prośbą o przemyślenie, być może o wycofanie wniosku o odrzucenie w pierwszym czytaniu. Bo jesteśmy otwarci na rozmowę właśnie o Picie rodzinnym, o czym mówił pan poseł z Polski 2050, a to jest też program Polskiego Stron-

Posel Janusz Kowalski

nictwa Ludowego. Dlatego szukamy dobrych rozwiązań. I to jest krok właśnie w tym kierunku.

Pomysł, o którym mówił pan poseł Pietrykowski, dotyczący dodatkowej kwoty, jeżeli chodzi o 800+ – jak najbardziej rozmawiamy na ten temat. Naprawdę wyjmemy tę kwestię ze sporów politycznych, bo rodzin wielodzietnych, które chcą mieć podwyższony limit z 85 tys. do 120 tys. zł, chcą płacić niższe podatki, naprawdę nie interesuje, co kto i o kim myśli w tej Izbie.

Szanowna Pani Poseł! Proszę się nad tym zastanowić i porozmawiamy, w jaki sposób wesprzeć rodziny wielodzietne. Jeżeli macie państwo lepszy pomysł jako Platforma Obywatelska, tak jak powiedziałem, my to poprzemy. My to poprzemy. (*Dzwonek*) Bo nie rozmawiamy o partyjnych kwestiach, tylko rozmawiamy o rodzinach wielodzietnych. Dziękuję uprzejmie.

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Dziękuję.

Pan poseł Tadeusz Tomaszewski, klub parlamentarny Lewicy.

Zapraszam.

Posel Tadeusz Tomaszewski:

Panie Marszałku! Wysoki Sejmie! Szanowny Panie Ministrze! Przy okazji ewentualnych zmian w ustawie o podatku dochodowym od osób fizycznych chciałbym zapytać o zmianę, która już funkcjonuje, mianowicie o tzw. podatek zerowy dla osób, które nie ukończyły 26. roku życia. To rozwiązanie budzi wątpliwości, jeśli chodzi o dochody zawodników klubu, którzy nie ukończyli 26 lat, mimo że od wszystkich tych zawodników zaliczkę na podatek dochodowy odprowadza klub jako osoba prawna i że ci zawodnicy nie prowadzą działalności gospodarczej. Stąd chciałbym zapytać pana ministra, czy wszystkie dochody osób do 26. roku życia zwolnione są z tego podatku. Oczywiście wtedy, kiedy nie przekraczają określonej kwoty. Mowa tutaj (*Dzwonek*) oczywiście o umowach, które zawierane są przez klub z zawodnikami. Dziękuję.

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Dziękuję bardzo.

Pani poseł Bożena Lisowska, Klub Parlamentarny Koalicja Obywatelska.

Bardzo proszę.

Posel Bożena Lisowska:

Panie Marszałku! Wysoki Sejmie! Przedstawiciel wnioskodawców, prezentując projekt nowelizacji, za-

kończył zdaniem, że ta zmiana to przeoczenie 8 lat ich rządów. Drugi z wnioskodawców powiedział, że to maleńki kroczek.

Natomiast w uzasadnieniu projektu państwo wskazujecie, że aby zwiększyć wskaźnik dzietności i poprawić sytuację demograficzną, jako państwo potrzebujemy szeroko zakrojonej polityki prorodzinnej. My się w pełni z tym zgadzamy i od 15 października 2023 r. właśnie to czynimy. Przywracamy to, co wy wygasiliście. Chodzi o finansowanie in vitro, babciowe, rentę wdowią czy szeroko zakrojony program „Aktywny maluch”. Ujemny przyrost naturalny w Polsce trwa już od 10 lat. Potrzebujemy strategii identyfikującej bariery oraz niwelującej wszystkie wąskie gardła (*Dzwonek*), i to w obszarach wielu polityk. Potrzebna jest nam strategia ponadresortowa, ponieważ przyrost naturalny staje się wyzwaniem strategicznym dla Polski. Dziękuję. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Dziękuję.

Pani poseł Agata Wojtyszek, Prawo i Sprawiedliwość.

Bardzo proszę.

Posel Agata Wojtyszek:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Problem demograficzny jest problemem od wielu lat nie tylko Polski, lecz także całej Europy. Prawo i Sprawiedliwość, dostrzegając to już w 2015 r., idąc do wyborów, obiecało Polakom program 500+. Wy wtedy mówiliście, że pieniędzy nie ma i nie będzie. Pokazaliśmy, że pieniądze są, i od kwietnia 2016 r., czyli już 8 lat, Polacy korzystają z tego programu. Kolejny program to 300+, który wspierał te dzieci, które chodzą do szkoły, każdą rodzinę.

Dziś stawiamy kolejny krok, aby wspierać rodziny: mamę, tatę i dzieci, a szczególnie te rodziny, które mają więcej niż jedno dziecko, a w tym przypadku czworo dzieci. To bardzo ważne, aby pokazywać wartość tych rodzin. Od 2015 r. pokazywaliśmy, że polska wielodzietna rodzina jest wartością dla całego kraju.

Dziś apeluję do państwa, żeby nie tylko poprzeć (*Dzwonek*) ten projekt, lecz także skończyć z polityką ideologiczną i zajmowaniem się ideologią, a zamiast tego promować to, co jest dla naszego kraju najważniejsze: polską rodzinę, polską wielodzietną rodzinę. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Dziękuję.

Pan poseł Jarosław Sachajko.

Bardzo proszę.

Poseł Jarosław Sachajko:

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Dzieci to jest nie tylko obowiązek dla rodziców, to również jest obowiązek dla państwa. Bez polskich dzieci nie będzie Polski. Ja to będę powtarzał, kiedy tylko się da, aby uczciwie podejść do tej sprawy.

Proszę zauważyć, że ten projekt jest bardzo uczciwy. Rodzice rodzin wielodzietnych nie płacą podatku, ale to jest ich wypracowana rzecz. To nie są pieniądze zebrane od innych. Oni sobie wypracowują te pieniądze i te pieniądze zostają w ich kieszeniach. Dlatego proszę PSL o poparcie tego projektu.

Jeżeli będzie projekt Polski 2050, o którym przed chwilą kolega mówił, dotyczący rodzinnego PIT, również będę go popierał, tylko państwo złóżcie go, nie mówcie o nim, tylko po prostu go złóżcie, bo to jest rozwiązanie podobne do tego, które jest tutaj. Wypracowali sobie, to mają, czyli to propozycja dotycząca i pracy, i dzieci.

Chciałem zapytać, czy ministerstwo rozważa rozszerzenie (*Dzwonek*) tego programu również na rodziny z trójką dzieci, bo to dalej są ich pieniądze. I czy rozważają państwo kredyt 0% dla rodzin z czwórką dzieci, żeby mogli kupić sobie normalne, duże mieszkanie w akceptowalnych cenach? Dziękuję.

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Dziękuję.

Pan poseł Arkadiusz Czartoryski, Prawo i Sprawiedliwość.

Poseł Arkadiusz Czartoryski:

Szanowny Panie Marszałku! Wysoki Sejmie! Problemy demograficzne są obiektywne, oczywiste, dotyczą wszystkich: i wielkich miast, i małych miast, i średnich. Jak patrzę na moje miasto, Ostrołękę, to liczba ludności wynosi ok. 48 tys. – to jest stan z 1989 r., wróciliśmy aż do tamtych czasów – i ta liczba ludności systematycznie spada.

Powinniśmy tym problemem zajmować się ponad podziałami politycznymi. To bardzo smutne, że klub Platformy Obywatelskiej od razu wnioskuje, aby wyrzucić projekt do kosza, nie rozmawiać na ten temat. Pani minister jest też nieobecna. Mam nadzieję, że państwo będziecie mieli refleksje.

Chciałbym zapytać pana posła sprawozdawcę, jaka będzie dynamika tych rodzin z czwórką i większą liczbą dzieci i czy jest w ogóle według pana możliwe w ogóle zniesienie podatku PIT dla rodzin wielodzietnych, które mają np. pięcioro, sześcioro, siedmioro i więcej dzieci. (*Dzwonek*) Czy uważa pan, że powinna być taka granica, że w ogóle powinno nie być tego podatku? (*Oklaski*)

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Dziękuję.

Pani poseł Zofia Czernow, Koalicja Obywatelska. Bardzo proszę.

Poseł Zofia Czernow:

Panie Marszałku! Wysoki Sejmie! Panie Ministrze! Jakies 2 godziny temu w tej sali plenarnej odbyła się szeroka dyskusja nad sprawozdaniem o formach pomocy i wspierania polskich rodzin przedstawionym przez Ministerstwo Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej. Jest to przemyślany, długofalowy system znaczącego wsparcia.

Pragnę zauważyć, że poseł Kuźmiuk bardzo deprecjonował wypowiedzi pani ministry. Natomiast ten projekt, który jest pomysłem wyborczym, jest wyjątkowo promowany przez pana posła Kuźmiuka. Ten projekt niczego nie rozwiązuje. Chodzi o to, aby ciągle powtarzać, jak to PiS wspiera rodziny. A przecież nie jest to prawda. Proszę przypomnieć sobie ponad 30 podatków i opłat, które w ostatnich 8 latach (*Dzwonek*) wprowadził PiS dla Polaków i w przypadku których nie zastanawiał się nad skutkami. Dziękuję. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Dziękuję.

Pan poseł Krzysztof Cieciora, Prawo i Sprawiedliwość.

Bardzo proszę.

Poseł Krzysztof Cieciora:

Dziękuję.

Panie Marszałku! Kiedy słyszę takie wystąpienia jak wystąpienie pani poseł przed chwilą, którą bardzo szanuję i cenię, to czasem się zastanawiam, czy jakakolwiek dyskusja z państwem ma w ogóle sens. Mówić o tym, że nasze rządy nie wspierały rodziny, w obliczu wprowadzenia chociażby 500+ i szeregu innych programów, to jest naprawdę zakłamywanie rzeczywistości. Natomiast uważam, że nie powinniśmy zakłamywać tej rzeczywistości w kontekście ogromnych problemów demograficznych, jakie faktycznie mamy.

Zgadzam się też z moimi przedmówcami czy przedmówczyniami mówiącymi o tym, że mamy duży problem w ogóle ze stylem życia i pewnymi priorytetami, jakie są wśród młodych, i powinniśmy kompleksowo rozmawiać o tym, jak na nowo przywrócić rodzinę i chęć posiadania dzieci jako coś, co jest wartością, która poprawia nasze życie.

Posel Krzysztof Cieciora

Bardzo bym natomiast prosił, żebyście państwo nie odrzucali tego projektu w pierwszym czytaniu, również jako chłopak wychowany w rodzinie wielodzietnej. Było nas czterech w czasach, kiedy nie było żadnych programów, w czasach, kiedy nie było żadnego (*Dzwonek*) wsparcia dla rodzin wielodzietnych. Bardzo was proszę o to, żebyście nie odrzucali tego wniosku w pierwszym czytaniu, żebyście dali tej ustawie szansę na poprawki, na dyskusję, na głębszą refleksję. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Dziękuję.

Głos zabierze podsekretarz stanu w Ministerstwie Finansów pan minister Jarosław Neneman.

Zapraszam, panie ministrze. Dzień dobry.

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Finansów Jarosław Neneman:

Szanowny Panie Marszałku! Szanowni Państwo! Może trochę oddalę się od tematów ideologicznych i politycznych, bo to nie moja domena. Ministerstwo Finansów takimi rzeczami się nie zajmuje. Pana posła Kuźmiuka nie ma na sali, ale skieruję taką uwagę do posłów z PiS-u reklamujących tę wielką obniżkę podatków: była duża obniżka podatków, nie sposób tego kwestionować, ale trzeba też pamiętać, że został tam użyty wytrych w postaci podwyżki składki na NFZ, więc coś się obniżyło, a coś się podniosło. Państwo chwalą się tylko tym pierwszym.

Pan poseł Lorek pytał, czy pracujemy nad nowymi rozwiązaniami. Słyszeli państwo dzisiaj dyskusję. Tych rozwiązań jest cała masa. Można by przypaść sobie, jak one funkcjonują i jakie korzyści z nich płyną, zamiast wymyślać kolejne. Zgadzam się z panem posłem Krystianem, który mówił, że ta ustawa nie wpłynie na dzietność. No nie wpłynie, trzeba to sobie jasno powiedzieć. Zaraz odniosę się jeszcze do tego wątku. Co się tyczy ulgi dla sportowców, to kontrakty sportowe nie korzystają z tej ulgi. Jest rzeczą dyskusyjną, czy powinny, czy nie powinny, czy ulgi, zwolnienia dla młodych powinny raczej promować stałe zatrudnienie. To jest kwestia do dyskusji. Pan poseł Sachajko pytał o to, czy można by rozszerzyć ulgę na troje dzieci. Na razie ministerstwo nad tym nie pracuje, tak samo jak nad kredytem 0%. Jak państwo wiedzą, nie wzbudzał on euforii. Jako ekonomista mogę powiedzieć, że szybkim efektem kredytu 0% są droższe mieszkania, a chyba nie chcielibyśmy tego.

Jeśli natomiast chodzi o projekt, to przedstawię może tylko trzy uwagi. Mówiono już o tym, że ten projekt jest niekompletny, bo jeśli chodzi o ulgi, to państwo proponują podniesienie tylko jednej, a w pa-

kiecie mieszczą się cztery. To przykre, bo jest tam ulga dla młodych, ulga na powrót, ulga dla 4+, o której państwo mówili, i ulga dla pracujących seniorów. Nie może być tak, że z czterech ulg spiętych razem zmieniamy sobie tylko jedną.

Była też mowa o tym, że nasze szacunki są istotnie wyższe. Te koszty się sumują. Nawet w tej wersji, którą państwo zaproponowali, chodzi o 250 mln czy też 160 mln zł rocznie. Oczywiście każda ulga podatkowa ma swój walor, bo, zarówno politycy, jak i wyborcy, wszyscy lubimy ulgi podatkowe. Może nie wszyscy, ale większość z nas lubi ulgi podatkowe. Dobrze się sprzedają. Jest pytanie, czy wpływają one na cokolwiek, a szczególnie na dzietność, bo o niej jest mowa.

Chciałbym tutaj odnieść się do sondażu IBRiS-u dla „Rzeczpospolitej” z jesieni tamtego roku, 2024 r., czyli całkiem świeżego. Co jest najlepszą zachętą do posiadania dzieci? Otóż 30% Polaków ocenia, że jest to mieszkanie. Na drugim miejscu jest stabilność zatrudnienia. Na trzecim miejscu jest stworzenie przyjaznego rynku pracy dla kobiet. Kwestii kolejnej ulgi w ogóle tam nie ma. Z tego powodu, a także dlatego, że uruchomiono procedurę nadmiernego deficytu, o czym państwo wiedzą, która jest efektem radosnej twórczości poprzedniej ekipy, stanowisko rządu w sprawie tej propozycji jest negatywne. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Dziękuję.

Pan poseł Kowalski ma jeszcze ochotę zabrać głos?

(*Poseł Janusz Kowalski:* Tak, w odpowiedzi na pytania...)

Nie no, tak, oczywiście. Bardzo proszę.

Poseł Janusz Kowalski:

Panie Marszałku! Bardzo serdecznie dziękuję za tę debatę. Zgadzam się z panią poseł Bożeną Lisowską. Tak, potrzebna jest strategia. Wszyscy debatujemy, od lewa do prawa, od prawa do lewa, jaką strategię demograficzną najlepiej będzie wybrać, jaką najlepiej będzie określić i wprowadzić. Nie mamy do tej pory wypracowanego rozwiązania. Statystyki są dramatyczne. Szanowni państwo, jeżeli problemem jest to, że to Prawo i Sprawiedliwość zgłosiło ten pomysł, to zgłoście go wy, a my go poprzemy. To nie jest kwestia polityki, nie chodzi o to, czy zgłosi to Platforma Obywatelska, PiS, PSL czy Polska 2050. Chodzi o prostą odpowiedź na pytanie: Czy ten limit przychodów w przypadku rodzin wielodzietnych...

Dziękuję za to piękne świadectwo z jednej strony pana Krzysztofa Cieciora, a z drugiej strony pana Marcina Skonieczki, a więc dziecka, które wychowywało się w rodzinie wielodzietnej, mówię o Krzysztofie Cieciorze, i ojca w rodzinie wielodzietnej. To są

Posel Janusz Kowalski

piękne świadectwa rodzin, które mają świadomość tego, jak wielkim trudem, również ekonomicznym, jest utrzymanie takiej rodziny. Odpowiedzmy sobie na to pytanie: Czy chcemy pomóc takim rodzinom? Jeżeli chcemy, to zagłosujcie, szanowni państwo, za tą ustawą albo zaproponujecie lepsze rozwiązanie. Jak powiedziałem, Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość je poprze.

Zgadzam się z panią Bożeną Lisowską, strategia jest potrzebna. Jesteśmy na to otwarci. Poseł Czarotorski również ma rację. Potrzebne są strategiczne rozwiązania, potrzebne jest szukanie takich pomysłów, które będą zachęcały również część rodzin, np. tych z trójką dzieci, i naszym zdaniem to rozwiązanie może je zachęcić, do podjęcia decyzji o posiadaniu czwartego dziecka. Szukamy takich dobrych rozwiązań również od strony podatkowej.

Jeżeli chodzi o kwestię dotyczącą pani poseł Doroty Marek, to niestety nie usłyszeliśmy ze strony Platformy Obywatelskiej żadnego merytorycznego argumentu, dlaczego nasza propozycja jest zła. Usłyszeliśmy tylko to, że jest niekompletna. My rozmawiamy de facto tylko o dwóch limitach, a nie o całej polityce społecznej. Chcemy podnieść do pierwszego progu szczególnie ten limit przychodów, jeśli chodzi o zwolnienia dla rodzin wielodzietnych. Uważamy, że jest to racjonalne i rozsądne. Naprawdę zachęcamy Platformę Obywatelską do tego, aby jednak nie składała tego wniosku o odrzuceniu projektu w pierwszym czytaniu. W ogóle to, że nawet nie chcemy na ten temat debatować w komisjach, szukać dobrego rozwiązania, jest złym, można powiedzieć, sygnałem dla debaty o demografii, dla rodzin wielodzietnych.

Szanowny pan Norbert Pietrykowski powiedział o własnym rozwiązaniu dotyczącym 800+. Jesteśmy otwarci na takie rozwiązania.

Polskie Stronnictwo Ludowe i Polska 2050 mówią o Picie rodzinnym. Sprawdziłem, Władysław Kosiniak-Kamysz kilka miesięcy temu przedstawiał taką propozycję, że taki projekt ustawy będzie złożony, będzie przedstawiony. My jesteśmy otwarci, żeby rozmawiać na ten temat. Wyjdźmy z tego. Szanowni państwo, tak, ja jestem często przedstawiany jako uczestnik gorącego sporu politycznego i mam w związku z tym prawo powiedzieć to głośno: wyjdźmy z tej wojenki polsko-polskiej w fundamentalnych sprawach, które powinny być wyjęte ze sporu politycznego, i zastanawiamy się po prostu, czy coś jest racjonalne, czy nie jest racjonalne, czy coś jest dobre dla polskich rodzin, czy nie jest, a nie kto to zgłosił. Bo jeżeli pan poseł Połuboczek powiedział, że będą składane poprawki dotyczące zwiększenia tych limitów, to my zagłosujemy za, bo uważamy, że to jest słuszne. Stawianie nam zarzutu przez pana ministra Nemanę, który jak do tej pory nie poparł żadnego naszego projektu – nad czym ubolewam, bo uważam, że składamy merytoryczne projekty – nie przedstawiając alternatywy, mówiąc, że macie inne obliczenia

w Ministerstwie Finansów... Rozmawiamy na ten temat. Również dlatego, szanowni państwo, zadałem pani minister Gajewskiej proste pytanie i podziękowałem za merytoryczną odpowiedź. Bo mówicie, że nie ma pieniędzy na polskie rodziny wielodzietne, więc zadałem pytanie, ile kosztuje 800+ dla 209 tys. dzieci ukraińskich. Ponad 2 mld zł. Nie chcę teraz tego zestawiać, tylko pokazuję. Rozmawiamy całościowo i rozmawiamy uczciwie. Dlaczego nie możemy porozmawiać o kilkudziesięciu milionach złotych dla rodzin wielodzietnych? A jeżeli macie lepsze rozwiązanie, to my je poprzemy.

W tym miejscu chciałbym... Właśnie uświadomiłem sobie, że zapomniałem o jednej bardzo ważnej osobie, bo zabrakło jednego ważnego głosu, głosu Lewicy. Panie marszałku, zabrakło głosu Lewicy. Chcę powiedzieć o tym, co my przepracowaliśmy. Dowodem na to jest to, że Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość podchodzi bardzo merytorycznie również do projektów Lewicy. Powiem o trzech takich rzeczach. Głosowaliśmy za rentą wdowią. Moja mama, która jest wdową, dzwoniła do mnie wielokrotnie, że mam za tym zagłosować, bo to był dobry projekt. Szkoda, że tak późno przyjęty, to prawda, ale głosowaliśmy za projektem Lewicy. Głosowaliśmy jako Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość, cała koalicja była przeciw, za projektem Lewicy dotyczącym fliperów, po to żeby rozmawiać o polityce mieszkaniowej. Bardzo ciekawy intelektualnie jest wiceminister z Lewicy w ministerstwie rozwoju, który zajmował się – podobnie jak ja, bo był wiceprezydentem dużego miasta, Poznania, ja byłem wiceprezydentem Opola – polityką komunalną. Powiedziałem: masz moje wsparcie, bo wiesz dobrze, przyjmując każdego piątku kilka rodzin, które czekają na mieszkania socjalne lub komunalne, jak wielkim problemem jest zdobycie własnego mieszkania. Złóżcie takie rozwiązania, które są dobre, poprzemy je. Rozmawiamy na ten temat. A więc poparliśmy rozwiązanie dotyczące fliperów, chociaż się z nim merytorycznie nie zgodziliśmy, żeby o tym rozmawiać, choć mieliśmy swoją propozycję. Ostatni przykład, szanowny panie marszałku, głosowaliśmy za dobrym rozwiązaniem Lewicy dotyczącym Wigili, bo uważamy, że to jest dobre dla Polaków i dla polskich rodzin.

I teraz, szanowny panie marszałku, pozwolę sobie jednak, bo ma pan tę możliwość, której my nie mamy, zabrania tutaj głosu, być pewnego rodzaju w tej ważnej sprawie dotyczącej demografii... Powiedzmy sobie wprost: demografia, głupcze. To powinno być hasło wszystkich, od prawa do lewa. Chodzi o zabranie głosu i być może poparcie takiego sposobu myślenia, żeby rozmawiać o polityce demograficznej, żeby nie odrzucać, żeby nie dawać tego pierwszego negatywnego sygnału, że nie chcemy rozmawiać. Te 183 tys. rodzin wielodzietnych, czyli czworo dzieci i więcej, pięcioro, sześcioro, dostają sygnał, że nie chcemy na ten temat w Sejmie rozmawiać ani szukać rozwiązań. Kwestia zrewaloryzowania limitów, jeżeli chodzi o dochody umożliwiające odliczenia w odniesieniu do ulgi na pierwsze dziecko.

Posel Janusz Kowalski

Szanowny Panie Marszałku! Proszę pana o ewentualne, jeżeli pan rozważy, zabranie głosu w tej sprawie, merytoryczne, jako Lewica, i zadeklarowanie, że chce pan na ten temat rozmawiać, żeby nie odrzucać tego w pierwszym czytaniu, żeby porozmawiać o konkretnych liczbach. Być może jakieś dłuższe *vacatio legis*, być może inne pomysły, tak samo jak i Prawo i Sprawiedliwość pochyła się nad wnioskami Lewicy. Naprawdę, szanowni państwo, my będziemy kiedyś rządzić, bo taka jest logika demokracji, powiedziałem to kilka miesięcy temu, i to zmienimy, bo też popełnialiśmy tutaj błędy. Za rzadko się wsłuchiwaliliśmy w dobre podpowiedzi opozycji. Nie popełniajcie tego błędu, który był przez 30 lat popełniany. My dzisiaj patrzymy wyłącznie merytorycznie. Jak będziemy rządzić, również będziemy wsłuchiwać się w dobre podpowiedzi opozycji, bo tego wymaga dobro polskich spraw, tego wymaga polska racja stanu. Demografia, głupcze. Rozmawiajmy o demografii, nie odrzucajmy tego projektu w pierwszym czytaniu. A my jako Prawo i Sprawiedliwość poprzemy każdy dobry projekt Platformy, Lewicy, PSL-u, Polski 2050, Konfederacji, który służy polskim rodzinom. To ma być wyjęte ze sporu politycznego, o to tylko apeluję. Ufam tu w mądrość pana marszałka Czarzastego w tej sprawie. Kropka. Dziękuję.

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Dziękuję serdecznie.

Nie wiedziałem, że jestem taki mądry, ale to akurat na weekend dobra informacja.

Zamykam dyskusję*).

W dyskusji zgłoszono wniosek o odrzucenie projektu ustawy w pierwszym czytaniu.

Do głosowania nad tym wnioskiem przystąpimy na następnym posiedzeniu Sejmu.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu 17. porządku dziennego: Pierwsze czytanie poselskiego projektu ustawy o zmianie ustawy o drogach publicznych (druk nr 880).

Bardzo proszę pana posła Marka Jana Chmielewskiego o przedstawienie uzasadnienia projektu ustawy.

Bardzo proszę, panie pośle.

Posel Marek Jan Chmielewski:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Mam zaszczyt przedstawić poselski projekt ustawy o zmianie ustawy o drogach publicznych, druk nr 880. Projekt ten został podpisany przez posłów Klubu Parlamentarnego Koalicja Obywatelska, Koalicyjnego Klubu Parlamentarnego Lewicy, Klubu Parlamentarnego Pol-

ska 2050 – Trzecia Droga oraz Klubu Parlamentarnego Polskie Stronnictwo Ludowe – Trzecia Droga.

Projekt zmiany ustawy o drogach publicznych jest wynikiem wniosków kierowanych do nas przez mieszkańców gmin oraz ich władarzy w związku z problemami i utrudnieniami wynikającymi z niedostatecznej liczby miejsc postojowych, szczególnie w miejscowościach o zwiększonym ruchu turystycznym w okresie weekendów. Celem zmiany ustawy jest danie samorządom możliwości decydowania o polityce parkingowej zgodnie z ich potrzebami. To właśnie organ stanowiący gminy po uprzednio przygotowanych analizach powinien stanowić przepisy służące mieszkańcom i rozwiązujące pojawiające się w tym zakresie problemy.

Od 5 września 2019 r. do polskiego systemu prawa została wprowadzona nowa instytucja, mająca doniosłe znaczenie praktyczne, jaką jest śródmiejska strefa płatnego parkowania obok znanej już powszechnie i funkcjonującej od lat w obrocie prawnym strefy płatnego parkowania. Jest to niejako druga z możliwości uregulowania zasad związanych z funkcjonowaniem i organizacją dróg publicznych w zakresie parkowania.

Aby wyjaśnić intencje zmian, pozwolę sobie w związku sposób opisać zasady i różnice dotyczące pojęć stref parkowania oraz wynikające z tego konsekwencje. Strefy płatnego parkowania ustala się na obszarach charakteryzujących się znacznym deficytem miejsc postojowych, jeżeli uzasadniają to potrzeby organizacji ruchu, w celu zwiększenia rotacji parkujących pojazdów samochodowych lub realizacji lokalnej polityki transportowej, w szczególności w celu ograniczenia dostępności tego obszaru dla pojazdów samochodowych lub wprowadzenia preferencji dla komunikacji zbiorowej. To jest strefa płatnego parkowania, którą większość z nas zna. Śródmiejską strefę płatnego parkowania ustala się na obszarach zgrupowania intensywnej zabudowy funkcjonalnego śródmieścia, które stanowi faktyczne centrum miasta lub dzielnicy w mieście o liczbie ludności powyżej 100 tys. mieszkańców, jeżeli spełnione są określone warunki, a ustanowienie strefy płatnego parkowania może nie być wystarczające do realizacji lokalnej polityki transportowej lub polityki ochrony środowiska. Istotą proponowanych zmian jest zniesienie limitów liczby mieszkańców pozwalających na wprowadzenie śródmiejskiej strefy płatnego parkowania w miejscowościach. Ustalenie śródmiejskiej strefy płatnego parkowania, w tym ustalenie wysokości opłaty, wymaga uprzednio przeprowadzenia przez wójta, burmistrza, prezydenta miasta analizy, która określi, po pierwsze, rotację parkujących pojazdów samochodowych w planowanej śródmiejskiej strefie płatnego parkowania, a po drugie, zakładany poziom rotacji parkujących pojazdów samochodowych w planowanej śródmiejskiej strefie płatnego parkowania z uwzględnieniem, co ważne, różnych poziomów wysokości opłat za postój w tej strefie.

*) Teksty wystąpień niewyłoszonych w załączniku.

Posel Marek Jan Chmielewski

Szanowni Państwo! To rada gminy, rada miasta na wniosek wójta, burmistrza, prezydenta – uwaga, bo to ważne – zaopiniowany przez organy zarządzające drogami i ruchem na drogach może, zaznaczam: może ustalić strefę płatnego parkowania lub śródmiejską strefę płatnego parkowania. Zgodnie z art. 13 ust. 1 pkt 1 ustawy o drogach publicznych korzystający z nich są zobowiązani do ponoszenia opłat m.in. za postój pojazdów samochodowych na drogach publicznych w obu strefach, czyli w strefie płatnego parkowania i w śródmiejskiej strefie płatnego parkowania. I tu uwaga: opłatę za postój tych pojazdów, o której mowa w art. 13 ust. 1 pkt 1 lit. a, czyli właśnie w strefie płatnego parkowania, pobiera się w wyznaczonym miejscu w określone dni robocze – i to jest ważny element: dni robocze – oraz w określonych godzinach lub całodobowo. Nie ma tutaj możliwości pobierania opłat ani prowadzenia realnej lokalnej polityki transportowej w dni wolne od pracy. Natomiast opłatę, o której mowa w art. 13 ust. 1 pkt 1 lit. b, pobiera się za postój pojazdów samochodowych w śródmiejskiej strefie płatnego parkowania, uwaga, tak samo jak poprzednio, czyli w wyznaczonym miejscu, ale – i tu jest już różnica – w określone dni lub codziennie w określonych godzinach lub całodobowo.

Tutaj należy podkreślić rolę i odpowiedzialność samorządów za politykę transportową, w tym za jej właściwy rozwój w oparciu o przygotowywane zmiany w ramach swoich kompetencji. Rada gminy, ustalając strefę płatnego parkowania lub śródmiejską strefę płatnego parkowania, po pierwsze, ustala wysokość opłaty, z tym że opłata za pierwszą godzinę postoju pojazdu nie może przekroczyć w strefie płatnego parkowania 0,15% minimalnego wynagrodzenia, a śródmiejskiej strefie – 0,45% minimalnego wynagrodzenia. Po drugie, może wprowadzić opłaty abonamentowe lub zryczałtowane oraz, uwaga, zerową stawkę opłaty dla niektórych użytkowników dróg. Po trzecie, określa sposób pobierania opłat. Ustalając wysokość opłaty, rada gminy bierze pod uwagę wyniki analizy, o której wspomniałem wcześniej. Stawki opłat mogą być różnicowane w zależności od miejsca postoju. Przy ustalaniu stawek uwzględnia się progresywne narastanie opłaty przez pierwsze 3 godziny postoju, przy czym ta progresja nie może przekraczać powiększenia stawki opłaty o 20% za kolejne godziny w stosunku do stawki za poprzednią godzinę postoju. Stawka opłaty za czwartą godzinę i każdą kolejną postojem nie może przekraczać stawki opłaty za pierwszą godzinę postoju.

Ważny podkreślenia jest fakt, że organ właściwy do zarządzania ruchem na drogach w uzgodnieniu z zarządcą drogi, po pierwsze, wyznacza w strefie płatnego parkowania lub śródmiejskiej strefie płatnego parkowania miejsca przeznaczone na postój pojazdów, w tym stanowiska przeznaczone na postój pojazdów zaopatrzonych w kartę parkingową. Po drugie, wyznacza w strefie płatnego parkowania lub

śródmiejskiej strefie płatnego parkowania miejsca przeznaczone na postój pojazdów elektrycznych na czas ładowania przy punktach ładowania zainstalowanych w ogólnodostępnych stacjach ładowania, o których mowa w ustawie o elektromobilności i paliwach alternatywnych. Po trzecie, może wyznaczyć w strefie płatnego parkowania lub śródmiejskiej strefie płatnego parkowania zastrzeżone stanowiska postojowe, tzw. koperty, w celu korzystania z nich na prawach wyłączności w określonych godzinach lub całodobowo.

Szanowni Państwo! Reasumując: celem proponowanych zmian jest uwzględnienie próśb mieszkańców terenów, szczególnie tych o walorach turystycznych, letniskowych czy uzdrowiskowych, dotyczących poprawienia dostępu do centrów miejscowości, szczególnie w okresach weekendowych, świątecznych. Jest to również danie samorządom, czyli mieszkańcom, możliwości decydowania o polityce transportowej zgodnie z ich potrzebami. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Dziękuję serdecznie.

Sejm ustalił, że w dyskusji nad tym punktem porządku dziennego wysłucha 5-minutowych oświadczeń w imieniu klubów i 3-minutowych oświadczeń w imieniu kół.

Otwieram dyskusję.

Bardzo proszę o zabranie głosu panią poseł Agatę Wojtysek z Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość.

Posel Agata Wojtysek:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Projekt ustawy o zmianie ustawy o drogach publicznych, druk nr 880, podejmuje istotny temat, jakim jest regulacja stawek opłat za postój pojazdów w strefach płatnego parkowania. Zagadnienie to ma kluczowe znaczenie zarówno dla funkcjonowania miast, jak i dla codziennego życia obywateli. Z jednej strony prawidłowe zarządzanie opłatami parkingowymi może skutkować lepszą organizacją ruchu i zwiększeniem dostępności miejsc postojowych, ale z drugiej strony nieodpowiednie rozwiązania mogą prowadzić do nadmiernych obciążeń finansowych dla mieszkańców oraz negatywnego wpływu na lokalny handel i usługi.

Warto zadać pytanie: Czy proponowane zmiany to próba przerzucenia kosztów na obywateli zamiast poszukiwania efektywnych i systemowych rozwiązań? Czy to próba wyręczenia Trzaskowskiego z przygotowania Warszawy do organizacji dużych wydarzeń? Przypomnijmy, że Polska w trakcie swojej prezydencji w Radzie Unii Europejskiej miała szansę na organizację nieformalnego szczytu Unii. Decyzja

Posel Agata Wojtysek

o jej niewykorzystaniu, tłumaczona publicznie przez europosła Michała Szczerbę, podważała zdolność Warszawy z jej włodarzem Rafałem Trzaskowskim i w szerszym kontekście – Polski do organizacji kluczowych wydarzeń na szczeblu międzynarodowym. Szczerba argumentował, że Warszawa nie jest przygotowana na taką organizację, co według niego mogłoby zatrzymać funkcjonowanie miasta na tydzień. Takie wypowiedzi nie tylko szkodzą wizerunkowi Polski na arenie międzynarodowej, ale również świadczą o braku wizji rozwoju stolicy i jej infrastruktury. Brak organizacji szczytu tłumaczy się problemami z ruchem drogowym i parkowaniem. Dlaczego zatem obciążenia mają ponosić obywatele, zamiast wdrożyć bardziej kompleksowe działania poprawiające infrastrukturę?

Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość docenia potrzebę modyfikacji obecnych przepisów, jednak wskazuje na to, że jedynym pozytywnym aspektem projektu ustawy jest jedynie fakt podjęcia publicznej dyskusji dotyczącej przedmiotowego obszaru regulacji i promocja transportu publicznego. Dostrzegamy wiele słabych stron tego projektu, a mianowicie brak precyzyjnych kryteriów ustalania stawek. Obecnie projekt nie precyzuje, jakie czynniki mają być brane pod uwagę przy ustalaniu stawek opłat przez samorządy. Brak takich wytycznych może prowadzić do dużych różnic regionalnych oraz potencjalnych nadużyć. Postulujemy wprowadzanie mechanizmu określającego maksymalne dopuszczalne stawki oraz kryteriów ich ustalania, takich jak dochód mieszkańców, dostępność miejsc parkingowych czy wielkość ruchu samochodowego.

Kolejnym problemem jest nadmierne obciążanie kierowców. Istnieje ryzyko, że niektóre samorządy, aby zwiększyć wpływy do budżetu, będą ustalały opłaty na nadwyt wysokim poziomie. Może to szczególnie dotknąć osoby, które codziennie dojeżdżają do pracy samochodem. Dlatego proponujemy wprowadzenie mechanizmów ochronnych np. preferencyjnych stawek dla mieszkańców lub osób korzystających z samochodów w celach zawodowych.

Negatywny wpływ na handel i usługi. Wzrost opłat za parkowanie w centrach miast może skutecznie zniechęcać klientów do korzystania z usług lokalnych, małych przedsiębiorstw, w efekcie handel oraz sektor usługowy, szczególnie w małych i średnich miastach, mogą odczuć spadek obrotów. Dla wielu mieszkańców, zwłaszcza tych spoza dużych ośrodków, możliwość dogodnego zaparkowania pojazdu jest kluczowa dla aktywności w mieście. Brak rozwiązań wspierających lokalnych przedsiębiorców, takich jak zniżki dla klientów, może pogłębić trudności sektora handlowo-usługowego.

Rozbieżne korzyści w tym projekcie widzimy dla dużych i małych miast. Chodzi o podział na Polskę A i Polskę B. Kolejny raz już to państwo proponują robić. Projekt ustawy wydaje się być przede wszystkim

korzystny dla największych miast, które dysponują rozbudowaną infrastrukturą parkingową oraz dodatkowymi źródłami dochodów z opłat za parkowanie. Duże metropolie, takie jak Warszawa, Kraków czy Wrocław, mogą znacząco zwiększyć swoje budżety kosztem kierowców, natomiast małe i średnie miasta, które nie mają podobnej infrastruktury ani problemów z zatłoczeniem, nie zyskają na wprowadzeniu takich rozwiązań. W efekcie projekt ustawy może wprowadzić podział na Polskę A – rozwiniętą z rozbudowanym systemem transportu publicznego i większymi możliwościami finansowymi, oraz Polskę B – małe miasta, tereny wiejskie, które nie odczują korzyści, a mogą być zmuszone do stosowania rozwiązań nieadekwatnych do lokalnych warunków. Taki podział jest sprzeczny z ideą zrównoważonego rozwoju oraz równych szans dla wszystkich regionów kraju.

Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość, kierując się interesem obywateli, zarówno tych zamieszkujących wielkie metropolie, jak i tych zamieszkujących małe miasta oraz tereny wiejskie, dostrzega poważne wady projektu ustawy. Obecne rozwiązania mogą prowadzić (*Dzwonek*) do dalszego pogłębienia różnic między regionami Polski oraz do nadmiernych obciążeń dla obywateli, szczególnie tych, którzy codziennie korzystają z samochodów. Jesteśmy przekonani, że każdy projekt legislacyjny powinien uwzględniać potrzeby całego kraju, a nie jedynie wybranych ośrodków miejskich. Dlatego apelujemy o uwzględnienie w projekcie zmian, które zagwarantują sprawiedliwy podział korzyści oraz ograniczą ryzyko nadmiernych obciążeń dla kierowców.

Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość jest przeciwny wprowadzeniu takich zmian. Uważamy, że projekty ustaw powinny uwzględniać interesy mieszkańców całej Polski. Naszym priorytetem jest budowanie zrównoważonej, sprawiedliwej polityki transportowej, która nie będzie dzieliła kraju, lecz będzie służyła wszystkim obywatelom. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Dziękuję serdecznie.

Zanim poproszę o zabranie głosu następną osobę, to chciałbym przywitać bardzo serdecznie wszystkie osoby w niebieskich koszulkach. Słyszycie mnie, niebieskie koszulki?

(*Głosy z galerii*: Tak.)

Proszę państwa, niebieskie koszulki to są uczniowie wraz z opiekunami z Miejskiej Szkoły Podstawowej nr 5 im. Wawrzyńca Hajdy w Piekarach Śląskich. A jedyna osoba, która nie ma niebieskiej koszulki, to jest pan poseł Łukasz Ściebiorowski, który was zaprosił. Witamy was serdecznie w Sejmie. (*Oklaski*)

Pani poseł Zofia Czernow z Koalicji Obywatelskiej będzie następną osobą, która zabierze głos.

Proszę bardzo.

Posel Zofia Czernow:

Panie Marszałku! Wysoki Sejmie! Panie Ministrze! Zanim przedstawię stanowisko klubu parlamentarnego, chcę powiedzieć, że ten projekt nie dotyczy Warszawy i Rafała Trzaskowskiego, tak że to jakieś wielkie nieporozumienie i nieznanostwo projektu.

Mam zaszczyt przedstawić stanowisko Klubu Parlamentarnego Koalicja Obywatelska w sprawie poselskiego projektu ustawy o zmianie ustawy o drogach publicznych, druk nr 880. Poselski projekt ustawy ma na celu stworzenie samorządom możliwości rozwiązywania narastających problemów związanych z nadmiernym zatłoczeniem komunikacyjnym miast. Dotyczy to nie tylko dużych miast, lecz także, w coraz większym stopniu, mniejszych miast, liczących poniżej 100 tys. mieszkańców, miejscowości uzdrowiskowych, turystycznych, które borykają się z tymi problemami. Mieszkańcy miast oczekują od swoich władz rozwiązań, które zapewnią im odpowiednie warunki do życia, wypoczynku i przebywania w przestrzeni wolnej od natłoku samochodów zanieczyszczających powietrze i parkujących w miejscach do tego nieprzeznaczonych, głównie z powodu braku miejsc parkingowych.

W obecnym stanie prawnym, zgodnie z ustawą o drogach publicznych, w miastach liczących powyżej 100 tys. mieszkańców, a więc np. w Warszawie, samorząd ustala śródmiejską strefę płatnego parkowania, co umożliwia pobieranie opłat parkingowych we wszystkie dni tygodnia. To rozwiązanie oraz inne możliwości regulowania nadmiernej liczby samochodów w centrach miast, np. ograniczanie wjazdów, znacznie ułatwiają władzom tych miast rozwiązywanie problemów związanych z nadmiernym zatłoczeniem. Niniejszy projekt przewiduje wprowadzenie powyższych rozwiązań dla miast do 100 tys. mieszkańców, które w obecnym stanie prawnym mogą pobierać opłaty parkingowe wyłącznie w dni robocze, przy czym to właśnie w dni wolne od pracy centra tych miast są szczególnie zatłoczone, a brak jakichkolwiek opłat zachęca do blokowania miejsc parkingowych przez wiele godzin.

W imieniu klubu Koalicja Obywatelska pragnę zwrócić uwagę Wysokiej Izby na konieczność uwzględnienia w tym projekcie gmin uzdrowiskowych, które na ogół nie posiadają centrów miejskich, a które pilnie potrzebują rozwiązań zapobiegających nadmiernemu napływowi samochodów i ich parkowaniu w bezpośrednim sąsiedztwie ścisłej strefy ochrony uzdrowskiej, a często w ścisłym centrum – szczególnie dotyczy to dni wolnych od pracy. Przecież w uzdrowskach konieczna jest szczególna ochrona powietrza, ochrona przed hałasem i zachowanie warunków tworzących właściwy klimat do leczenia uzdrowskiego. Będziemy zgłaszać poprawki, dotyczące objęcia tym projektem gmin uzdrowskowych, na dalszym etapie prac legislacyjnych nad tym projektem.

Pragnę podkreślić, że projekt ustawy stwarza jedynie podstawę prawną dla samorządów, dla rad

gmin do podjęcia stosownych uchwał i dopiero uchwały tych organów, jako prawo miejscowe, pozwolą na wprowadzenie rozwiązań przewidzianych w tym projekcie, a więc to samorząd zdecyduje, czy skorzysta z tych możliwości, które daje niniejszy projekt ustawy.

Na koniec pragnę podkreślić, że jest to bardzo ważny, potrzebny i oczekiwany przez mieszkańców i samorzady projekt ustawy. Klub Koalicja Obywatelska wnosi o dalsze procedowanie nad tym projektem. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Dziękuję serdecznie.

Pan poseł Marcin Skonieczka, Polska 2050 – Trzecia Droga.

Bardzo proszę.

Posel Marcin Skonieczka:

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Mam przyjemność przedstawić stanowisko Klubu Parlamentarnego Polska 2050 – Trzecia Droga dotyczące poselskiego projektu ustawy o zmianie ustawy o drogach publicznych.

Może zacznę od tego, jak obecnie wyglądają przepisy. Przypomnę je – zresztą to już było mówione – bo ważne jest to, żeby mieszkańcy wiedzieli, jak to działa. Otóż rada gminy, rada miasta może ustalić strefę płatnego parkowania lub śródmiejską strefę płatnego parkowania, więc mamy dwa rozwiązania. Ta pierwsza strefa płatnego parkowania, bardziej popularna, jest ustalana w miejscach, gdzie brakuje miejsc parkingowych. Jest to znane rozwiązanie, na pewno korzystne dla tych, którzy przyjeżdżają i chcą załatwić jakąś sprawę w mieście, choć pewnie mniej korzystne dla lokalnych mieszkańców, ale to rozwiązanie sprawdziło się w Polsce. Ma ono na celu zwiększenie rotacji samochodów. Za jego pomocą można też realizować lokalne polityki transportowe.

Śródmiejskie strefy parkowania to jest rozwiązanie, które obecnie dotyczy dużych miast, i każda taka strefa musi oczywiście spełniać warunki strefy płatnego parkowania. Ustala się ją natomiast w miejscach zgrupowania intensywnej zabudowy, gdzie jest śródmieście, centrum miasta lub dzielnicy, i co bardzo ważne, musi to być w mieście o liczbie mieszkańców powyżej 100 tys., więc tylko duże miasta mogą stworzyć taką strefę śródmiejską. Tworzy się ją wtedy, gdy taka zwykła strefa parkowania jest niewystarczająca do realizacji lokalnej polityki transportowej lub polityki ochrony środowiska, czyli tak jakby jest to wyższy poziom ochrony danego miejsca. Co ważne, głównie odbywa się to za pomocą wysokości opłat i to jest ta kluczowa różnica między tymi strefami.

Otóż w strefie płatnego parkowania opłata może być pobierana wyłącznie w dni robocze, a jej wyso-

Posel Marcin Skonieczka

kość za pierwszą godzinę postoju to maksymalnie 0,15% minimalnego wynagrodzenia – oczywiście są też warunki dotyczące kolejnych godzin – czyli w 2025 r. pierwsza godzina nie może kosztować więcej niż 7 zł. Tak że te limity, o które pytała pani poseł, są zapisane w ustawie i to nie podlega zmianie, więc ta ochrona istnieje. Natomiast w strefach śródmiejskich te opłaty mogą być trzykrotnie wyższe, bo tutaj limit wynosi 0,45% minimalnego wynagrodzenia za pierwszą godzinę postoju, czyli w 2025 r. będzie to ok. 21 zł. Przez to różnicowanie opłat można regulować ilość samochodów, które będą parkowane.

Tak jak już powiedziałem, śródmiejskie strefy płatnego parkowania obecnie są tworzone tylko w miastach powyżej 100 tys. mieszkańców. Przedmiotowy projekt ma to zmienić, ten limit ma zostać usunięty, więc śródmiejskie strefy parkowania będzie można tworzyć we wszystkich miastach, niezależnie od liczby mieszkańców. Jednak też warto się pochylić nad opinią Związku Powiatów Polskich, który zwraca uwagę, że przy obecnych zapisach ten projekt nie rozwiązuje problemu braku możliwości pobierania opłat w dni świąteczne i dni ustawowo wolne od pracy w gminach uzdrowskich i gminach posiadających wysokie walory turystyczne, ponieważ nie wszystkie gminy uzdrowskie są miastami, bardzo często też atrakcje turystyczne są poza centrami miast czy dzielnic. Tutaj była zapowiedź przedstawicielki Koalicji Obywatelskiej, że ten projekt będzie udoskonalony, doprecyzowany, tak żeby też rozwiązać ten problem w tych miastach.

Dlatego klub Polska 2050 – Trzecia Droga jest za tym, aby kontynuować prace nad tym projektem w komisji. Poprzemy go, aby w komisjach go doprecyzować i ulepszyć. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Dziękuję bardzo.

Chciałem przywitać Młodzieżową Radę Miasta Ostróda z burmistrzem Ostródy panem Rafałem Dąbrowskim. Przyjechaliście państwo na zaproszenie posłów Katarzyny Królak i Stanisława Gorczyca. Miło was widzieć. Witamy was serdecznie. *(Oklaski)*

A na pewno do powitań przyłączy się pan poseł Marek Sawicki, Polskie Stronnictwo Ludowe – Trzecia Droga.

Proszę bardzo, Marku.

Posel Marek Sawicki:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Dostojni goście wycieczkowi zwiedzający nasz Sejm! Chcę przedstawić stanowisko Polskiego Stronnictwa Ludowego –

Trzeciej Drogi w sprawie zmiany ustawy o drogach publicznych.

Moi przedmówcy już mówili o szczegółach tego projektu i o obowiązujących zasadach dotyczących wyznaczania stref parkowania i śródmiejskich stref parkowania oraz opłat za parkowanie w tych strefach. Praktycznie powiedzieli wszystko. Natomiast ja chcę uspokoić panią poseł Wojtyszek z PiS-u. Chodzi o to, żebyśmy mieli trochę więcej wiary w mądrość samorządowców i społeczności lokalnej, bo jeśli ustalą zbyt wysokie opłaty, to zaszkodzą tym centróm handlowym i tym centróm usługowym, do których nie będzie można dojechać, więc muszą ważyć wysokość opłaty i interes tych przedsiębiorców.

Trzeba też jasno powiedzieć, że my w tym projekcie, panie pośle Chmielewski, pochylamy się nad kwestią rozwiązania problemu nadmiernego zatłoczenia centrów miast. Dobrze, że dochodzi pomysł pana posła – zresztą także na wniosek Związku Powiatów Polskich – w sprawie uwzględnienia w tym wszystkim gmin uzdrowskich, miejscowości uzdrowskich, bo one też z tym problemem, że tak powiem, się spotykają. Ale zwróćcie państwo uwagę, że rozmawiamy o wycinku naszej pięknej Polski, który ma dobre drogi, jest zurbanizowany, ma dojazdy, i zastanawiamy się, jak ulżyć tym, którzy z powodu nadmiernego zatłoczenia odczuwają dolegliwości. Brakuje nam jednak, panie pośle Chmielewski – myślę, że w komisji będziemy nad tym pracować, i tu zwracam się także do pana ministra – dużego programu, rządowego programu wspierania rozwoju miejsc parkingowych, łączenia miejsc parkingowych z systemem wewnętrznej komunikacji miejskiej. Być może nie zawsze miejsca parkingowe muszą być w centrach rozbudowywane. W wielu miejscowościach są takie centra, gdzie są przestrzenie, gdzie są tereny, i gdyby samorząd dostał należyte wsparcie finansowe, to tych miejsc parkingowych z pewnością byłoby zdecydowanie więcej. To trzeba uwzględnić i o tym trzeba rozmawiać.

Drugi bardzo ważny element. Mamy sytuację, w której wydajemy bardzo dużo pieniędzy na drogi krajowe, na autostrady, na drogi szybkiego ruchu. Te projekty są wieloletnie i są realizowane, można powiedzieć, że wcale niezłym tempie. Jest już niezłe rozwiązana kwestia wsparcia budowy dróg gminnych. Ale największa sfera, największa przestrzeń i dziura, jaka nam została, panie ministrze, to drogi powiatowe. To jest obszar dróg o najgorszym stanie. Praktycznie czasami z jednej gminy do drugiej drogą powiatową dojechać się nie da. Jak się uzyska z urzędu marszałkowskiego kwotę 3–4 mln, to się zrobi parę kilometrów, a ciągi 10-, 12-kilometrowe wymagają natychmiastowej naprawy, bo tam nie tylko wyminąć się nie można, jadąc z naprzeciwka, ale tam także nie można przejechać w jedną stronę, bo tam jest dziura za dziurą i stanowi to wielkie zagrożenie. A więc ja bym oczekiwał, żebyśmy w ramach tej dyskusji zmobilizowali rząd. Mamy środki z KPO. Chodzi o to, żeby w tej chwili wydzielić większą pulę środków,

Posel Marek Sawicki

żebyśmy po zaopiekowaniu się autostradami i trasami szybkiego ruchu także zaopiekowali się w końcu drogami powiatowymi, bo to jest jądro komunikacji lokalnej. I tak jak popieram kwestię tego projektu i pracy nad nim, jeśli chodzi o strefy parkowania, tak również będę bardzo gorąco zachęcał mój rząd do tego, żeby znalazł dodatkowe środki na drogi powiatowe, bo uważam, że to jest obszar dróg publicznych obecnie najbardziej zaniedbany. Dziękuję bardzo. *(Okłaski)*

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Dziękuję.
Pan poseł Michał Połuboczek, Konfederacja.
Bardzo proszę.

Posel Michał Połuboczek:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Ostatnio tak się zdarza, że po panu marszałku seniorze ciężko coś dopowiedzieć, dodać. Zgadzam się tu w pełni z panem marszałkiem.

(Głos z sali: O, proszę bardzo.)

Należy zwrócić uwagę, że tych miejsc parkingowych brakuje. Trzeba zatem pomóc gminom je budować. Wtedy te gminy będą mogły czerpać zyski z tych miejsc parkingowych. Na Zachodzie, np. w Walencji, są bardzo modne tzw. parkingi wielopoziomowe. Ja często jeżdżę do Leeds, do rodziny, i tam w samym centrum buduje się takie wielopoziomowe parkingi. Kierowcy nie mają wtedy problemu z płaceniem wyższej opłaty parkingowej. Z tych opłat te parkingi się spłacają. I tak jak powiedział pan marszałek, może warto pomóc gminom przeznaczyć na to jakieś środki. Mogłyby one wtedy korzystać ze środków centralnych, np. w formie pożyczki, wybudować te parkingi i w ten sposób rozwiązać ten problem. Nie można tego robić tylko poprzez podnoszenie opłat za miejsca parkingowe, które już teraz istnieją, a których jest za mało, co zresztą widzimy w Warszawie. Oczywiście tutaj mówiono, że ten projekt nie dotyczy Warszawy, ale na przykładzie Warszawy widzimy, jak tych miejsc parkingowych brakuje. Pewnie chodzi tu o mniejsze miasta, posiadające walory turystyczne, gdzie ludzie jeżdżą na weekend. Ale tam też są właśnie doskonale miejsca na zbudowanie takich wielopoziomowych parkingów. Do tego bardzo nakłaniam. Uważam, że podnoszenie opłat parkingowych to nie jest dobry kierunek, właściwa jest tu pomoc w rozbudowie miejsc parkingowych.

Skończmy wojnę z kierowcami, bo kierowcy stanowią gros naszego kraju. Państwo nie może prowadzić z nimi tak otwartej wojny. Dziękuję. *(Okłaski)*

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Dziękuję.

Czy jest pan poseł Bartłomiej Pejo? Bo nie widzę. *(Poseł Michał Połuboczek: Nie ma, niestety. Nie ma.)*

Nie ma. Bardzo dobrze.

Pan poseł Jarosław Sachajko, Republikanie.
Bardzo proszę.

Posel Jarosław Sachajko:

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Stoimy dzisiaj przed projektem ustawy, który choć na pierwszy rzut oka wydaje się słuszny, w rzeczywistości jest przykładem na to, jak brak analizy skutków społeczno-ekonomicznych może prowadzić do uchwalenia prawa szkodliwego dla obywateli.

Po pierwsze, projekt opiera się na błędnym założeniu, że wprowadzenie śródmiejskiej strefy płatnego parkowania rozwiąże problem kongestii samochodowej i zanieczyszczenia środowiska. Ale czy ktokolwiek zadał sobie trud, aby ocenić, jak wpłynie to na mieszkańców, przedsiębiorców i osoby dojeżdżające do pracy? Podwyższenie opłat parkingowych w centrach miast to w praktyce dodatkowy podatek, który najbardziej dotknie osób średnio i nisko zarabiających, dla których samochód często jest jedyną realistyczną opcją transportu. Po drugie, brak jest tu jakiegokolwiek alternatywy. Czy zaproponowano rozwój transportu publicznego, który mógłby stać się realną i atrakcyjną opcją alternatywną dla samochodu? Nie. Zamiast tego mieszkańcy są zmuszani do płacenia wyższych opłat bez gwarancji, że uzyskane środki zostaną przeznaczone na poprawę infrastruktury czy ekologiczne inicjatywy. Po trzecie, projekt kompletnie pomija potrzeby przedsiębiorców działających w centrach miast. Wyższe opłaty parkingowe zniechęcą klientów do odwiedzania sklepów, restauracji czy punktów usługowych, co może doprowadzić do dalszego osłabienia już i tak trudnej sytuacji ekonomicznej małych i średnich przedsiębiorstw. I na koniec: Gdzie jest dialog społeczny? Czy przeprowadzono konsultacje z mieszkańcami, którzy na co dzień korzystają z tych miejsc? Czy wzięto pod uwagę głosy lokalnych władz, które będą musiały wdrożyć te regulacje? Brak takich działań świadczy o arogancji w podejściu do prawa legislacyjnego.

Ten projekt jest pozornie prostym rozwiązaniem skomplikowanego problemu, które w rzeczywistości przyniesie więcej szkód niż pożytku. Apeluję o uwagę przy dalszych pracach nad nim. Dziękuję.

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Do zadania pytań zgłosiło się 15 osób.

Czy ktoś z państwa chciałby jeszcze się zgłosić?

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty

Jeżeli nie, to zamykam listę.

Ustaliam czas zadawania pytania na minutę.

Bardzo proszę pana posła Grzegorza Lorka z Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość.

Poseł Grzegorz Lorek:

Dziękuję.

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Taki przykład. Wjeżdżamy do Kazimierza Dolnego, mamy przy samym wjeździe parking kosztujący chyba, bo te ceny się zmieniały, 15 zł. Wjeżdżamy dalej, jest następny parking miejski – już jest trochę droższy. Samo centrum miasta jest wyłączone z parkowania dla turystów, parkowanie jest tylko dla mieszkańców, czyli miasto podzieliło się na strefy dla turystów i dla mieszkańców. Powstaje zatem zasadnicze pytanie: Po co ten projekt? Według mnie chodzi o to, o czym powiedzieli pan marszałek senior, moi przedmówcy: najpierw stwórzmy mechanizm budowy parkingu, bo... Następny przykład: Zakopane. Tam się nic nie da zrobić. Tam trzeba pomóc gminie wybudować parking wielopoziomowy przy wjeździe i stworzyć połączenia w ramach komunikacji miejskiej, która by wozila tych turystów. Zakopane jest totalnie zakorkowane i żadne opłaty, które i tak są wysokie, tam nie pomogą. Dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Dziękuję.

Pan poseł Jacek Karnowski. Nie widzę.

Pan poseł Marcin Skonieczka. Widzę i zapraszam. Proszę bardzo, panie pośle.

Poseł Marcin Skonieczka:

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Przestrzeń jest zasobem ograniczonym. Rzeczywiście to rozwiązanie nie nakłada żadnych nowych obowiązków, tylko daje większą elastyczność. To samorządy będą racjonalnie podejmowały decyzje i tam, gdzie jest to potrzebne, będą te narzędzia stosowały, więc obawy, które wyrażono przed chwilą, są nieuzasadnione. Natomiast jeśli chodzi o budowanie nowych miejsc parkingowych, wydaje mi się, że sensownym rozwiązaniem są parkingi typu: Park & Ride położone na obrzeżach miast. Budowanie kolejnych parkingów gdzieś w centrach miast się nie sprawdza, bo im więcej będzie miejsc parkingowych, tym więcej samochodów będzie tam przyjeżdżało.

Na koniec chciałem poprzeć postulat posła Sawickiego, bo rzeczywiście – mam takie same przemyślenia po 13 latach bycia wójtem – głównym problemem jest zły stan dróg powiatowych. Po nich najczęściej

jeździmy, to przy nich znajdują się szkoły, ośrodki zdrowia, urzędy gmin, więc rzeczywiście potrzebne jest wsparcie, aby te drogi były modernizowane, a także aby powstawały przy nich bezpieczne ścieżki pieszo-rowerowe. *(Dzwonek)* Wtedy też będziemy mogli rozwijać ruch pieszy i rowerowy. Dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Bardzo dziękuję.

Pan poseł Henryk Szopiński, Koalicja Obywatelska.

Poseł Henryk Szopiński

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Pan poseł Sawicki rzeczywiście poruszył bardzo ważny problem dróg powiatowych, bo jest to chyba największy problem komunikacji w Polsce.

Ale chciałem à propos nowelizowanej ustawy... Uważam, że ta nowelizacja jest bardzo dobra i korzystna dla dużych ośrodków miejskich, bo rzeczywiście stwarza możliwości poprawy sytuacji. Wiadomo, że duże miasta borykają się z problemem komunikacji, braku parkingów, smogu, hałasu i od wielu, wielu lat ten problem narasta.

Natomiast mam pytanie. Co mają zrobić samorządy małych gmin, które nawet nie mają praw miejskich? Ta nowelizacja tego nie obejmie. Szczególnie gmin turystycznych, które w sezonie letnim i w wolne dni są po prostu zajebrane przez samochody. Dla nich tutaj nie przewiduje się zmiany. Więc mam pytanie, czy w dalszym toku prac ministerstwo ewentualnie przewiduje coś dla takich właśnie małych gmin turystycznych, w których nie będzie można wprowadzić tego śródmiejskiego planu parkowania. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Dziękuję.

Pan poseł Mariusz Krystian.

Bardzo proszę.

Poseł Mariusz Krystian:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Można określić ten projekt nazwą: parkomat+. Nie wiem, czy za tym projektem stoją tylko posłowie, być może również wiceprzewodniczący Platformy Obywatelskiej pan Rafał Trzaskowski, który szefuje jednemu z najbardziej zakorkowanych miast w Europie. W związku z tym tym projektem, znowu obrazowo można to określić, próbujecie leczyć gorączkę poprzez zbicie termometru, natomiast zbicie termometru nie wyleczy gorączki i wprowadzenie stref parkowania nie rozwiąże problemu zakorkowanych miast, jak pisze-

Poseł Mariusz Krystian

cie w uzasadnieniu tego projektu ustawy. Żeby rozwiązać problem zakorkowanych miast i miasteczek m.in. należy rozbudowywać i rozwijać komunikację publiczną. Komunikacja publiczna to jest podstawa tego, aby korki przynajmniej w miastach się zmniejszyły, jeśli nie zniknęły całkowicie. A wy nie dajecie narzędzi Polakom, zwłaszcza w mniejszych miastach, do tego (*Dzwonek*), żeby korzystać z komunikacji publicznej, bo w wielu miejscach jej tam nie ma, natomiast chcecie kolejny raz ich łupić w sposób ordynarny. Jestem przeciwko temu rozwiązaniu. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Pan poseł Marcin Józefaciuk, Koalicja Obywatelska.

Bardzo proszę.

Poseł Marcin Józefaciuk:

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Proponowana nowelizacja to krok w stronę bardziej zrównoważonego i ważnego dla mieszkańców zarządzania przestrzenią miejską. Projekt wpisuje się w nowoczesne podejście do polityki transportowej oraz ochrony środowiska. To szansa na lepszą organizację przestrzeni publicznej i bardziej efektywne korzystanie z zasobów miejskich.

Mam trzy pytania. Po pierwsze, jakie mechanizmy ochrony mieszkańców śródmieścia, w tym osób starszych i rodzin o niższych dochodach, przewiduje projekt ustawy w kontekście wyższych opłat za parkowanie? Po drugie, czy i w jaki sposób ustawa zapewni dostępność miejsc parkingowych dla osób z niepełnosprawnościami w nowych strefach oraz zagwarantuje ich dostosowanie do potrzeb tej grupy? I po trzecie, czy ustawa przewiduje mechanizmy wsparcia dla lokalnych przedsiębiorców działających w obszarach objętych strefami płatnego parkowania, aby zminimalizować wpływ zmian na ich działalność? Dziękuję. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Dziękuję.

Pan poseł Maciej Tomczykiewicz, Koalicja Obywatelska.

Bardzo proszę.

Poseł Maciej Tomczykiewicz:

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Nie planowałem dzisiaj zabrać głosu, więc jestem po cywilnemu, ale mam nadzieję, że pan marszałek doceni miłość do swetrów.

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Mogę panu pożyczyć marynarkę, jak pan chce.

Poseł Maciej Tomczykiewicz:

Natomiast po wystąpieniu pani poseł nabrałem nieodpartej chęci wystąpienia, bo takiej degrengolady intelektualnej, jaką zaproponowała pani poseł, występując, szczerze mówiąc, przez pół roku, jak tu jestem, nie widziałem. Nie wiem, czy pani poseł nie przeczytała tego projektu, czy z czego to wynika, natomiast – to się zresztą powieliło u innych posłów – ten projekt w ogóle nie dotyczy Warszawy. On w ogóle nie dotyczy dużych miast.

(*Poseł Mariusz Krystian*: Naprawdę?)

Tak. Jeżeli chodzi o to, co np. pan poseł powiedział – gdyby państwo mogli nie przeszkadzać – pan mówi o łupieniu kolejny raz kierowców.

(*Głos z sali*: Żadnych innych miast.)

Wiecie, kto i kiedy wprowadził pierwszą strefę?

(*Poseł Mariusz Krystian*: A1.)

2019 r., strefa śródmiejska, czyli możliwość pobierania opłat w weekendy (*Dzwonek*). To, co państwo reprezentujecie, to jest absolutny dramat. Zaczniście czytać, nad czym pracujemy, bo wstyd przed ludźmi, którzy przychodzą do tej Izby tego wysłuchiwać. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Pan poseł Andrzej Adamczyk, Prawo i Sprawiedliwość.

Będzie cień. Cięta riposta. Widzę to w pana oczach. (*Wesołość na sali*)

Poseł Andrzej Adamczyk:

Nie sądzę, że jestem cieniem. Nie wyglądam jak cień.

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Cień. Cięta.

Poseł Andrzej Adamczyk:

Cień?

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Cięta. (*Wesołość na sali*) Cień. Ciąg coś. Ciąg coś z cieniem ma mało wspólnego, bo trudno pociąć cień.

Poseł Andrzej Adamczyk:

Cień, ciąć.

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Ciąć. Trudno jest pociąć cień.

Poseł Andrzej Adamczyk:

Trudno jest pociąć cień... Przy swojej wadze poszukam innego określenia.

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Tak, naprawdę, smuga cienia.
Dobra, panie pośle, bo wszyscy chcą iść do domu.

Poseł Andrzej Adamczyk:

Dziękuję bardzo.

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Zastanawiam się, co państwa skłania do tego, żeby realizować potrzeby samorządu. Wskażcie mi państwo którykolwiek samorząd, np. Sopotu. Co się stało po wprowadzeniu opłat za postój samochodu w rejonach wyznaczonych w Sopocie? Nic się nie stało, dalej nie można w Sopocie w godzinach od rana do wieczora zaparkować samochodu. I tak będzie w całej Polsce. Dajecie instrumenty, aby samorzady łupiły kierowców.

Dlaczego nie wpisaliście państwo w projekcie ustawy obowiązku przeznaczania wszystkich dochodów z opłat parkingowych na budowę parkingów wielopoziomowych, parkingów podziemnych? Dlaczego nie nałożyliście zobowiązań na samorzady, żeby w sposób właściwy wykorzystywać dochody z opłat za parkowanie, za postój samochodów? I zgadzam (*Dzwonek*) się tutaj z panem posłem Mariuszem Krystianem. Tak, to akcja: parkomat w całej Polsce. To akcja: płacimy za postój samochodu nawet w sołectwach, małych miejscowościach, płacimy wszędzie, gdzie to jest możliwe. Oczywiście wszyscy właściciele samochodów. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Dziękuję.

Pan poseł Arkadiusz Czartoryski, Prawo i Sprawiedliwość.

Bardzo proszę.

Poseł Arkadiusz Czartoryski:

Oczywiście, że to jest projekt związany z Warszawą, bo to w Warszawie po raz pierwszy Trzaskowski

zaczął prześladować kierowców, wprowadzając te strefy, zakazując jeździć tam samochodom – to dla ludzi biedniejszych, bo chodzi o samochody starsze – zawężając jezdnie, a teraz chcecie gnębić miasta poniżej 100 tys. mieszkańców, np. moje miasto Ostrołękę. Wykreślacie kolej do Ostrołęki, szprychę nr 3, i nic nie proponujecie w zamian, a teraz chcecie jeszcze prześladować kierowców i właścicieli samochodów we wszystkich innych miastach. Zostawcie w spokoju właścicieli samochodów. Weźcie się za budowę dróg i parkingów, nie przenoście głupich pomysłów Trzaskowskiego, które są źle oceniane w Warszawie, na całą Polskę. Ludzie nie chcą tych stref, gdzie będzie podniesiona opłata w całej strefie. Dziś już są parkometry i wystarczy. Samorzady wiedzą, gdzie postawić parking. I rzeczywiście słusznie tu już ktoś powiedział, że wsparcie przy budowie parkingów – tak, ale precz z pomysłami Trzaskowskiego w średnich miastach. Przestańcie prześladować właścicieli samochodów. (*Dzwonek*) Dziękuję.

(*Głos z sali:* To wy wprowadziliście tę ustawę w 2019 r.)

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Pan poseł Włodzimierz Tomaszewski, Prawo i Sprawiedliwość.

Poseł Włodzimierz Tomaszewski:

Tak jak można prowadzić właściwą politykę komunikacyjną, oferując mieszkańcom właśnie w średnim mieście bezpłatną komunikację publiczną, tak samo można budować parkingi i prowadzić politykę parkingową przystępną zarówno dla mieszkańców, jak i dla gości. Tego nie ma. W związku z tym w tej ustawie musi być obowiązek wykorzystania środków z opłat parkingowych na budowę parkingów, ale co najważniejsze, stawki powinny być konsultowane z mieszkańcami, cały tryb, system powinien być konsultowany obowiązkowo z mieszkańcami, bo oni będą ofiarami tych regulacji, które ostatecznie są takie, że w jednym mieście jest bardzo droga komunikacja i są bardzo drogie parkingi, i nic z tego mieszkańcy nie mają, a w innym, tam, gdzie są właściwe uzgodnienia z mieszkańcami, istnieją takie właśnie dogodności. Pozytywnych przykładów jest bardzo dużo. (*Dzwonek*) Więc powinien być obowiązek konsultacji i obowiązek przeznaczania pieniędzy na parkingi. Dziękuję.

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Dziękuję.

Pan poseł Jarosław Sachajko.

Proszę bardzo.

Poseł Jarosław Sachajko:

Dziękuję.

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Zgadza się w dużej części z tym, o czym mówił pan marszałek senior, aczkolwiek jeżeli chodzi o te opłaty parkingowe, to jest przykład Zamościa, gdzie wprowadzono opłaty parkingowe w dużej okolicy starego miasta i nagle lokale na starym mieście są puste, po prostu starówka wymarła.

Wracając do tego projektu ustawy, chcę zadać kilka pytań. Czy przeprowadzono analizę wpływu projektu na mieszkańców i przedsiębiorców, szczególnie tych, którzy codziennie korzystają z samochodów w centrach miast? W jaki sposób projekt uwzględnia potrzeby osób starszych, osób z niepełnosprawnościami i rodzin z dziećmi, które często są zależne od samochodów? Czy planowane jest równocześnie zwiększenie dostępności transportu publicznego, aby mieszkańcy mieli realną alternatywę dla korzystania z samochodów? Dziękuję.

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Dziękuję.

Pani posłanka Klaudia Jachira, Koalicja Obywatelska.

Bardzo proszę.

Poseł Klaudia Jachira:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Zmiana przepisów dotyczących stref płatnego parkowania oczywiście jest potrzebna i w pełni popieram tę zmianę. Natomiast podejmując w ogóle ten temat, nie możemy zapomnieć o wciąż powszechnym i niestety największym problemie, jaki dalej spotykamy w polskich miastach, czyli o patoparkowaniu. Niestety tutaj musimy uderzyć się w pierś, bo to przepisy centralne dyskryminują uczciwych kierowców i wciąż bardziej opłaca się parkować na nielegalnych miejscach nieobjętych strefą płatnego parkowania. W strefie można np. codziennie dostać mandat w wysokości 300 zł za brak opłaty, a już kilka metrów dalej, tam, gdzie tej strefy nie ma, można dostać 100 zł mandatu i naprawę trzeba bardzo się postarać, żeby taki 100-złotowy mandat dostać raz w życiu i koniec. O odholowanie tego nielegalnie zaparkowanego pojazdu też nawet nie można za bardzo doprosić się służb, bo się tym nie zajmują.

Dlatego naprawdę apeluję do tej Izby (*Dzwonek*), abyśmy podjęli starania i docenili uczciwych kierowców. Potrzebujemy zaostrzenia kar dla osób, które parkują w nielegalnych miejscach, na zielonych terenach, potrzebujemy także włączenia patoparkowania do mechanizmu recydywy. Jeżeli chcemy iść w ogóle w stronę Zachodu, to pora skończyć z taką mentalnością, że samochód to świętość. Chodniki są dla

ludzi, a nie dla aut, miasta są dla ludzi, a nie dla samochodów. Stop patoparkowaniu. (*Oklaski*)

(*Poseł Roman Fritz: Ale samochody też są dla ludzi.*)

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Pan poseł Jarosław Krajewski, Prawo i Sprawiedliwość.

Bardzo proszę.

Poseł Jarosław Krajewski:

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Obawiam się, żeby nie było tak, jak z naprawą ochrony zdrowia w Warszawie. Państwo mówiliście, że jest wiele problemów, stąd Rafał Trzaskowski postanowił rozwiązać jeden z tych problemów i zlikwidował szpital na Solcu, szpital, który przetrwał 100 lat. Jak w taki sposób będziecie państwo rozwiązywali problemy, to z pewnością mieszkańcom do śmiechu nie będzie, a tak dużo mówicie o tym, że ma być Polska uśmiechnięta.

Jeżeli mówimy o parkowaniu, to czy państwo wiecie, że w Warszawie w 2023 r. mieszkańcy wpłacili w ramach opłat za strefę płatnego parkowania niestrzeżonego 236 mln zł, i to jest wzrost rok do roku o 20%. I teraz pytanie jest takie: Czy ta polityka Platformy Obywatelskiej nie zmierza tylko i wyłącznie do tego, żeby zrobić kolejny skok na kasę? I pytanie: Czy wyciągnięcie państwo wnioski z błędnej polityki Rafała Trzaskowskiego (*Dzwonek*) i nie będziecie na siłę proponować takich rozwiązań dla mniejszych samorządów? Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Pan poseł Krzysztof Cieciora, Prawo i Sprawiedliwość.

Bardzo proszę.

(*Poseł Maciej Tomczykiewicz: To jest wasza ustawa.*)

(*Poseł Jarosław Krajewski: Ale to samorząd kształtuje. Zapraszam na radę Warszawy, 9 lat byłem radnym.*)

(*Poseł Maciej Tomczykiewicz: Ale to jest wasza ustawa.*)

(*Poseł Jarosław Krajewski: Ale to samorząd kształtuje ceny.*)

(*Poseł Maciej Tomczykiewicz: Ale to jest wasza ustawa, wy dacie taką możliwość.*)

(*Poseł Jarosław Krajewski: Czy pan rozumie, co się mówi, panie pośle? Uchwała rady Warszawy.*)

(*Poseł Zofia Czernow: Nie kłóćcie się, panowie.*)

Poseł Krzysztof Cieciora:

Można?

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Bardzo proszę, panie pośle.

Poseł Krzysztof Cieciora:

Dziękuję.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Troszeczkę z innej strony chciałbym zadać pytanie panu ministrowi nieściśle też w sprawie tej ustawy. Ogólnym problemem, z jakim często do mojego biura przychodzą osoby niepełnosprawne, jest kwestia właśnie parkowania i nadużyć w kwestiach związanych z wydawaniem pozwoleń na użytkowanie miejsc dla osób niepełnosprawnych. Czy ta ustawa w jakikolwiek sposób uwzględni ten wątek? Zgłaszałem tę sprawę do Ministerstwa Zdrowia, z tego miejsca zgłaszam ją również panu ministrowi. Mamy problem, ponieważ tych zgód jest bardzo dużo. Często te miejsca są bardzo oblegane, również przez osoby dosyć sprawne fizycznie. Czy ministerstwo dostrzega ten problem? Czy nad tym tematem również będziecie się pochylać? Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Dziękuję.

Pani poseł Zofia Czernow, Koalicja Obywatelska.

Poseł Zofia Czernow:

Panie Marszałku! Wysoki Sejmie! Panie Ministrze! To jest kompletne niezrozumienie tego, o co chodzi w tym projekcie. To, jak obecnie wygląda sprawa opłat za miejsca parkingowe, to nie jest polityka Platformy Obywatelskiej. To jest realizacja ustawy, którą w 2019 r. wprowadziło Prawo i Sprawiedliwość. Przyznajcie się do tego, a nie w tej chwili szukacie winnych. Nie ma potrzeby szukania winnych. Powoływanie się na Rafała Trzaskowskiego jest absolutnie niewskazane i niewłaściwe, jest absolutnie niedopuszczalne. Ten projekt nie przeszkadza w tym, aby budować parkingi wielopoziomowe czy inne. Nie przeszkadza temu, aby wprowadzać ekologiczną komunikację miejską, co jest bardzo pożądane. Ten projekt ustawy daje narzędzia *(Dzwonek)* samorządom. Zaufajmy tym samorządom. One wiedzą, co robią. Dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Dziękuję.

Pan poseł Jacek Karnowski, Koalicja Obywatelska.

Poseł Jacek Karnowski:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Chciałbym zwrócić się do posłów Prawa i Sprawiedliwości z apelem. Polska to nie tylko Warszawa, to nie tylko nasza piękna stolica, ale także bardzo wiele mniejszych miast. O nich też trzeba myśleć, a wprowadzając w 2019 r. ustawę, która umożliwiała pobieranie opłat za parkowanie w niedziele i soboty, pomyśleliście tylko o dużych miastach. Wynikało to z błędu w poprzedniej ustawie, w której to pominięto, i z wyroków NSA. Co najważniejsze, tą ustawą oddajemy władztwo gminom, oddajemy władztwo radom gmin, które są właściwe do tego, żeby tę sprawę rozwikłać. Nie kancelaria premiera, nie Sejm, nie żaden prezes, tylko poszczególne rady gmin muszą to rozwikłać.

Dam przykład. Pan minister Adamczyk wyszedł, ale już zaprosiłem go do Sopotu, żeby przyszedł i zobaczył, że od poniedziałku do piątku można znaleźć miejsce parkingowe, co więcej, parking buforowy stworzony *(Dzwonek)* przez władze miasta na obrzeżach miasta jest pełny, a w soboty i w niedziele parking buforowy jest pusty, a miejsca znaleźć nie można. Wobec tego gdzie jest ta równość? Nie ma tej równości.

Dlatego także w imieniu innych mniejszych miast całej Polski apeluję o to, żeby wyrównać im te szanse, żeby mogły same kształtować politykę parkingową, politykę komunikacyjną i oczywiście tworzyć pod to komunikację miejską, tworzyć parkingi buforowe. Bardzo dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Dziękuję serdecznie. Dziękuję, panie pośle.

Bardzo proszę, sekretarz stanu w Ministerstwie Infrastruktury pan minister Stanisław Bukowiec.

**Sekretarz Stanu
w Ministerstwie Infrastruktury
Stanisław Bukowiec:**

Dziękuję.

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Chciałbym przedstawić stanowisko Ministerstwa Infrastruktury wobec projektu poselskiego.

Zgodnie z naszą analizą projekt ustawy wychodzi naprzeciw postulatowi zgłaszanemu przez samorządy mniejszych miast, przy czym nadal śródmiejska strefa płatnego parkowania będzie dotyczyła obszarów stanowiących centrum miasta lub dzielnicy. Przyniesie korzyści mniejszym miastom, w których występuje duży deficyt miejsc postojowych w święta i dni wolne od pracy. Na pewno można się spodziewać pewnych obciążeń dla mieszkańców tych centrów, ponieważ zostaną oni obciążeni opłatami, chyba że w ich przypadku rada gminy zdecyduje inaczej. Z drugiej strony może to pozytywnie wpłynąć na osoby, które

**Sekretarz Stanu w Ministerstwie
Infrastruktury Stanisław Bukowiec**

mieszkają bezpośrednio w tej strefie i ze względu na wzmożony ruch pojazdów w święta i dni wolne od pracy zwykle w te dni nie mają możliwości zaparkowania swoich aut w pobliżu miejsca zamieszkania. Ustanowienie strefy może spowodować większą rotację parkujących pojazdów, co może stanowić okoliczność ułatwiającą znalezienie wolnego miejsca do postoju.

Uwzględniając te argumenty, Ministerstwo Infrastruktury pozytywnie ocenia przedłożony poselski projekt ustawy.

Chciałbym powiedzieć, że rzeczywiście ustawa mówiąca o możliwości stwarzania śródmiejskich stref płatnego parkowania w tej chwili obowiązującej w miastach powyżej 100 tys. mieszkańców. Rady tych miast mają możliwość takie strefy tworzyć i pobierać opłaty w dni wolne od pracy. Otrzymywaliśmy również sygnały z wielu miast, takich jak wspomniane wcześniej Sopot, Zakopane, Kołobrzeg, gminy uzdrowskie, które zgłaszały, że w weekendy, w dni wolne od pracy mają duży problem związany z tym, że przyjeżdżający turyści blokują miejsca parkingowe w centrum. Nie mogą w żaden sposób wpływać na tę politykę rotacji, ponieważ nie mogą pobierać opłat na tych miejscach parkingowych. Stąd wnioskowały o to, żeby takie zmiany zostały zastosowane.

Oczywiście to jest możliwość, to nie jest obowiązek. Po uchwaleniu tych zmian każda rada gminy będzie mogła odnieść się do tej propozycji, również co do wysokości stawek i zasad, jakie będą obowiązywać. Będą mogły oczywiście uwzględnić uwagi mieszkańców tych stref. Przecież można wydawać karty mieszkańca, które będą upoważniać do np. bezpłatnego korzystania z tych stref. Natomiast chodzi o to, żeby te gminy również w jakiś sposób mogły kreować politykę komunikacyjną na swoim terenie.

Ponieważ padło kilka pytań w kierunku Ministerstwa Infrastruktury, postaram się odpowiedzieć również na nie.

Pan poseł, pan marszałek Sawicki pytał o drogi powiatowe. Oczywiście to jest temat, który jest dla nas bardzo istotny. W ramach funduszu rozwoju dróg lokalnych wsparcie dla dróg powiatowych ma duży zakres, duże kwotowe odniesienie i będziemy na pewno w tym kierunku szli, aby wspierać samorządy powiatowe w modernizacji dróg. Przypomnę, że w tym roku jest to kwota 2700 mln zł na drogi samorządowe generalnie, więc będziemy również pracować nad poszerzeniem programu wsparcia dróg powiatowych.

Co do komunikacji zbiorowej, pan poseł Krystian bodajże o tym mówił, to również mam taką informację. Proszę państwa, 2 dni temu komisja finansów pozytywnie ustosunkowała się do naszego wniosku, aby zwiększyć budżet na wykluczenie komunikacyjne, na dopłaty autobusowe. W sumie budżet na ten rok jest rekordowy i wynosi 1070 mln zł. To o 210 mln

zł więcej niż w 2024 r. Wszystkie wnioski, które zostały zgłoszone przez samorządy, zostaną uwzględnione przez wojewodów, którzy ten projekt koordynują. Więc tutaj walczymy z wykluczeniem komunikacyjnym, zwiększamy dopłaty do autobusów, tak aby tych białych plam na komunikacyjnej mapie Polski było jak najmniej.

Co do budowy miejsc parkingowych, to oczywiście w ramach obecnie obowiązujących przepisów, w ramach funduszu rozwoju dróg lokalnych możemy wspierać budowę miejsc postojowych przy drogach publicznych. Wiem, że samorządy korzystają z różnych źródeł, również z dotacji unijnych, aby takie parkingi powstawały. My jako resort, dokładnie Departament Kolejnictwa, i PKP we współpracy z samorządami realizujemy wiele programów, budowę parkingów przy stacjach kolejowych, przy dworcach kolejowych po to, żeby ułatwić komunikację, żeby kierowcy nie musieli wjeżdżać do wielu miast, ale żeby mogli zostawiać samochody na parkingu przy stacji, przy dworcu kolejowym i przesiadać się na pociąg.

Pan poseł Cieciora pytał o osoby niepełnosprawne. Poprosiłbym ewentualnie o bezpośredni kontakt albo o pismenne zwrócenie się, bo to nie jest we właściwości naszego resortu, chyba bardziej resortu zdrowia, więc ta kwestia powinna być tam wyjaśniona. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Dziękuję bardzo.

Zapraszam do zabrania głosu przedstawiciela wnioskodawców pana posła Marka Jana Chmielewskiego.

Bardzo proszę.

Poseł Marek Jan Chmielewski:

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Po pierwsze, bardzo się cieszę, że ten temat wywołuje dyskusję. Niestety nawet nie potrafię wyrazić swoich uczuć, jeżeli ktoś próbuje dyskutować, nie wczytując się w to, co tam jest zapisane. A już mieszanie polityki prezydenta Trzaskowskiego w Warszawie do czegoś, co zostało, jak tu wiele osób powiedziało, zaplanowane przez państwa i wprowadzone w życie w świetle przepisów – pozwoliliście państwo w 2019 r., aby w Warszawie taka strefa mogła powstawać i w każdym innym mieście powyżej 100 tys. – to jest hipokryzja, krótko mówiąc. Ale pomijam to, naprawdę zejdźmy na ziemię i posłuchajmy nie tylko Warszawy i ludzi, którzy poruszają się po terenie Warszawy, ale właśnie pozostałych mieszkańców naszego kraju, którzy borykają się z olbrzymimi problemami w miejscowościach, które bardzo często są atrakcyjne z różnych względów.

Proszę państwa, odnosząc się do wielu pytań, na pewno będziemy nad tą ustawą pracowali w komi-

Posel Marek Jan Chmielewski

sjach i tam będzie możliwość wypowiedzania się, zapraszania kolejnych ekspertów. Chciałem powiedzieć jedną rzecz, żeby to też wybrzmiało. My dzisiaj mówimy o miejscach parkingowych i śródmiejskiej strefie szczególnie parkowania na drogach publicznych. Proszę pamiętać, że jest cała masa innych dodatkowych przestrzeni, które również służą parkowaniu, i one nie muszą być na tych terenach. Mogą być na drogach wewnętrznych, mogą być w innych miejscach i naprawę tych miejsc i przestrzeni do parkowania jest znacznie więcej. Ja się bardzo cieszę z pomysłu wybudowania w Kazimierzu – może to nie był Kazimierz, ale przykład Kazimierza, że nie można tam wjechać, bo tych stref jest dużo, ale w innych miejscach – parkingów wielopoziomowego. Zapraszam do dyskusji z konserwatorem zabytków. Idźcie państwo i spytajcie, czy w takiej strefie, a takich miast, nawet mniejszych, poniżej 100 tys., bardzo atrakcyjnych z powodu turystyki, turystycznych, bo te ich zasoby dziedzictwa kulturowego są duże i dzięki temu turyści do nich przyjeżdżają... Kolokwialnie mówiąc, konia z rzędem temu, komu konserwator pozwoli wybudować taki parking w centrum. Może przy okazji modernizacji, gdzieś w podziemiach, jeżeli będzie duża modernizacja czy rewitalizacja danej strefy.

Proszę państwa, było dużo pytań i troski – i to ważne – o osoby, które mają niższe dochody, o osoby niepełnosprawne, o przedsiębiorców. Krótko mówiąc, na to pytanie w większości przypadków odpowiadają przepisy, np. Prawa budowlanego czy o drogach, które mówią, że trzeba zapewnić określoną liczbę miejsc postojowych dla osób z niepełnosprawnościami. Mówią o tym inne ustawy o elektromobilności, nakazując również w tych strefach wprowadzanie miejsc, które będą przyjazne wręcz, bo do tej strefy wjadą samochody, którymi będą się posługiwali seniorzy. Przecież, proszę państwa, kart seniora w mniejszych miejscowościach jest bardzo dużo. Dlaczego samorząd w danym okresie nie wyznaczy seniorom zerowej stawki parkowania, którą przywoływałem w trakcie omawiania tego w świetle dziś obowiązujących przepisów? Nikt ich nie wprowadza na nowo, tylko trzeba je czytać i respektować.

Jestem samorządowcem z kilkunastoletnim doświadczeniem, wójtem gminy Dzierżoniów i, proszę państwa, wiercie mi, że z tytułu swoich wcześniejszych relacji z samorządami w całym kraju, z różnych innych poziomów wielokrotnie powtarza się cały czas jedna rzecz: zaufajcie samorządom i pozwólcie na realizację lokalnej polityki transportowej.

Panie Ministrze! Bardzo dziękuję również za słowa, które padły, dotyczące wzmocnienia środkami komunikacji publicznej, bo to jest cel. Może mało w moim wystąpieniu było temu poświęcone, chociaż jak ktoś wie, co to jest polityka transportowa, lokalna, to będzie wiedział, że tam się preferuje w takich przestrze-

niach transport publiczny. Trzeba zrobić wszystko, żeby on był jak najtańszy, jak najlepszy.

Pan minister Karnowski przywołał temat Sopotu. Proszę państwa, naprawdę, jeżeli miasto mogło pobierać opłaty tylko od poniedziałku do piątku, pobierało je w określonych miejscach i jeszcze dawało możliwość przyjeżdżania meleksem na tereny rekreacyjne, to jakoś to wszystko funkcjonowało. Z wyjątkiem weekendu, bo w weekend niestety nie można było wprowadzać tego typu zapisu. Zmieniła się mentalność ludzi? Na weekend się zmienia mentalność, a w ciągu dnia roboczego jest inna? Nie. Trzeba się uderzyć w piersi i zastanowić, dlaczego tak się ludzie zachowują. Niestety u nas jest tak, że tam – i o tym też chyba wspominała pani poseł Jachira – ludzie nie respektują w wielu przypadkach przepisów i parkują gdziekolwiek, nie patrząc, czy to jest taka strefa, czy jakakolwiek inna. Z tym należy walczyć i z tym trzeba zrobić porządek.

Wracam też do pieniędzy, które można by przeznaczyć na różnego rodzaju rzeczy, w ogóle na politykę transportową. Tutaj wymieniono Warszawę i 230 mln w ostatnim okresie. Proszę państwa, Warszawa nie buduje miejsc parkingowych obecnie nigdzie?

(Poseł Krzysztof Mulawa: Zamyka.)

Przecież, panie pośle, jest obowiązek wybudowania przy każdym obiekcie infrastrukturalnym określonej liczby miejsc parkingowych. To wszystko jest zapisane w miejscowych planach. Przy każdej drodze publicznej musi się znajdować określona ich liczba.

(Poseł Krzysztof Mulawa: Jaka jest praktyka?)

Ja też jestem praktykiem.

(Poseł Krzysztof Mulawa: Zapraszam...)

Proszę mi wierzyć, że jest wręcz obowiązek budowania tego typu miejsc parkingowych.

Rzeczywiście można by się pochylić nad tym zapisem, panie ministrze, i zastanowić się, czy gdzieś nie zapisać, wzorem środków przeznaczonych na ochronę środowiska, że opłaty i kary muszą być przeznaczone na ten cel, bo one powstają w wyniku strat środowiskowych. Być może jakaś pula pieniędzy z tych zasobów mogłaby być przeznaczona. Ale, proszę państwa, czy my ciągle musimy centralnie wszystkim sterować? Czy nie możemy zaufać samorządom, które reprezentują mieszkańców i dobrze wiedzą, co należy zrobić w tym zakresie?

Podam państwu przykład miejscowości Dzierżoniów, miasta Dzierżoniów, sąsiedniej gminy, na której terenie wcześniej była wprowadzana i wciąż jest strefa parkowania. Na początku, uwaga, obowiązywała ona w godz. 8–18, ale to właśnie radni, na wniosek mieszkańców, przedsiębiorców, zmienili godziny i teraz jest od godz. 10 do godz. 16. Wsłuchali się w głosy mieszkańców. Naprawdę wiercie mi, że mieszkańcy wiedzą, na czym robić również biznes, bo mowa jest o średnich i małych przedsiębiorcach. Przecież do tych miejscowości przyjeżdżają ludzie również odpoczywać i korzystać z uroków, ale też z ich działalności. Naprawdę to wszystko można odpowiednio poukładać, a nie na-

Posel Marek Jan Chmielewski

rzucac centralnie systemow rozwiazań, które cały czas u nas gdzieś funkcjonują. Można by o tym długo dyskutować, ale myślę, że czas na to będzie właśnie w komisjach.

Chciałbym też podkreślić, że gdy państwo się przygotowujecie, to proszę zobaczyć, czy była dyskusja publiczna nad projektem ustawy. Tutaj była – prawie 700 osób, jeśli dobrze pamiętam, wzięło w niej udział. Tam jest wiele bardzo ciekawych zdań, nad którymi warto się pochylić. Warto posłuchać, o czym tam jest mowa. W trakcie tych wypowiedzi pojawił się również wniosek Związku Powiatów Polskich, jeśli dobrze pamiętam, aby dokonać innej zmiany: zmiany dotyczącej strefy płatnego parkowania, czyli tej, która – jak tu mówiliśmy – pojawia się w tej lit. a. Chodzi o dodanie codziennej możliwości pobierania opłat bez wprowadzania śródmiejskiej strefy parkowania. Dlaczego? Dlatego że członkowie tych organizacji, tych stowarzyszeń mówią, że właśnie jest bardzo wiele miejsc atrakcyjnych, zlokalizowanych często tak, że ich punktem wyjścia jest droga publiczna, i tam się robią olbrzymie zatory i pojawiają się utrudnienia we wjeździe nawet na teren miasta, bo one są bardzo często lokalizowane na obrzeżach. A więc śródmiejska strefa parkowania nie rozwiąże tutaj problemu. Po raz kolejny na końcu wracam do definicji. Proszę się pochylić nad definicją, co to jest śródmiejska strefa parkowania. Tylko to jest przedmiotem wniosku. A takie strefy, nawet z tytułu prawa, mogą nie powstać w wielu miejscowościach, bo nie będą spełnione kryteria jej stosowania. Dziękuję. *(Oklaski)*

(Przewodnictwo w obradach obejmuje wicemarszałek Sejmu Piotr Zgorzelski)

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Zamykam dyskusję*).

Marszałek Sejmu, po zasięgnięciu opinii Prezydium Sejmu, proponuje, aby Sejm skierował poselski projekt ustawy o zmianie ustawy o drogach publicznych, zawarty w druku nr 880, do Komisji Infrastruktury oraz Komisji Samorządu Terytorialnego i Polityki Regionalnej w celu rozpatrzenia.

Jeżeli nie usłyszę sprzeciwu, będę uważał, że Sejm propozycję przyjął.

Sprzeciwu nie słyszę.

Na tym wyczerpaliśmy porządek dzienny 26. posiedzenia Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej.

Informuję, że zgłosili się posłowie w celu wygłoszenia oświadczeń poselskich.

Czy ktoś z pań i panów posłów pragnie jeszcze dopisać się na liście?

Bardzo proszę.

Zamykam listę.

Ustalam czas na wypowiedź – 1 minuta.

Jako pierwszy głos zabierze pan poseł Roman Fritz, Konfederacja.

Proszę.

Posel Roman Fritz:

Dziękuję.

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! 21 listopada ub.r. Międzynarodowy Trybunał Karny z siedzibą w Hadze wydał nakaz aresztowania m.in. premiera Izraela Beniamina Netanjahu. Mamy taką sytuację, że 27 stycznia br. w Oświęcimiu odbędą się uroczystości upamiętniające 80. rocznicę wyzwolenia obozu. Czy takiego pana Netanjahu można wpuścić do Polski? Okazuje się, że Polska, która – jak można powiedzieć – podporządkowuje się wyrokowi MTK w Hadze, tym razem stwierdziła głosem pana prezydenta Dudy oraz pana premiera Tuska, że pan Netanjahu będzie w Polsce bezpieczny, że dostanie gblejt na wjazd do Polski.

Proszę państwa, premier Netanjahu jest ludobójcą, który ma na sumieniu ponad 40 tys. niewinnych ludzkich istnień (*Dzwonek*) w Strefie Gazy w Palestynie, w tym kilkanaście tysięcy dzieci. Jeżeli taka osoba może przyjechać do Polski bezkarnie, to gdzie jest Polska? Polska w tym momencie pokazuje właściwą hierarchię, kto tu jest najważniejszy. Okazuje się, że władze Izraela. Dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Dziękuję.

Pan poseł Krzysztof Mulawa, Konfederacja.

Posel Krzysztof Mulawa:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Jak trwoga, to do węgla. Niemcy uruchamiają wszystkie swoje elektrownie węglowe. Kiedy Niemcy od dłuższego czasu po raz pierwszy mądrzeją, pan premier Donald Tusk, pani Hennig-Kloska i kolejna przedstawicielka Ministerstwa Klimatu i Środowiska pani Urszula Zielińska głupieją. W związku z poważnym deficytem produkcji energii ze źródeł pogodozależnych, spowodowanym niekorzystnymi warunkami atmosferycznymi, Niemcy zdecydowali się właśnie wczoraj na otwarcie swoich wszystkich elektrowni węglowych i palenie po prostu węglem. Tymczasem w związku z planami Koalicji Obywatelskiej i naszego kochanego rządu energetycy i górnicy przyjechali wczoraj na ul. Mysią pod dyrekcję PGE, żeby protestować przeciwko temu, że ilość energii uzyskiwanej z węgla wynosząca 29 GW będzie zmniejszona w niedługim czasie o 24,5 GW. *(Dzwonek)*

Szanowni Państwo! W związku z tym, że Polska, i indywidualne gospodarstwa, i cały przemysł, potrzebuje coraz więcej energii, jest to jawny sabotaż państwa polskiego. *(Oklaski)*

*) Teksty wystąpień niewyłoszonych w załączniku.

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Dziękuję.

Pan poseł Włodzimierz Skalik. Nie widzę.

Pan poseł Andrzej Tomasz Zapalowski. Też nie widzę.

Pan poseł Witold Tumanowicz. Też nie widzę.

Pan poseł Krzysztof Szymański.

Proszę bardzo.

Poseł Krzysztof Szymański:

Szanowny Panie Marszałku! Wysoki Sejmie! Prezydent Andrzej Duda wystosował list do premiera Donalda Tuska, w którym domaga się tego, żeby nie aresztować człowieka, który jest oskarżony przez Międzynarodowy Trybunał Karny o zbrodnie na ludzkości, o ludobójstwo, premiera Izraela Benjamina Netanjahu. Co to za pomysł? Skąd on się w ogóle wziął? Czy to jest jakaś polityka wasalczą względem Żydów, Amerykanów? Czy to jest jakiś genialny pomysł na potrzeby kampanii prezydenckiej w Polsce? Tak czy siak jest to wystawienie piłki Donaldowi Tuskowi, który postanowił skrzętnie z tego skorzystać.

Nie będę bronił z tej mównicy posła Romanowskiego, ale, na miłość boską, przeciw domagacie się, żeby go wydać, bo ukrywa się na Węgrzech, a zbrodniarzowi wojennemu dajecie list żelazny. (*Dzwonek*) Nikt tak naprawdę nie pytał o zdanie ani prezydenta Andrzeja Dudy, ani premiera Tuska. Nikt tutaj nie chciał przecież przyjeżdżać. Sami wywołali ten temat. To był hipotetyczny problem. Głos zabrał sam zainteresowany, Benjamin Netanjahu, i powiedział, że nie zamierza nawet tu przyjeżdżać. Kurtyna. (*Oklaski*)

(*Głos z sali: Ha, ha, ha!*)

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Pan poseł Grzegorz Lorek, Prawo i Sprawiedliwość.

Poseł Grzegorz Lorek:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Pragnę poinformować mieszkańców Piotrkowa Trybunalskiego oraz Rawy Mazowieckiej, że wspólnie z senatorem Rafałem Ambrozikiem złożyliśmy poprawki do ustawy budżetowej na 2025 r. Nad poprawkami głosowały komisje oraz obydwie Izby. Poprawki dotyczyły Piotrkowa Trybunalskiego, Rawy Mazowieckiej i powiatu rawskiego. W załączniku nr 2 w części 83: rezerwy ogólne i celowe dodaje się pozycję: budowa hali sportowej w Piotrkowie Trybunalskim wraz z infrastrukturą towarzyszącą. Kwota wydatków majątkowych wynosi 100 mln zł. W załączniku nr 2 w części 83: rezerwy celowe, w rozdziale: rezerwy ogólne i celowe

dodaje się pozycję: budowa zewnętrznych boisk szkolnych do piłki nożnej i koszykówki oraz budowa sali gimnastycznej z boiskiem do piłki siatkowej przy Zespole Placówek Specjalnych w Rawie Mazowieckiej. W części 83: rezerwy celowe, w rozdziale: rezerwy ogólne i celowe dodaje się: remont wiaduktów drogowych nad CMK.

Z przykrością (*Dzwonek*) pragnę państwa poinformować, że zarówno w Sejmie, jak i w Senacie te bardzo ważne, dobre, oczekiwane przez społeczeństwo poprawki zostały odrzucone.

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Pan poseł Szymon Giżyński, Prawo i Sprawiedliwość.

Poseł Szymon Giżyński:

Panie Marszałku! Wysoki Sejmie! 7 grudnia 2024 r. w Paryżu... Victor Hugo w powieści „Katedra Marii Panny w Paryżu” zamieścił rozdział „Paryż z lotu ptaka” stanowiący opis miasta, stolicy Francji widzianej z wież katedry Notre-Dame. Hugo ogłosił swe arcydzieło drukiem w 1831 r., czyli 350 lat później względem realiów świata przedstawionego w „Katedrze Marii Panny w Paryżu”. Jakże pięknie pisał Paweł Hertz: W obrazie bowiem tego wielkiego miasta istniały już wtedy te wszystkie dzielnice i budowle, wokół których przez późniejsze wieki i aż do dni naszych toczył się strumień prawdziwych dziejów Francji. Notre-Dame, Sorbona, Luwr – oto trzy budowle, a zarazem trzy nazwy, na których rozpina się tęcza wydarzeń ważnych nie tylko dla Francuzów.

Nieobecny 7 grudnia na uroczystościach ponownego otwarcia katedry Notre-Dame w Paryżu (*Dzwonek*) papież Franciszek w liście do obecnych napisał: odrodzenie tego wspaniałego kościoła będzie znakiem zapowiadającym odbudowę Kościoła we Francji. Zachodzi pytanie: Jakiego Kościoła? Franciszkowego czy tego na miarę dawnej Francji, najwierniejszej cory Kościoła? (*Oklaski*)

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Bardzo dziękuję.

Pani poseł Agnieszka Anna Soin.

Zapraszamy.

Poseł Agnieszka Anna Soin:

Bardzo dziękuję.

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Z niepokojem obserwujemy szybujące w górę ceny. W porównaniu z poprzednim miesiącem nastąpił wzrost o 0,2%. Przed świętami wszyscy doświadczyliśmy

Poseł Agnieszka Anna Soin

tego, co działo się z cenami masła. Jak podaje Główny Urząd Statystyczny, największy wzrost cen w porównaniu z grudniem ub.r. dotyczy nośników energii, to wzrost o 12%. Więcej płacimy dziś także za żywność, napoje bezalkoholowe – wzrost o 4,8%. Jak wskazują analitycy z Polskiego Instytutu Ekonomicznego, inflacja będzie przekraczać cel inflacyjny także przez większą część drugiej połowy roku, a szacowany szczyt inflacji przypadnie w marcu. Eksperti wiążą to z ankietą makroekonomiczną NBP i ponownym wzrostem inflacji w IV kwartale z powodu m.in. odmrożenia cen energii. Polacy wiedzą, że obecna władza zamroziła ceny energii tylko na pewien czas, ponieważ zbliżają się wybory prezydenckie i muszą (*Dzwonek*) uspokoić złe nastroje społeczne Polaków, którzy czują się oszukani.

Apeluję do rządzących, aby nie ulegali pokusom zaspokajania własnych interesów, a skupili się na dobru obywateli i zapewnieniu im stabilizacji. Zwracam się do was w imieniu obywateli: nie chcemy roku drożyzny i stagnacji. W nowym roku zapewniacie obywatelom bezpieczeństwo. Bardzo dziękuję. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Pani poseł Ewa Leniart, Prawo i Sprawiedliwość.

Pani poseł Bożena Lisowska, Koalicja Obywatelska.

Poseł Bożena Lisowska:

Panie Marszałku! Wysoki Sejmie! Od 1 stycznia Polska objęła przewodnictwo w Radzie Unii Europejskiej. To szansa na promocję Polski i jej największych atutów i zasobów. W tym kontekście fakt, że jabłko zostało uznane za oficjalny owoc polskiej prezydencji, to ogromna szansa. Ta inicjatywa nawiązuje do promocji polskich truskawek, które były prezentowane podczas pierwszej polskiej prezydencji w 2011 r. Jabłko stanowi wyjątkową wizytówkę polskiego rolnictwa i daje szansę na prezentację polskim sadownikom. Polska jest największym producentem jabłek w Europie i czwartym na świecie. Polskie jabłka słyną z niepowtarzalnego smaku oraz dobrej jakości. Polskie jabłka będą podawane uczestnikom wielu wydarzeń podczas polskiej prezydencji, nie tylko w Brukseli i w Strasburgu, ale także podczas wydarzeń w Polsce. (*Dzwonek*) To bardzo dobra i cenna inicjatywa. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Pan poseł Paweł Sałek. Nieobecny.

Pan poseł Waldemar Andzel.

Bardzo proszę.

Poseł Waldemar Andzel:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Poseł też człowiek. I może wyjść na miasto i zapalić może, i wypić okazjonalnie. Ale czy jest normalne, że na wspólnej imprezie mamy redaktora naczelnego „Gazety Wyborczej” Adama Michnika, europosłankę Kamilę Gasiuk-Pihowicz, prezesa TVP w likwidacji Tomasza Syguta czy Kamilę Biedrzycką, dziennikarkę TVP Info, gdy cała wasza poprzednia kampania opierała się na walce o wolność słowa i demokrację? Jaka to jest wolność słowa, kiedy politycy piją i palą razem z dziennikarzami? Adam Michnik, który mieni się obrońcą tej wolności, sam jest przykładem degeneracji języka polskiego i upadku obyczajów dziennikarskich, o ich standardach nie wspominając.

Udało wam się wstrząsnąć sceną polityczną. Skandowaliście kilka lat: konstytucja, opowiadaliście w instytucjach europejskich o reżimie i wolności mediów, a teraz to wygląda tak, że diabeł ubrał się w ornat i ogonem na mszę dzwoni. (*Dzwonek*) Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Bardzo dziękuję.

Pani poseł Alicja Łepkowska-Gołaś.

Poseł Alicja Łepkowska-Gołaś:

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Moje oświadczenie chciałabym poświęcić obchodzonemu w tym roku 50-leciu istnienia Łomżyńskiego Towarzystwa Naukowego im. Wagów, które aktywnie funkcjonuje w Łomży jako instytucja służąca regionowi północno-wschodniego Mazowsza, ziemi łomżyńskiej, a także mazowiecko-podlaskiego pogranicza, upowszechniając wiedzę o tożsamości i dziedzictwie kulturowym tego obszaru. Za swój cel towarzystwo przyjęło także gromadzenie, opracowywanie i upowszechnianie wszelkich materiałów dokumentalnych, co czyni m.in. za pośrednictwem popularnej w kraju i poza jego granicami strony internetowej www.name.lomza.pl oraz licznych publikacji.

Od 50 lat Łomżyńskie Towarzystwo Naukowe im. Wagów jest instytucją, pod której patronatem i z inicjatywy której były realizowane seminaria doktorskie, historyczne i językoznawcze, integrujące środowiska naukowe m.in. z Uniwersytetu w Białymstoku, Uniwersytetu Warszawskiego czy Polskiej Akademii Nauk (*Dzwonek*), jak również przedstawicieli nauki z innych krajowych ośrodków badawczych i nauczycieli oraz osoby zainteresowane samokształceniem z regionu.

Jako posłanka ziemi łomżyńskiej czynię 50-lecie powstania Łomżyńskiego Towarzystwa Naukowego im. Wagów okazją do wskazania tego stowarzyszenia jako modelu autentycznego i konsekwentnego dzia-

Poseł Alicja Łepkowska-Gołaś

łania na rzecz społeczności lokalnej i regionalnej, jakie w perspektywie aktywności organizacyjnej, popularyzatorskiej, wydawniczej, poznawczej, edukacyjnej przez pół wieku podejmowało to towarzystwo. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Dziękuję.

Pan poseł Dariusz Matecki, Prawo i Sprawiedliwość.

Poseł Dariusz Matecki:

Szanowny Panie Marszałku! Dziś funkcjonariuszka mediów rządowych zasugerowała, że można wyłączyć Twittera przed wyborami prezydenckimi. Co chwilę pojawiają się informacje czy propozycja tego, żeby odebrać koncesję Telewizji Republika. Dziennikarzy Telewizji Republika, telewizji w Polsce nie wpuszczacie państwo na konferencje prasowe. Hejtem nazywacie zadawanie merytorycznych pytań Jerzemu Owsiakowi, a jednocześnie nie widzicie hejtu w tym, że ten sam człowiek nazywał ludzi o innych poglądach sepsą, złem, a na jego festiwalu wyklinało, krzyczano wulgarne hasła w stosunku do wyborców jednej z partii politycznych.

Nie widzieliście żadnego zła w tym, że usunięto konto Konfederacji z Facebooka, konto Roberta Winnickiego, Janusza Korwin-Mikkego. Nie widzieliście w tym cenzury. Teraz kiedy media, Twitter, Facebook przechodzą na stronę, można powiedzieć, konserwatywną, nagle chcecie je ograniczać, nagle chcecie wprowadzać cenzurę. Ale przypomnijmy: kiedy chcieliście ograniczyć Telewizję Trwam *(Dzwonek)*, ludzie wyszli na ulice, tysiące, dziesiątki tysięcy ludzi. Kiedy chcieliście wprowadzać ACTA, ludzie wyszli na ulice, głównie ludzie młodzi. To doprowadziło też do upadku waszych rządów. Kiedy teraz będziecie chcieli wprowadzać cenzurę, ludzie również wyjdą na ulice. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Dziękuję.

Pani poseł Paulina Matysiak.

Pan poseł Marcin Józefaciuk, Koalicja Obywatelska.

Poseł Marcin Józefaciuk:

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Pragnę zachęcić i zwrócić uwagę na inicjatywę Dry January, czyli trzeźwy styczeń. To kampania, która

zachęca do całkowitej rezygnacji z alkoholu na 1 miesiąc, aby promować zdrowie i refleksję nad relacją z używkami.

Według WHO w Polsce mężczyźni spożywają średnio ponad dwa razy więcej alkoholu niż kobiety. To właśnie oni są szczególnie narażeni na negatywne skutki jego nadmiernego spożycia. Alkohol przyczynia się do wzrostu ryzyka chorób takich jak marskość wątroby, nadciśnienie czy nowotwory przełyku. Szacuje się, że co siódmy zgon mężczyzny w wieku produkcyjnym w Polsce związany jest z alkoholem. Jednocześnie statystyki pokazują, że mężczyźni częściej odczuwają skutki nadmiernego picia w obszarze zdrowia psychicznego i społecznego, w tym uzależnienia, depresje oraz problemy rodzinne.

Dry January stwarza okazję do refleksji nad własnymi nawykami, pozwalając na obserwację pozytywnych zmian zdrowotnych i poprawę samopoczucia. Badania przeprowadzone w ramach kampanii wskazują, że uczestnicy zauważają *(Dzwonek)* poprawę jakości snu, wyższy poziom energii oraz zmniejszenie masy ciała. Dry January nie tylko jest wyzwaniem, ale i szansą na lepsze zdrowie. Może też wpłynąć na długoterminowe ograniczenie spożycia alkoholu.

Panowie! Zachęcam do podjęcia wyzwania Dry January. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Bardzo dziękuję.

Szanowni Państwo! Pozdrówmy serdecznie grupę mieszkańców Opoczna należących do Niezależnego Bloku Samorządowego oraz koła powiatowego Platformy Obywatelskiej w Opocznie, którzy przybyli na zaproszenie pana posła Adriana Witczaka. Witamy bardzo serdecznie. *(Oklaski)*

Proszę pana posła Mariusza Krystiana.

Poseł Mariusz Krystian:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! 80 lat temu w nocy z 29 na 30 grudnia 1944 r. w miejscowości Skawce w gminie Mucharz w powiecie wadowickim 10-osobowy oddział por. Tadeusza Studzińskiego wysadził trzyprzęsłowy most na rzece Skawie, uniemożliwiając Niemcom skuteczne wycofywanie się, paraliżując tym samym ruch kolejowy na odcinku Sucha Beskidzka – Skawina – Kraków. To znacząco przyspieszyło ofensywę ze wschodu, a z drugiej strony wycofywanie się Niemców.

Ta bohaterska akcja żołnierzy Armii Krajowej doczekała się upamiętnienia. W miejscowości Skawce w gminie Mucharz 30 grudnia 2024 r. miałem zaszczyt uczestniczyć w uroczystościach upamiętniających to ważne wydarzenie. Cieszy postawa społeczności gminy Mucharz *(Dzwonek)*, strażaków, organizacji społecznych i władz samorządowych na czele

Posel Mariusz Krystian

z panem wójtem Pawłem Paździorą, który zorganizował całą uroczystość. Warto o takich bohaterskich czynach pamiętać, tym bardziej że niewiele wie, że była to jedna z największych dywersyjnych akcji partyzanckich w okupowanej Europie. Cześć i chwała bohaterskim żołnierzom Armii Krajowej! (*Oklaski*)

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Dziękujemy za piękne wystąpienie.

Pani poseł Agata Wojtyszek, Prawo i Sprawiedliwość.

Posel Agata Wojtyszek:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Papież Franciszek mówił: jakże byloby pięknie, gdyby każdy z nas mógł wieczorem powiedzieć: dzisiaj zrobiłem gest miłości wobec drugiego. Takiego gestu miłości dokonali wierni i artyści w najstarszym na ziemiach polskich sanktuarium, którego początki sięgają XII w., tj. w sanktuarium drzewa świętego krzyża w samym centrum Gór Świętokrzyskich, który ma rangę pomnika historii.

W 2025 r. już po raz dwunasty w uroczystość Objawienia Pańskiego świętokrzyska bazylika wypełniła się po brzegi uczestnikami koncertu charytatywnego zorganizowanego przez misjonarzy oblatów Maryi Niepokalanej. Tym razem koncert odbył się na rzecz pana Mariusza Wójcickiego, 34-letniego mieszkańca gminy Bieliny, który latem tego roku w wypadku podczas prac polowych stracił prawą rękę. Zebrane podczas koncertu środki finansowe przeznaczone zostaną na zakup kosztownej (*Dzwonek*) protezy ręki i oczekiwanej rehabilitację. Dla pana Mariusza i wszystkich uczestników koncertu zaśpiewali zespół śpiewaczy Echo Łysicy, Marcelina Bidzińska z zespołem, grupa TerraFolk oraz Guzowianki.

Wszystkim zespołom dziękuję za piękne występy, a panu Mariuszowi życzę szybkiego powrotu do pełnej sprawności, co jest bardzo ważne zarówno dla niego, jak i dla jego wspierałej rodziny. Podziękowania kieruję również do misjonarzy oblatów Maryi Niepokalanej ze Świętego Krzyża na czele z o. Rafałem Kupczakiem, superiorem, oraz do wszystkich darczyńców, dzięki którym pan Mariusz znacznie zbliżył się do odzyskania sprawności. Dziękuję. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Dziękuję.

Pan poseł Włodzimierz Tomaszewski, Prawo i Sprawiedliwość.

Posel Włodzimierz Tomaszewski:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Ogólnopolskie upamiętnienie bohaterów, którzy walczyli o polską niepodległość, ma swoją specyfikę i swój kalendarz. To bardzo charakterystyczne, że w zasadzie przez całe lata 90., właściwie od zmiany ustrojowej nie dokonywano takiego ogólnopolskiego upamiętnienia. Dopiero w 1998 r. Sejm uchwalił Dzień Polskiego Państwa Podziemnego, który jest obchodzony 27 września. Przyjął tę uchwałę 11 września 1998 r. Później z trudem powstawał Instytut Pamięci Narodowej, z trudem wyłaniany był jego prezes. W zasadzie wszystkie te kroki świadczą o tym, że jest charakterystyczne, kto rządził (*Dzwonek*), a kto blokował.

Tu chcę zwrócić państwa uwagę na to, że ten proces trwał i właściwie trwa do tej pory, mimo że po drodze mieliśmy Muzeum Powstania Warszawskiego w 2004 r., dzień żołnierzy wyklętych ustanowiony już po śmierci prezydenta Lecha Kaczyńskiego, chociaż z jego inicjatywy.

Trzeba powiedzieć, że ustanawiając wczoraj dzień żołnierzy Armii Krajowej, jednocześnie musimy pamiętać, że mamy jeszcze wiele zaległości w tym zakresie, żeby upamiętniać godnie. A żeby to było systematycznie robione, musi także istnieć Instytut Pamięci Narodowej, dzięki któremu możemy to godnie upamiętnienie przeprowadzać. Dziękuję.

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Pan poseł Marcin Skonieczka, Polska 2050.

Posel Marcin Skonieczka:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! 10 stycznia obchodzimy Dzień Obniżania Kosztów Energii. Inicjatywa ta została zapoczątkowana w 1995 r. przez organizację z Kanady. Celem tej inicjatywy jest promowanie działań mających na celu redukcję zużycia energii, co pozytywnie wpływa na ochronę środowiska i jednocześnie przekłada się na oszczędności finansowe. Oszczędzanie energii nie tylko odciąża domowe budżety, lecz również przyczynia się do redukcji emisji CO₂, wspierając walkę ze zmianami klimatycznymi.

W Dniu Obniżania Kosztów Energii zachęcam Polki i Polaków do zapoznania się z opublikowanym na stronach rządowych opracowaniem „Dobre praktyki w zakresie zmniejszenia zużycia energii”. Niech Dzień Obniżania Kosztów Energii stanie się dla nas inspiracją do odpowiedzialnego i zrównoważonego gospodarowania energią. Takie działania przyniosą korzyść zarówno nam, jak i przyszłym pokoleniom. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Dziękuję bardzo.

Pan poseł Krzysztof Cieciora, Prawo i Sprawiedliwość.

Poseł Krzysztof Cieciora

Dzień dobry.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! W zeszłym roku zapadł wyrok sądowy, który skazał rolnika za to, że jest rolnikiem, za to, że prowadzi swoją produkcję na swoim gospodarstwie z pokolenia na pokolenie. Jest to głośna sprawa pana Szymona Kluki, który musiał zapłacić łącznie ponad 100 tys. zł odszkodowania dla sąsiada, który wybudował się w sąsiedztwie gospodarstwa pana Kluki. Ten sąsiad wygrał tę sprawę po wielu, wielu odwołaniach.

Dzisiaj chciałem poinformować Wysoki Sejm, że złożyliśmy projekt ustawy o immisjach, który ma w przyszłości uniemożliwić realizację tego typu spraw przez sądy, tak aby rolnicy byli chronieni prawnie przed napływową ludnością na terenach wiejskich, która próbuje zablokować produkcję wiejską, produkcję żywności, ponieważ przeszkadza im hałas bądź zapachy. Szanowni państwo, wieś jest miejscem do produkcji żywności, to jest jej podstawowa funkcja.

Mam nadzieję, panie marszałku, również o to prozę (*Dzwonek*), aby ta ustawa bez niepotrzebnej zwłoki była procedowana. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Dziękuję, bardzo dziękuję.

Pan poseł Norbert Pietrykowski, Polska 2050.

Poseł Norbert Pietrykowski:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Mam przyjemność poinformować o złożeniu dokumentów zawierających regulamin parlamentarnego zespołu ds. regulacji rynku aptecznego i produktów leczniczych. Jest to niezwykle istotna rzecz, dlatego że od kilku lat obserwujemy spadającą liczbę aptek, a niestety chętnych na studia medyczne z zakresu farmacji oraz diagnostyki laboratoryjnej ubywa. I to powoli zaczyna być duży problem. Moje drugie pytanie: Czy rząd umożliwi powrót do rozwiązania zapewniającego farmaceutom prawo do prowadzenia działalności gospodarczej w formie spółek kapitałowych? Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Dziękuję.

Pan poseł Jarosław Sachajko, Republikanie.

Poseł Jarosław Sachajko:

Panie Marszałku! Drodzy Polacy! W mijającym tygodniu zadziało się bardzo dużo złego dla suwerenności Polski. Polski rząd poprosił TSUE, aby decydował o tym, kto może być w Polsce sędzią. Co będzie kolejnym razem? Będzie decydował, kto może być kolejnym prezydentem? W Sejmie procedowaliśmy nad rządowym projektem ustawy o przystąpieniu Polski do Prokuratury Europejskiej. To realizacja niemieckiego pomysłu na scentralizowanie Europy, aby likwidować kolejne narodowe instytucje, aby funkcjonowały tylko europejskie. Nie może być tak, że sprawy fundamentalne dla naszego kraju są rozpatrywane poza jego granicami. Polacy, pilnujcie polskich spraw za rządów uśmiechniętej koalicji. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Pani poseł Maria Joanna Koźlakiewicz, Koalicja Obywatelska.

Poseł Maria Joanna Koźlakiewicz:

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Przemoc domowa wobec dzieci i młodzieży to dramat, który rozgrywa się za zamkniętymi drzwiami wielu polskich domów. Statystyki są przerażające. Coraz częściej słyszymy o przypadkach przemocy fizycznej, psychicznej i emocjonalnej wobec najmłodszych. Niestety wiele z tych dzieci pozostaje niewidocznych dla systemu, a ich cierpienie trwa latami. Musimy głośno mówić o tym problemie i podejmować działania, które zapewnią dzieciom bezpieczeństwo oraz wsparcie. Przemoc w domu niszczy młode życie, odbiera poczucie własnej wartości i wpływa na całe dalsze życie dziecka. To nie jest problem, który może czekać. Potrzebujemy natychmiastowych i skutecznych rozwiązań. Rząd Koalicji Obywatelskiej podejmuje działania, aby przeciwdziałać przemocy domowej. Wprowadzane są programy wsparcia dla ofiar oraz zmiany prawne, które mają chronić dzieci przed przemocą. Jednak potrzebujemy więcej: więcej profilaktyki, więcej edukacji i większego zaangażowania instytucji publicznych w pomoc ofiarom. Niezwykle ważne jest także wsparcie dla szkół, które powinny być miejscem (*Dzwonek*), gdzie dzieci mogą znaleźć pomoc i zrozumienie. Nauczyciele, pedagodzy i psychologowie szkolni muszą mieć odpowiednie narzędzia oraz szkolenia, aby szybko reagować na sytuacje przemocy domowej. Nie ma żadnego usprawiedliwienia dla przemocy. Dziękuję. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Dziękuję.

Pan poseł Jarosław Krajewski, Prawo i Sprawiedliwość.

Poseł Jarosław Krajewski:

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Chciałbym zwrócić uwagę państwa parlamentarzystów, ale również zaapelować do rządu o poważne potraktowanie walki z dezinformacją. Otóż w „Programie Polskiej Prezydencji w Radzie Unii Europejskiej” znajduje się rozdział dotyczący bezpieczeństwa, również ze wskazaniem kwestii zwiększania koordynacji mającej na celu przeciwdziałanie dezinformacji na poziomie europejskim. Zacytuję tutaj fragment, że te działania wymagają: zdolności do rozpoznawania i eliminowania dezinformacji i zagranicznych manipulacji, ale również długofalowych działań w obszarze edukacji obywatelskiej, budowania psychologicznej odporności społeczeństw i przygotowania na sytuacje kryzysowe. To są bardzo ważne słowa, szanowni państwo. Warto, żeby poszły za tym również czyny. Apełuję do rządu o to, żeby przeprowadzić poważną kampanię społeczną, która zwiększy odporność Polaków na zagrożenia ze strony m.in. Federacji Rosyjskiej. (*Dzwonek*) Warto potraktować to poważnie i przeprowadzić naprawdę poważną kampanię społeczną budującą naszą wspólną odporność na dezinformację. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Dziękuję.

Pan poseł Marcin Ociepa, Prawo i Sprawiedliwość.

Poseł Marcin Ociepa:

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Chcę powiedzieć jako poseł ziemi opolskiej, że mamy chyba do czynienia z jakąś upiorną grupą rekonstrukcyjną poprzedniego rządu Donalda Tuska. Województwo

opolskie znowu musi stawać do obrony Elektrowni Opole, województwo opolskie znowu pada ofiarą, jak wiele innych regionów w Polsce, polityki centralistycznej Donalda Tuska, w której nie ma miejsca na rozwój regionalny, a kolej dużych prędkości, zapisana pierwotnie w projekcie CPK, ma dojeżdżać wyłącznie do dużych metropolii.

A więc chcę powiedzieć po raz kolejny z tej mównicy, że Opole i Opolszczyzna nie są gorsze niż Warszawa, Poznań czy Gdańsk. Posłowie ziemi opolskiej powinni murem stanąć za Elektrownią Opole, za tymi, którzy już dzisiaj obawiają się utraty pracy w wyniku prowadzonej tak, a nie inaczej polityki rządu Donalda Tuska. Nie pozwolimy na zamknięcie Elektrowni Opole, nie pozwolimy na zamknięcie Zakładów Azotowych Kędzierzyn-Koźle (*Dzwonek*) będących częścią Grupy Azoty, nie pozwolimy na zwijanie Polski regionalnej. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Na tym zakończyliśmy oświadczenia poselskie*. Informacja o wpływie interpelacji, zapytań oraz odpowiedzi na nie dostępna jest w Systemie Informacyjnym Sejmu.

Na tym kończymy, szanowni państwo, 26. posiedzenie Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej.

Protokół posiedzenia będzie wyłożony do przejrzania w Sekretariacie Posiedzeń Sejmu.

Porządek dzienny 27. posiedzenia Sejmu, zwołanego na dni 22, 23 i 24 stycznia 2025 r., został paniom i panom posłom doręczony.

Zamykam posiedzenie.

(*Wicemarszałek trzykrotnie uderza laską marszałkowską*)

*) Teksty wystąpień niewyłoszonych w załączniku.

(*Koniec posiedzenia o godz. 13 min 35*)

Teksty wystąpień niewyłoszonych

Sprawozdanie Rady Ministrów z realizacji ustawy o pomocy państwa w wychowywaniu dzieci w 2023 r. wraz ze stanowiskiem Komisji Polityki Społecznej i Rodziny

– punkt 15. porządku dziennego

Posel Daria Gosek-Popiolek

Koalicyjny Klub Parlamentarny Lewicy (Nowa Lewica, PPS, Unia Pracy)

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! W imieniu Koalicyjnego Klubu Parlamentarnego Lewicy przedstawiam stanowisko w sprawie sprawozdania Rady Ministrów z realizacji ustawy o pomocy państwa w wychowywaniu dzieci w 2023 r. wraz ze stanowiskiem komisji, druki nr 704 i 790.

Polityka rodzinna polegająca na tworzeniu mechanizmów wsparcia rodzin to fundament państwa. Jednym z tych elementów jest świadczenie 500+ kierowane do wszystkich rodzin, obecnie wypłacane w wysokości 800 zł. Kolejne to rodzinny kapitał opiekuńczy oraz dofinansowanie opieki żłobkowej, które to od października 2024 r. zostaną zastąpione przez świadczenie z programu „Aktywny rodzic”. Dla rodzin będących w trudniejszej sytuacji materialnej istnieje wsparcie w ramach systemu świadczeń rodzinnych, a także wsparcie dla rodzin dzieci i dorosłych z niepełnosprawnością, które to wsparcie powinno być rozwijane, bo mamy tu do czynienia z wieloletnimi zaniedbaniami.

W 2023 r. do Zakładu Ubezpieczeń Społecznych złożono 5,3 mln wniosków o przyznanie świadczenia wychowawczego, które dotyczyły 8,1 mln dzieci. Przeciętna liczba dzieci uprawnionych do świadczeń w 2023 r. wyniosła 6,9 mln. W 2023 r. wydatki na realizację programu „Rodzina 500+” wyniosły prawie 42 mld zł.

W roku 2023 wskaźnik zasięgu ubóstwa skrajnego ogółem wzrósł o 2 punkty procentowe w stosunku do roku poprzedniego i osiągnął wartość 6,6%, zbliżoną do poziomu sprzed 2015 r. Miały na to wpływ bez wątpienia wysoka inflacja z 2022 r., ceny energii elektrycznej oraz paliwa, co jest związane z wybuchem wojny na terytorium Ukrainy, a wcześniej pandemią COVID-19. Ministerstwo wskazuje, że podwyższenie kwoty świadczenia wychowawczego od 2024 r. powinno przyczynić się do ponownego ograniczenia ubóstwa skrajnego wśród dzieci. Niemniej jednak należy oczekiwać od rządu zdecydowanych działań mających na celu przeciwdziałanie ubóstwu wśród dzieci.

Olbrzymim wyzwaniem dla Polski są kwestie niskiej dzietności. Stabilizacja sytuacji rodzin, rynek pracy, dostępne mieszkania, żłobki, świadczenia rodzinne – to czynniki, które przekładają się na to, czy rodziny podejmą decyzję o posiadaniu dziecka. Wzmacnianie pozycji kobiet na rynku pracy, ułatwianie łączenia ról rodzicielskich z zawodowymi, przeciwdziałanie dyskryminacji kobiet – to również jedne z wyzwań, jakie stoją przed rządem i ministerstwem. Dziękuję.

Pierwsze czytanie poselskiego projektu ustawy o zmianie ustawy o podatku dochodowym od osób fizycznych

– punkt 16. porządku dziennego

Posel Tomasz Trela

Koalicyjny Klub Parlamentarny Lewicy (Nowa Lewica, PPS, Unia Pracy)

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! W imieniu Koalicyjnego Klubu Parlamentarnego Lewicy mam zaszczyt przedstawić stanowisko Klubu w sprawie pierwszego czytania poselskiego projektu ustawy o zmianie ustawy o podatku dochodowym od osób fizycznych, druk nr 824.

Przedstawiony projekt ustawy nie został poddany konsultacjom społecznym, zawiera błąd merytoryczny, a przedstawione w nim szacunki skutków fiskalnych dla budżetu państwa nijak się mają do tych rzeczywistych. Obecnie rodziny wychowujące czworo i więcej dzieci mają prawo do zwolnienia od podatku dochodowego przychodów do 85 582 zł rocznie. Mowa tu o przychodach z pracy na etacie, umowy zlecenia, zasiłku macierzyńskiego albo działalności gospodarczej na określonych zasadach. Korzystają z niej rodzice lub opiekunowie prawni co najmniej czworga dzieci małych, pełnoletnich do 25 lat uczących się i spełniających kryterium dochodowe oraz dzieci z orzeczoną niepełnosprawnością bez limitu wieku. Wnioskodawcy chcą na powrót zwiększenia limitu dochodów do 120 000 zł, ale nie zauważyli albo nie doczytali, że obecnie obowiązujący limit 85 582 zł rocznie jest wspólny dla wszystkich ulg PIT-0, tj. dla młodych, pracujących seniorów i rodzin 4+. Zatem przedstawiany projekt ustawy zawiera poważny błąd merytoryczny. Skutki finansowe dla budżetu państwa – gdyby propozycja jednak zyskała większość w Sejmie – wyniosłyby 86,8 mln zł w 2025 r., a nie, jak wskazują w uzasadnieniu wnioskodawcy, 44 mln zł, w tym 22 mln zł dla budżetu państwa.

W punkcie 2. przedstawianej ustawy wnioskodawcy chcą zwiększyć kwotę maksymalnego dochodu rodziców wychowujących jedno dziecko uprawniającą do ulgi prorodzinnej z 56 tys. zł do 60 tys. zł dla podatników niepozostających w związku małżeńskim oraz ze 112 tys. zł do 120 tys. zł dla podatników będących małżonkami i osób samotnie wychowujących dzieci.

Obecnie ulga na dzieci pozwala na odliczenie określonych kwot podatnikom: wykonującym władzę rodzicielską lub pełniącym rolę opiekuna prawnego, jeśli dziecko z nimi mieszkało, lub pełniącym rolę rodziny zastępczej na podstawie orzeczenia sądu albo umowy ze starostą. Ulga dotyczy dzieci małoletnich, pełnoletnich do 25 lat uczących się i spełniających kryterium dochodowe oraz z orzeczoną niepełnosprawnością bez względu na wiek i kwotę uzyskiwanych dochodów. Odliczyć można: 92,67 zł na jedno dziecko oraz na każde z dwójki dzieci; 166,67 zł na trzecie dziecko i po 225 zł na czwarte i każde kolejne dziecko. W przypadku posiadania jednego dziecka obowiązuje limit dochodowy uprawniający do ulgi, tj. 112 tys. zł dla podatników pozostających cały rok w związku małżeńskim, i tu dochody się sumuje, oraz dla podatników samotnie wychowujących dziecko i 56 tys. zł dla podatników nie pozostających w związku małżeńskim. Jeśli podatnik nie może skorzystać z ulgi na dzieci w całości lub części z powodu zbyt małej kwoty podatku pozwalającego na odliczenie może złożyć wniosek o dodatkowy zwrot z tytułu niewykorzystanej ulgi na dzieci – tak jest obecnie i ten zapis nie ulega zmianie w przedstawianej ustawie.

Gdyby ta zmiana uzyskała poparcie większości w Sejmie skutki finansowe wyniosłyby w 2025 r. 77,5 mln zł, a nie – jak podają w uzasadnieniu wnioskodawcy – 28 mln zł, w tym 14 mln zł dla budżetu państwa.

Zasadne wydaje się pytanie, czy ulgi podatkowe dla rodzin wielodzietnych i tych posiadających jedno dziecko mają jakikolwiek wpływ na liczbę narodzin. Sztandarowy program PiS mający poprawić demografię, czyli 500+, który wszedł w życie 1 kwietnia 2016 r., a obecnie 800+, miał niewielki wpływ na zwiększenie liczby narodzin. Liczby nie kłamią: w 2016 r. urodziło się 382,3 tys. dzieci, w 2017 r. – 402 tys., ale już w 2020 r. – 355,3 tys. W 2022 r. – 305,1 tys., a w 2023 r. – 272,5 tys. dzieci.

Pierwsze czytanie poselskiego projektu ustawy o zmianie ustawy o drogach publicznych – punkt 17. porządku dziennego

Poseł Arkadiusz Sikora

Koalicyjny Klub Parlamentarny Lewicy (Nowa Lewica, PPS, Unia Pracy)

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! W imieniu Koalicyjnego Klubu Parlamentarnego Lewicy mam zaszczyt przedstawić stanowisko klubu w spra-

wie pierwszego czytania poselskiego projektu ustawy o zmianie ustawy o drogach publicznych, druk nr 880.

Większość polskich miast w coraz większym stopniu boryka się z problemem wzmoczonego ruchu samochodowego. Widoczny rozwój komunikacji samochodowej oraz obserwowany zanik komunikacji publicznej w wielu, zwłaszcza dużych i średnich, miastach w Polsce powoduje, że sporo miejsc w okolicach ich centrów zamienia się w istny koszmar osób zamieszkujących te obszary miast. W sposób szczególnie proces ten jest obserwowany w miastach o charakterze turystycznym, wypoczynkowym czy przede wszystkim uzdrowiskowym. Właśnie w tego typu miejscowościach, szczególnie w dni wolne od pracy, obserwujemy swego rodzaju najazd jednodniowych lub weekendowych gości. W takich miejscowościach niejednokrotnie podczas dni wolnych turystów odwiedzających jest więcej niż ich mieszkańców. To oczywiście niesie ze sobą istotne utrudnienia dla ich mieszkańców spowodowane brakiem wolnych miejsc parkingowych przy sklepach, kinach, instytucjach kultury itp. Nadmiar przybywających samochodów powoduje, iż kierowcy wykorzystują każdy wolny skrawek przestrzeni do parkowania, niejednokrotnie niszcząc zieleni czy uszkadzając zabytkową tkankę miejską. Proces ten powoduje również znaczne zanieczyszczenie środowiska spowodowane emisją spalin oraz wzrost hałasu. Aby wyjść naprzeciw oczekiwaniom mieszkańców tych małych i średnich miast, których liczba mieszkańców nie przekracza 100 tys., konieczne jest wprowadzenie zmiany w ustawie.

Celem przedstawionego projektu ustawy jest nowelizacja ustawy z dnia 21 marca 1985 r. o drogach publicznych, Dz. U. z 2024 r. poz. 320 i 1222, polegająca na wprowadzeniu zmiany stawek opłat za postój pojazdów w strefie płatnego parkowania także dla miast poniżej 100 tys. mieszkańców. Wprowadzenie zmian wymusiłoby większą rotację pojazdów oraz przysporzyłoby dodatkowych środków do kasy miasta. Podjęcie decyzji wprowadzającej taką możliwość obecna ustawa daje organowi samorządowemu, który zmianą prawa lokalnego mógłby zdecydować o możliwych opłatach w zależności od potrzeb czasowych i organizacji ruchu.

Klub Lewicy pozytywnie ocenia projekt poselski i rekomenduje przekazanie go do dalszych prac w komisjach.

Oświadczenia poselskie

Poseł Barbara Bartuś

Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość

Oświadczenie poselskie w 105. rocznicę wejścia w życie traktatu wersalskiego

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Dokładnie 105 lat temu, 10 stycznia 1920 r., wszedł w życie traktat wersalski. Dokument ten formalnie zakończył I wojnę

światową, wprowadzając nowy porządek polityczno-prawny w Europie. Traktat, podpisany 28 czerwca 1919 r. w Sali Lustrzanej pałacu wersalskiego, przyniósł kres globalnemu konfliktowi, który przez 4 lata wyniszczał Europę. Zarówno dla Polski, jak i dla całego Starego Kontynentu był to czas przełomowych zmian.

Dzięki determinacji i dalekowzroczności polskiej delegacji, w skład której wchodził Roman Dmowski i Ignacy Jan Paderewski, społeczność międzynarodowa uznała prawo Polski do bycia niepodległym krajem. Traktat wersalski ustanowił granice, które objęły ziemie zaboru pruskiego – Pomorze Gdańskie, Wielkopolskę i część Kujaw – będące przez ponad wiek przedmiotem wynaradawiania i eksploatacji.

Jakkolwiek decyzja o utworzeniu Wolnego Miasta Gdańska pod protektoratem Ligi Narodów nie spełniła w pełni naszych oczekiwań, to zagwarantowano Polsce prawo do korzystania z tego kluczowego portu, zapewniając tym samym młodemu państwu dostęp do Bałtyku. Z kolei zaplanowane plebiscyty na Warmii, Mazurach i Górnym Śląsku miały dać Polakom zamieszkującym te tereny szansę na powrót do ojczyzny.

Traktat wersalski postawił Niemcy w stan odpowiedzialności za wybuch I wojny światowej, nakładając na nie szereg surowych sankcji. Komisja w składzie pięciu sędziów pochodzących z państw ententy przyjęła klauzulę winy wojennej, przypisując Niemcom pod rządami cesarza Wilhelma II i ich sojusznikom pełną odpowiedzialność za konflikt.

Akt prawny podpisany w Wersalu, choć dawał nadzieję na stabilność, nie rozwiązał wszystkich problemów ówczesnej Europy i nie dał pewności pokoju, miał jednak znaczący wpływ na dalszy rozwój państwa polskiego w burzliwych latach 20. i 30. XX w.

Poseł Barbara Grygorcewicz

Klub Parlamentarny Koalicja Obywatelska – Platforma Obywatelska, Nowoczesna, Inicjatywa Polska, Zieloni

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Chciałabym dzisiaj zaapelować do nas wszystkich, ale w szczególności do koleżanek i kolegów po prawej stronie tej sali, o przestrzeganie zasad kultury parlamentarnej podczas obrad. Jesteśmy przedstawicielami narodu, a nasze zachowanie w tej sali jest oceniane zarówno przez obywateli, jak i przez naszych zagranicznych partnerów.

W szczególności teraz, w czasie trwającej prezydencji Polski w Unii Europejskiej, mamy obowiązek dawać przykład dojrzałej demokracji. Nie możemy pozwolić sobie na gorszące przerywanie wypowiedzi z mównicy, krzyki czy lekceważenie innych posłów. Każdy z nas ma prawo do swobodnego wyrażania swoich poglądów, a zakłócanie tego procesu to nie tylko brak szacunku dla mówcy, ale też dla wyborców. Apeluję o powagę i wzajemny szacunek. Pokażmy, że potrafimy współpracować ponad podziałami dla dobra Polski i naszej pozycji w Europie. Dziękuję.

Poseł Czesław Hoc

Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość

Szanowny Panie Marszałku! Wypowiem się w aspekcie informacji bieżącej dotyczącej polskiej prezydencji w Radzie UE traktującej m.in. o sztucznej inteligencji, w tym w ochronie zdrowia.

Sztuczną inteligencję, Artificial Intelligence, AI, niektórzy odbierają jako rewolucję w ochronie zdrowia lub jak wynalezienie ognia. Z kolei inni AI postrzegają jako skarb, wręcz znalezienie Świętego Graala we współczesnej medycynie. Jednakowoż jedni i drudzy muszą pamiętać, że rewolucja „pożera własne dzieci”, a ogień może wywołać wielki pożar, Święty Graal zaś jak dotąd to legenda.

Czyż nie jest atrakcyjną wizją, że za kilka lat lekarz robot zbada nam temperaturę ciała, tętno, ciśnienie tętnicze krwi, podstawowe parametry krwi, a hologram wiernie odwzorowujący ulubioną filmową postać przeprowadzi z nami anamnezę, czyli wywiad lekarski, następnie wszystkie dane wrzuci do programu komputerowego i ustali diagnozę oraz stosowną terapię z odpowiednimi zaleceniami?

Wszak już teraz AI rewolucjonizuje radiologię w kwestii opisów zdjęcia RTG, mammografii, tomografii komputerowej CT i rezonansu magnetycznego MRI. Olbrzymi potencjał AI niesie w spersonalizowanej opiece medycznej, głównie w terapii nowotworowej, robotyce chirurgicznej, w systemie monitorowania pacjentów, szybszej diagnostyce chorób rzadkich, badaniach genetycznych, diagnostyce laboratoryjnej oraz telediagnostyce, a w stomatologii AI pomaga w wykrywaniu próchnicy i planowaniu leczenia ortodontycznego. Wreszcie jest monitorowanie zdrowia na odległość za pomocą noszonych urządzeń medycznych, tzw. wearables, czyli inteligentnych gadżetów medycznych, takich jak pasy piersiowe, inteligentne pierścienie i smartwatche wykorzystujące AI, czujniki do ciągłego monitorowania poziomu glukozy, ciśnienia krwi lub rytmu serca, np. FreeStyle Libra, Omron HeartGuide, a także sensory do analizy oddechu itp.

Wysoki Sejmie! Czy zatem AI w medycynie to rewolucja i wynalezienie ognia lub Święty Graal, czy fides et ratio et... scientia, a zatem rozum/wiarygodność, wiara i nauka?

W mojej ocenie trzy daty wstrząsnęły opinią społeczną w aspekcie rozwoju sztucznej inteligencji, aczkolwiek proces innowacyjnych i sukcesywnych rozwiązań w tym zakresie ciągle trwa i stale wzrasta. Pierwsza to rok 1997, w którym to komputer Deep Blue pokonał w szeroko komentowanej walce samego arcymistrza szachowego Garriego Kasparowa. Druga data to rok 2017, w którym to chiński arcymistrz gry „Go” Ke Jie, uważany za najlepszego gracza na świecie, przegrał pojedynek z programem AlphaGo stworzonym przez firmę DeepMind. Należy dodać, że „Go” uchodzi za najbardziej skomplikowaną grę logiczną na świecie. Zgodnie ze znanym powiedzeniem: jeśli szachy to król gier, to „Go” jest ich cesarzem.

Trzecia data to rok 2024, w którym to Nagrodę Nobla w dziedzinie fizyki otrzymali wspólnie Amerykanin John J. Hopfield z Princeton University i brytyjsko-kanadyjski naukowiec Geoffrey E. Hinton z University of Toronto za fundamentalne odkrycia i wynalazki, które umożliwiają uczenie maszynowe za pomocą sztucznych sieci neuronowych. A zatem sztuczne sieci neuronowe, Artificial Neural Networks, ANN, są komputerowymi modelami inspirowanymi strukturą i funkcjonowaniem biologicznych sieci neuronowych w mózgach ludzi. Stanowią fundament nowoczesnej sztucznej inteligencji dzięki swojej zdolności do uczenia się i przetwarzania skomplikowanych danych.

Wysoki Sejmie! Dochodzimy do obecnego krzyku mody dostępnego dla wszystkich – ChatGPT, Generative Pre-trained Transformer, czyli do zaawansowanego modelu językowego opartego na technologii AI. Zintegrowany z różnymi aplikacjami i platformami może generować teksty, głosy, które brzmią, jakby były napisane przez człowieka.

I tutaj pojawiają się schody, istotne uwagi, zastrzeżenia, wątpliwości i realne zagrożenia. Czy AI to narzędzie wiarygodne, a jego użycie opiera się na dowodach naukowych? Czy nie będzie łamać praw człowieka, praw pacjenta, praw konsumenta? Czy nie narusza naszej podmiotowości? A co z prywatnością i bezpieczeństwem danych, integracją AI z istniejącymi systemami, a także kwestiami etycznymi i prawnymi, takimi jak odpowiedzialność za błędy systemu? Czy w medycynie możemy sobie pozwolić, że wygenerowana opinia, treść czy algorytm a priori mogą być błędne? Kluczowe jest również zbudowanie zaufania zarówno wśród lekarzy, jak i pacjentów. To są poważne problemy i istotne zastrzeżenia, a nade wszystko do nadmiernej zależności od sugerowanych poleceń. Wszak mówi się o halucynowaniu botów – dla nich dana odpowiedź brzmi prawdopodobnie, bo powtarza się najczęściej.

Wyobraźmy sobie, że jakiś hochsztapler lub „uzdrowiciel” poprosi ChatGPT o podanie argumentów przemawiających za leczeniem raka lewoskrętną witaminą C lub zakażenia wirusem SARS-CoV-2 – amantadyną albo, co gorsza, jakaś firma bądź koncern farmaceutyczny zawnioskuje o argumentację za leczeniem danym lekiem określonej choroby lub ktoś w niecnym celu poprosi o podłożenie głosu i sylwetki znanego autorytetu w medycynie, np. utytułowanego profesora nauk medycznych, o rekomendację określonej metody leczenia czy stosowania „cudownego” leku. Wszak ChatGPT nie zapyta w jakim celu. Po prostu wygeneruje treść brzmiącą bardzo prawdopodobnie, choć będzie treścią fałszywą. Nie wspomnę o trollach internetowych, także o niektórych „wszystkowiedzących” pseudoautorytetach – influencerach. Są już takowe fejki medyczne, ich „rewolucyjna” multiplikacja jest kwestią najbliższego czasu. Bardzo łatwo będzie „nakarmić” algorytm treściami potrzebnymi np. szarlatanowi i algorytm będzie halucynował i wygeneruje treść brzmiącą prawdopodobnie, choć będącą fałszywą.

Abstrahując od kwestii medycznych, sam laureat Nobla, ww. Geoffrey Hinton uważany za „ojca chrześcijańskiego sztucznej inteligencji” oraz pioniera tzw. głębokiego uczenia, czyli deep learning, które pozwala sztucznym sieciom neuronowym na samodzielne uczenie się z danych, widzi groźbę wymknięcia się tego spod kontroli. Według naukowca w ciągu najbliższych 20 lat ludzkości uda się opracować system sztucznej inteligencji, który potencjałem przewyższy ludzi – tzw. silną sztuczną inteligencję, Artificial General Intelligence, AGI.

Wysoki Sejmie! Na razie ChatGPT oblał egzamin specjalizacyjny z królowej nauk o zdrowiu, czyli interny, i przegrał z doświadczeniem naukowców z Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu. Na razie sztuczna inteligencja nie jest w stanie zastąpić ludzkiego umysłu w dziedzinie medycyny, nie jest realną alternatywą dla lekarzy. I choć sztuczna inteligencja stale doskonali swoje umiejętności generowania obrazów, to dotychczas możemy odróżnić zdjęcia AI od rzeczywistych dzięki uważnej analizie szczegółów, np. algorytmowi analizy struktury obrazu GAN Detector, analizie danych EXIF.

Konkludując, choć sztuczna inteligencja ma ogromny potencjał w transformacji opieki zdrowotnej, to nie zastąpi w medycynie humanizmu ani wyważonej empatii, nie nawiąże przyjaznej relacji z pacjentem, nie będzie kompatybilna z kreatywnością i godnością człowieka ani z holistycznym ujęciem najważniejszej osoby w systemie – pacjenta.

A zatem tak dla sztucznej inteligencji w medycynie, ale jako jej wsparcie, a nie wyparcie kogokolwiek; tak dla informacji, ale nie dla dezinformacji; tak dla współpracy, ale nie dla alienacji i zastępowania ludzi. To człowiek stworzył sztuczną inteligencję i to człowiek musi ją kontrolować i nad nią panować. Tym bardziej w medycynie – najszlachetniejszej spośród wszystkich sztuk.

Poseł Tomasz Kostuś

Klub Parlamentarny Koalicja Obywatelska – Platforma Obywatelska, Nowoczesna, Inicjatywa Polska, Zieloni

Oświadczenie w sprawie konieczności podjęcia pilnych działań w celu ograniczenia częstotliwości oraz intensywności występowania smogu nad Polską oraz zapobiegania jego skutkom

Koniec roku nie oznaczał niestety dla mieszkańców Opola, że mogli odetchnąć z ulgą. Ani – precyzyjniej – że mogli w ogóle odetchnąć. Ponad 2000% normy – takie stężenie pyłu PM2.5 w szczytowym momencie odnotował 30 grudnia czujnik stacji WIOŚ przy ul. Koszyka w Opolu. Wywindowało to miasto na szczyt rankingu najbardziej zanieczyszczonych miast w Europie i na świecie, za m.in. kilkudziesięcioma chińskimi miastami, a także Ostrawą i Ułan Bator.

Problem smogu dotknął też w tym okresie, choć w mniejszym stopniu, inne miasta południa Polski,

a w sieci rozgorzała dyskusja na temat przyczyn i możliwych kroków zaradczych. Ekspertsi podkreślają, że to warunki atmosferyczne mają kluczowe znaczenie w rozprzestrzenianiu zanieczyszczeń – wyż i brak wiatru powodują ich długotrwałe zaleganie nad danym terenem. Równoległe jako innych winowajców od lat wskazuje się kopcuchy i środki transportu, jednak ich wymiana w danym mieście nie rozwiązuje problemu, jeśli ośrodki z nim sąsiadujące nie przeprowadzą takich samych kroków. Opole np. wymieniło blisko 3 tys. złych pieców i zakupiło kilkadziesiąt autobusów elektrycznych, a tymczasem przy braku działań lub niewystarczających działaniach w gminach sąsiednich nad miasto nadal napływa i zalega nad nim złe powietrze. Problem ma swój oczywisty wymiar zdrowotny – gwałtowny wzrost liczby ofiar udarów i zawałów serca, zwłaszcza wśród osób starszych i schorowanych.

Ekspertsi wskazują, że potrzebne są tu działania systemowe, i upatrują nadzieję w zmianach, jakie mają być wprowadzone we wstrzymany obecnie programie „Czyste powietrze”. To m.in. przewidywane wprowadzenie refundacji tylko dla wybranych, certyfikowanych urządzeń, które nie pochłaniają ogromnych ilości energii, oraz wprowadzenie specjalnych audytów, na bazie których będzie wiadomo, czy pompa ciepła jest właściwym rozwiązaniem dla danej nieruchomości.

Niewątpliwie w tej sytuacji potrzebna jest kompleksowa informacja ze strony rządu na temat działań podejmowanych i planowanych celem ograniczenia częstotliwości oraz intensywności występowania epizodów smogowych nad Polską oraz minimalizowania ich skutków – i o taką informację w imieniu mieszkańców dotykanych smogiem regionów apeluję. Konieczne są także prace, w tym legislacyjne, zmierzające do zwiększenia miarodajności pomiarów czujników pyłów zawieszonych dopuszczonych do użytkowania w Polsce – o takie działania jako przedstawiciel Opolszczyzny w Sejmie będę zabiegał.

Posel Andrzej Szejna

Koalicyjny Klub Parlamentarny Lewicy (Nowa Lewica, PPS, Unia Pracy)

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Przedłożony projekt ustawy ma na celu dostosowanie przepisów krajowych do rozwiązań zawartych w rozporządzeniu Rady 2017/1939 z dnia 12 października 2017 r. wdrażającym wzmocnioną współpracę w zakresie ustanowienia Prokuratury Europejskiej. Przepisy te umożliwią organom Prokuratury Europejskiej, EPPO, pełne funkcjonowanie w Polsce. Jako prawnik i członek rządu chcę podkreślić, że przystąpienie Polski do tej instytucji, co miało miejsce 29 lutego 2024 r., jest wyrazem naszego zaangażowania w budowanie efektywnych mechanizmów prawnych, które wspierają zarówno interes narodowy, jak i wspólne cele Unii Europejskiej.

Prokuratura Europejska powstała jako odpowiedź na rosnące wyzwania w zakresie ścigania przestępstw gospodarczych naruszających interesy finansowe UE. To instytucja, której działania obejmują m.in. przestępstwa VAT o wymiarze transgranicznym oraz nadużycia funduszy unijnych. W samym tylko 2022 r. EPPO wszczęła ponad 1100 postępowań, przy czym łączne szkody sięgały 14,1 mld euro. Polska, uczestnicząc w tych wspólnych wysiłkach, ma teraz możliwość aktywnego wkładu w ściganie przestępstw godzących w interesy finansowe zarówno Unii Europejskiej, jak i naszego kraju.

Przystąpienie Polski do EPPO jest wyrazem naszej odpowiedzialności za ochronę środków publicznych i wzmacnia pozycję Polski jako solidnego partnera na arenie międzynarodowej. Delegowani prokuratorzy europejscy działający na terytorium Polski ścigają przestępstwa złożone i transgraniczne, korzystając jednocześnie ze wsparcia centralnych struktur EPPO. Co istotne, prowadzą swoje postępowania zgodnie z przepisami polskiego prawa, co gwarantuje zachowanie suwerenności naszego systemu prawnego.

Nasz rząd dołożył wszelkich starań, aby dostosować przepisy krajowe do wymogów rozporządzenia Rady (UE) 2017/1939. Stworzyliśmy ramy prawne umożliwiające efektywną współpracę z EPPO, zapewniając zarazem odpowiednie zasoby i wsparcie dla prokuratorów europejskich działających na terenie Polski.

Wysoka Izbo! Udział Polski w Prokuraturze Europejskiej to nie tylko konieczność wynikająca z realiów współczesnego świata, ale także wyraz naszej determinacji w walce o sprawiedliwość. Jestem przekonany, że wspólnymi siłami będziemy skuteczniej chronić interesy finansowe Polski i Unii Europejskiej oraz umacniać nasz wizerunek jako kraju zaangażowanego w budowanie zintegrowanego systemu prawnego.

Posel Tadeusz Tomaszewski

Koalicyjny Klub Parlamentarny Lewicy (Nowa Lewica, PPS, Unia Pracy)

Oświadczenie poselskie w sprawie obiektu sportowego Gwardii w Warszawie

Szanowny Panie Marszałku! Szanowna Izbo! Ponownie została mi przedstawiona sprawa niszczonego stadionu Gwardii Warszawa z boiskiem piłkarskim i torem żużlowym znajdującego się przy ul. Racławickiej w Warszawie. W odpowiedzi na moje zapytanie poselskie nr 2352 z dnia 4 stycznia 2024 r. otrzymałem informację: Agencja Bezpieczeństwa Wewnętrznego decyzją ministra inwestycji i rozwoju z dnia 11 września 2019 r. otrzymała w trwały zarząd nieruchomość położoną w Warszawie przy ul. Racławickiej 132 z przeznaczeniem na realizację zadań wskazanych w ustawie z dnia 24 maja 2002 r. o Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego oraz Agencji Wywiadu.

Z bieżącej korespondencji z wiceprezesem Warszawskiego Towarzystwa Speedwaya wynika, że decyzją ministra rozwoju i technologii ten trwały zarząd został uchylony, a teren został przekazany w trwałą zarząd innej instytucji – tym razem Agencji Wywiadu. Co więcej, teren został zamknięty ze względu na obronność państwa, a tym samym został wyłączony z obowiązywania dokumentów planistycznych, w tym projektu miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego, który jednoznacznie definiował przeznaczenie tej działki na usługi sportowo-rekreacyjne.

Podjęta została decyzja o przekazaniu nieruchomości w trwałą zarząd kolejnej instytucji, dla której sport nie jest priorytetem, a doświadczenia ostatniej dekady

każą podejrzewać, że żadne realne inwestycje nie zostaną przeprowadzone, co zaowocuje wyłącznie dalszą dewastacją terenu. W związku z brakiem terenów sportowych w Warszawie nie można na to pozwolić.

20 lipca 2003 r. odbył się tam ostatni mecz żużlowy.

Mając na uwadze powyższe, uprzejmie proszę o odpowiedzi na następujące pytania:

1. Dlaczego od prawie 12 lat jest przyzwolenie na niszczenie obiektu, w chwili gdy ze strony stowarzyszenia jest zainteresowanie zagospodarowaniem tej nieruchomości na cele sportowo-rekreacyjne?

2. Jakie Agencja Wywiadu ma plany na zagospodarowanie tego obiektu?

3. Czy jest szansa na ponowne uruchomienie tego obiektu na zawody żużlowe bądź inną działalność sportową?

Porządek dzienny

26. posiedzenia Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej w dniach 8, 9 i 10 stycznia 2025 r.

1. Przedłożony przez Ministra do Spraw Unii Europejskiej dokument: „Program Polskiej Prezydencji w Radzie Unii Europejskiej (1 stycznia – 30 czerwca 2025 r.)” (druk nr 904).

2. Pierwsze czytanie poselskiego projektu ustawy o szczególnych rozwiązaniach w zakresie rozpoznawania przez Sąd Najwyższy spraw, związanych z wyborami Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej oraz wyborami uzupełniającymi do Senatu Rzeczypospolitej Polskiej, zarządzonymi w 2025 r. (druk nr 923).

3. Sprawozdanie Komisji Finansów Publicznych o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o szczególnych rozwiązaniach w zakresie przeciwdziałania wspieraniu agresji na Ukrainę oraz służących ochronie bezpieczeństwa narodowego, ustawy o Krajowej Administracji Skarbowej oraz ustawy o przeciwdziałaniu praniu pieniędzy oraz finansowaniu terroryzmu (druki nr 878 i 905).

4. Sprawozdanie Komisji Kultury i Środków Przekazu o poselskim projekcie ustawy o ustanowieniu Narodowego Dnia Pamięci Żołnierzy Armii Krajowej (druki nr 925 i 930).

5. Sprawozdanie Komisji do Spraw Energii, Klimatu i Aktywów Państwowych o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o rynku mocy (druki nr 927 i 928).

6. Pierwsze czytanie rządowego projektu ustawy o zmianie ustawy o udzielaniu cudzoziemcom ochrony na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej (druk nr 924).

7. Sprawozdanie Komisji Kultury i Środków Przekazu o poselskim projekcie uchwały w sprawie upamiętnienia 80. rocznicy Tragedii Górnośląskiej (druki nr 922 i 929).

8. Pytania w sprawach bieżących.

9. Informacja bieżąca.

10. Pierwsze czytanie rządowego projektu ustawy o zmianie niektórych ustaw w związku z przystąpieniem Rzeczypospolitej Polskiej do wzmocnionej współpracy w zakresie Prokuratury Europejskiej (druk nr 906).

11. Pierwsze czytanie poselskiego projektu ustawy o zmianie ustawy – Kodeks postępowania cywilnego oraz niektórych innych ustaw (druk nr 864).

12. Pierwsze czytanie poselskiego projektu ustawy o zmianie ustawy o broni i amunicji (druk nr 867).

13. Sprawozdanie Komisji Finansów Publicznych o uchwale Senatu w sprawie ustawy budżetowej na rok 2025 (druki nr 919 i 940).

14. Sprawozdanie Komisji Zdrowia o uchwale Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o świadczeniach opieki zdrowotnej finansowanych ze środków publicznych oraz niektórych innych ustaw (druki nr 916 i 918).

15. Sprawozdanie Rady Ministrów z realizacji ustawy o pomocy państwa w wychowywaniu dzieci w 2023 r. wraz ze stanowiskiem Komisji Polityki Społecznej i Rodziny (druki nr 704 i 790).

16. Pierwsze czytanie poselskiego projektu ustawy o zmianie ustawy o podatku dochodowym od osób fizycznych (druk nr 824).

17. Pierwsze czytanie poselskiego projektu ustawy o zmianie ustawy o drogach publicznych (druk nr 880).

18. Zmiany w składach osobowych komisji sejmowych (druk nr 947).

Obecni posłowie według załączonej do protokołu listy obecności

TŁOCZONO Z POLECENIA MARSZAŁKA SEJMU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

KANCELARIA SEJMU: redakcja i skład – Sekretariat Posiedzeń Sejmu, druk – Biuro Inwestycyjno-Techniczne
PL ISSN 0867-2768. Cena 4,10 zł + 5% VAT